

ZAWÓD **AUDIODESKRYPTOR**

**KONSULTANT
AUDIODESKRYPCJI**
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ
WZROKU

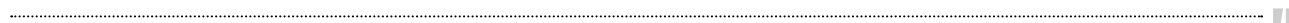
Zawód audiodeskryptor.

Konsultant audiodeskrypcji z niepełnosprawnością wzroku.

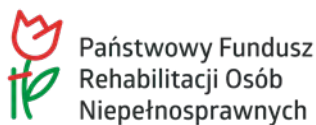


„Proszę państwa, na naszych oczach powstał nowy zawód dla osób niewidomych – konsultant audiodeskrypcji. Jest to praca wymagająca złożonej wiedzy, uważności, jest czasochłonna. Jest to konkretna praca – zawód, za którą konsultant powinien otrzymywać wynagrodzenie”.

Agata Gorgolik – niewidoma konsultantka



Współfinansowane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)



Fundacja Ari Ari oraz Fundacja Otwieramy Kulturę i Sztukę
Bydgoszcz / Poznań
2022

SPIS TREŚCI

0 projekcie

„Zawód: Audiodeskryptor. Badanie i testowanie”	5
--	---

CZĘŚĆ 1 | STRONA 9

1. Konsultant – rzemieślnik z pasją	10
2. Cel projektu	16
3. Niewidomy konsultant audiodeskrypcji	18
– Potrzeba	19
– Dzień pierwszy	20
– Dzień drugi	29
– Dzień trzeci	37
4. Audiodeskrypcja w Polsce	45
5. Zarys ogólny	47
6. Stanowisko pracy i sposoby komunikacji z audiodeskryptorem	55
– Po pierwsze kompetencje	56
– Umiejętności miękkie	57
– Stanowisko pracy	59
– Komunikacja z audiodeskryptorem	60

CZĘŚĆ 2 | STRONA 62

1. Film	63
– Audiodeskrypcja do filmów reklamowych a konieczność zmierzenia się z dynamicznym montażem (szybką zmianą ujęć)	65
– Seriale i filmy fabularne	68
– Wyzwania podczas pracy z audiodeskrypcją filmową, zdaniem uczestników:	72
2. Teatr	79
– Audiodeskrypcja sztuki teatralnej – czy wystarczy jednorazowa konsultacja?	80
– ZRYW – Usta Usta Republika	83
– Refleksje uczestników spektaklu	93
– Konsultacje audiodeskrypcji	95

3. Muzea i wystawy	 100
– Wystawy i muzea z eksponatami	101
– Wystawy, muzea i galerie prezentujące sztuki wizualne	103
– Wystawy i muzea narracyjne oparte na multimediami i infografikach	106
– Ogrody zoologiczne i botaniczne, arboreta oraz palmiarnie	109
– Zapraszamy na wystawę	112
4. Audiodeskrypcja na szlaku turystycznym	 115
– Wstęp	116
– Audiodeskrypcja w turystyce osób z niepełnosprawnością wzroku	124
– Opis szlaku	132
5. Audiodeskrypcja	
w sporcie	134
– Wstęp	135
– Na żywo oraz w studio	135
– Sport z niepełnosprawnościami wzroku	136
CZĘŚĆ 3	 STRONA 138
1. Kwestie organizacyjne (zakwaterowanie, sala szkoleniowa)	 139
– O czym należy pamiętać?	140
2. Podsumowanie	 141
3. Zawód konsultant audiodeskrypcji	 143
4. Zakończenie	 150
– Program warsztatów	151
– Założenia projektu	153
– Program zajęć „zawód: audiodeskryptor. badanie i testowanie”	154
– Wnioski	155
5. W projekcie udział wzięli	 158
– Badacze i uczestnicy	159
– Prowadzący:	161
– Podziękowania	162

**O PROJEKCIE
„ZAWÓD: AUDIODESKRYPTOR.
BADANIE I TESTOWANIE”**



Od ponad dwunastu lat prowadzimy programy wspierające osoby z niepełnosprawnościami, szczególnie wzroku, ale siłą faktów i potrzeb, dalece wykraczające poza doraźne, pomocowe działania. Osoby z niepełnosprawnością wzrokową wymagają specjalnego przygotowania, uczestniczenia w życiu zawodowym, społecznym, kulturalnym. Równie specjalne przygotowanie potrzebne jest ludziom „bez niepełnosprawności”. Możliwość samodzielnego funkcjonowania to tworzenie społeczności otwartej, dostępnej, włączającej, podobnie jak dostępnej infrastruktury, służącej wszystkim, całej społeczności. Zwiększanie aktywności życiowej, zaradności osobistej każdego z nas, uczestników społeczności, jest także możliwością integracji, współpracy, przeciwdziałaniem wykluczaniu, tworzeniem równych szans i możliwości rozwoju.

Utrata wzroku, niezależnie od wieku, wywołuje określone, bardzo silne reakcje. Mają one charakter indywidualny, są uwarunkowane osobowościowo i trudno je ująć w jednoznaczne prawidłowości. Jednak w większości przypadków to sytuacja poczucia utraty kontroli i samodzielności, wywołująca u osób dotkniętych dysfunkcją reakcje, od głębokiej depresji po silne stany neurotyczne. Większość osób zamyka się i przestaje aktywnie funkcjonować życiowo, zawodowo i społecznie. Część próbuje radzić sobie z problemem, od ukrywania dysfunkcji po dostosowywanie się i uczenie funkcjonowania w odmienionych warunkach percepcyjnych. Podejmuje rehabilitację i dostosowanie do nowej sytuacji, stara się rozwijać nowe umiejętności.

W Polsce od kilku lat zaczynają pojawiać się rozwiązania, które mają integrować, włączać osoby niepełnosprawne w rzeczywiste aktywności społeczne, zawodowe, życiowe. Działania sprowadzające się do zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych uzależniają i w praktyce ograniczają aktywność życiową. Zapewnienie osobie z niepełnosprawnością wzroku możliwości swobodnego, samodzielnego funkcjonowania jest dla niej dodatkową motywacją do kształcenia i rehabilitacji. Dotyczy to zarówno tych, którzy wyłączają się w reakcji na niepełnosprawność, jak i tych, którzy, dotknięci niepełnosprawnością – szukają sposobów na funkcjonowanie.

Zwróciliśmy uwagę na szanse związane z nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi. Wraz z ich rozwojem pojawiły się nowe możliwości aktywizacji i pracy dla osób z niepełnosprawnością wzroku, angażowania w rozmaite przedsięwzięcia usługowe i twórcze. Dzięki zachodzącym zmianom, poszerzyła się grupa zawodów oraz czynności w zawodach, które mogą wykonywać osoby niewidome, słabowidzące. Wraz z pojawieniem się nowych perspektyw, pojawiła się konieczność poszerzenia zakresu kształcenia, jak i metod rehabilitacji.

Projekt pt. Zawód: audiodeskryptor. Badania i testowanie był kolejnym etapem pracy nad programem szkoleń osób z niepełnosprawnościami wzroku jako specjalistów audiodeskrypcji. Od 2018 roku prowadzimy cykl zajęć i diagnoz, wraz z osobami z niepełnosprawnościami wzroku oraz tyfłologiami, tłumaczami audiowizualnymi i audiodeskryptorami, sprawdzając podnoszenie kompetencji zawodowych osób z niepełnosprawnościami w obszarach związanych z branżą

filmową, kulturalną. Film, teatr, muzeum, galeria, centrum kultury, turystyka, sztuka – to obszary aktywności niezwykle dynamicznie rozwijające się, zarówno w wymiarze produkcyjnym, edukacyjnym, jak i udostępniania. Równocześnie poszerzają się zakresy aktywizacji, rynek pracy, tym samym możliwości usamodzielniania.

Badanie i testowanie w ramach projektu Zawód: audiodeskryptor, zrealizowaliśmy w 2022 we współpracy z Fundacją Otwieramy Kulturę i Sztukę. Program miał badawczy i testowy charakter, sprawdzający w praktyce możliwość przygotowania osób z niepełnosprawnością wzroku do wykonywania usług audiodeskrypcyjnych. Wnioski posłużyły do przygotowania obszernego opracowania, ze wskazówkami i poradami, dotyczącymi szkolenia osób niewidomych, ociemniałych i słabowidzących na konsultantów audiodeskrypcji. Opracowania wyjątkowego, bo przygotowanego przede wszystkim przez osoby z niepełnosprawnością wzroku, uczestniczące w cyklu warsztatów i testujące rozmaite rozwiązania sprawdzane bezpośrednio i w praktyce.

Realizacja badań była równocześnie opracowaniem i przygotowaniem programu kształcenia umiejętności o bardzo szerokim zastosowaniu w życiu społecznym, zawodowym osób z niepełnosprawnościami: udostępniania treści kultury, komunikacji, upowszechnienia wiedzy i umiejętności przygotowania usług audiodeskrypcyjnych, edukacyjnych i kulturalnych.

Pozostajemy z nadzieją, że niniejsze opracowanie wpłynie na poszerzenie obszarów aktywności osób z niepełnosprawnościami, usamodzielnianie włączające i umożliwiające realne korzystanie z pełnego uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym. Równocześnie jesteśmy przekonani, że wnioski i wskazówki z tego podręcznika są znakomitą lekcją dla wszystkich, zarówno zawodowo zajmujących się terapią i rehabilitacją osób z niepełnosprawnościami, aktywizowaniem zawodowym i społecznym, jak i ludziom „bez niepełnosprawności”, poszerzającą wiedzę i umiejętności tworzenia dostępnego, przyjaznego, otwartego środowiska dla wszystkich uczestników życia społecznego.

Fundacja Ari Ari

Projekt pt. Zawód: audiodeskryptor. Badanie i testowanie, w 2022 realizowany był dzięki współfinansowaniu przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON).



Kobieta pokazuje palcem ramkę na ekranie laptopa.

CZĘŚĆ 1

CZĘŚĆ 1:

1. KONSULTANT – RZEMIEŚLNIK Z PASJĄ

BEATA WIŚNIEWSKA



Funkcja konsultanta w każdej dziedzinie jest bardzo przydatną i odpowiedzialną. Nie należy pomijać tego wartościowego wsparcia również dla audiodeskryptora w procesie tworzenia opisów słownych. Nie tylko do dzieł audiowizualnych. Warto podkreślić, że **twórca audiodeskrypcji (AD) jest osobą widzącą** i mimo długiego przebywania w środowisku osób z niepełnosprawnością wzroku nie jest w stanie „wejść w niewidzenie” odbiorcy na tyle głęboko, żeby samodzielnie ocenić wartość swojego słownego przekazu.

Niewidomy odbiorca sztuki musi bardzo mocno wyteńczyć i zgrać swoje inne zmysły, żeby „złapać” uchem słowa, zrozumieć i przetworzyć je na obraz w swojej wyobraźni. Jeśli ten proces zostanie zaburzony przez źle skonstruowaną audiodeskrypcję, wtedy nie będzie pokrywał się z rzeczywistością. **Bardzo trudne jest znalezienie złotego środka**, by każdy widz był usatysfakcjonowany podpowiedzią. Dla jednych będzie za dużo barw i szczegółowych opisów, dla drugich za mało. Jedni nie widzieli od urodzenia i nie mają własnych wspomnień obrazów, dlatego uznają za zbędne niektóre doprecyzowania, a dla innych, którzy przez jakiś czas widzieli, są to ważne elementy, które chcieliby jednak poznać. Jeszcze inaczej reagują i mają inne oczekiwania osoby słabowidzące, dla których audiodeskrypcja stanowi jedynie podpowiedź, na co powinni w dziele zwrócić uwagę. Trudna jest zatem jak widać rola audiodeskryptora, który powinien trafić w gust większości odbiorców, a dodatkową trudność ma konsultant, który sam należy do jednej z wymienionych grup i nie może wyzbyć się nuty subiektywizmu i wiadomo, że będzie oceniał pracę twórcy AD głównie pod kątem swoich potrzeb. Czy zatem da się zostać obiektywnym audiodeskryptorem i obiektywnym konsultantem? Tylko rzetelność i staranność oraz wzajemne zaufanie obydwu osób może zbliżyć ostateczne dzieło AD do ideału, a i tak publiczność będzie miała podzielone zdania. Jak zatem wypracować taki modelowy wytwór?

Co prawda główna odpowiedzialność za tworzenie AD spoczywa oczywiście na audiodeskrypcyjście, ale jeśli stworzą z konsultantem dobrze dobrany zespół, rozumiejący swoje role oraz dążący do wspólnego jak najlepszego efektu końcowego dzieła, wtedy satysfakcja obydwu stron jest ogromna, zmierzona zadowoleniem publiczności. Warto mieć też w sobie pokłady intuicji, która w połączeniu z empatią, da możliwie najlepszy efekt. Nie wolno pozwolić wkraść się rutynie, która może doprowadzić do utraty czułości, a tym samym do zaniechań i niedopatrzeń. Ucierpieć z tego powodu może samo dzieło – słabo opisane skaże widza na jego zły odbiór.

Każdy konsultant powinien wykonywać swoje zadania z pasją oraz zaangażowaniem i widzieć wspólny nadrzędny cel. Ważne jest, by czuć, że robi się to z powołania a nie z przymusu czy obowiązku. Zajęcie powinno być przyjemnością samą w sobie i nie dawać poczucia zmęczenia, bo wówczas efekt będzie mierny i nikomu nie przyniesie satysfakcji i korzyści.

Warto na początku sprofilować swoje możliwości i zdolności czy pasje. **Trudno być dobrym doradcą nie czując danej dziedziny.** Ktoś, kto nie interesuje się sportem, nie powinien podejmować się działań konsultacyjnych w tym zakresie.

Nie będzie rozumiał niuansów, a jego brak wiedzy, żeby nie powiedzieć: ignorancja, nie posłużą dobremu przekazowi. Nie można być we wszystkim dobrym, więc korzystniej będzie od razu ustalić, czy dana dziedzina jest w kręgu zainteresowań konsultanta i będzie dobrze się w niej czuł.

Powinien, jako specjalista, być spostrzegawczy i wyłapywać błędy przekazu. Trochę jak selekcjoner **umiejętnie wybrać najlepsze określenia trafiające do jak największej grupy odbiorców**, której zróżnicowane potrzeby powinien mieć zawsze na uwadze. Umieć rozważyć w sobie argumenty za i przeciw danego przekazu, czy będzie rozumiały tylko dla niego, czy trafi do innych. Uważnie słuchać i nie dopuścić choćby do dublowania słowem dźwięków słyszalnych z ekranu.

Przyda się też duży zasób wiedzy ogólnej oraz doświadczenie w danej dziedzinie kultury, sztuki, sportu czy turystyki, by zaproponować dokonanie stosownych zmian.

Podstawą jest **umiejętność czytania tekstu skryptu ze zrozumieniem** i dużą uważnością na źle brzmiące frazy już na tym etapie.

Należałoby także dość dobrze znać się na poprawności języka polskiego. Pilnować niestosowania regionalizmów, wulgaryzmów i obco brzmiących wyrazów, które nie są w codziennym użyciu. Starać się wychwycić powtórzenia i dbać o poprawność użytego języka. Nie powinno się zaniedbywać źródeł dodatkowej wiedzy, żeby coś doprecyzować, umiejętnie zastąpić, użyć różnych słowników dla pogłębiania własnej wiedzy i pomocy audiodeskryptorowi.

Precyzja słowa jest bardzo istotna. Czasem zespół wyrazów można ująć w jednym trafnym słowie i tu też z pomocą autorowi AD może przyjść fachowiec, który jest odczytany i umiejętnie wykorzysta swoją wiedzę, by treść płynęła gładko i warto, by ucho odbiorcy nie zatrzymywało się niepotrzebnie na obco brzmiących lub niezrozumiałych słowach. Znawcą tematu może sugerować różne rozwiązania, o ile ma spore doświadczenie w danej dziedzinie lub nie do końca rozumie przekaz.

Rzemieślnik – konsultant, jako pomocnik i wsparcie dla mistrza audiodeskrypcji, powinien być wnikliwy i nie bać się dopytać o ciszę między dialogami w filmie, co się w tym czasie faktycznie dzieje lub jest pokazane statycznie na ekranie. Kompletnie zaufanie do autora bez naprowadzania pytaniami na niepokojące elementy, nie jest wskazane. Fragment, w którym nie słychać żadnego dźwięku, może zawierać na przykład zbliżenie przedmiotu, który odgrywa w filmie ważną rolę. Tego niewidomy nie jest w stanie wywnioskować; ani z dźwięku, ani z jego braku. Zawsze warto dołożyć pewien element edukacyjny, ale przynajmniej raz w skrypcie wyjaśniony. Grupa odbiorców może być w różnym wieku i z różnym życiowym bagażem i coś, co dla jednych jest oczywiste, dla innych może być kompletnie nieznanym słowem, z którym się do tej pory nie spotkali.



Sala szkoleniowa. Uczestnicy siedzą przed laptopami, przed jednym ze stołów pies przewodnik.

Konsultant powinien być elastyczny i nie bać się poszerzać ram zasad audiodeskrypcji, ale z drugiej strony nie odbiegać mocno od nich i starać się dyscyplinować autora. **Każdy rodzaj audiodeskrypcji wymaga czego innego.** Ważna jest znajomość zasad. Stanowią one podstawę i, jednocześnie, ewoluują. Trzeba więc być elastycznym i czasem eksperymentować, mimo że można w ten sposób narazić się odbiorcom, przyzwyczajonym do stosowania sztywnych reguł. Kto wie, może niektórzy odkryją nowe trendy AD.

Konsultant nie powinien też przytłoczyć autora AD swoimi uwagami i ich szczegółowością. Trzeba dobrze wyważyć wypunktowania, żeby całość jednak zostawiła pole dla właściciela przekazu i nie straciła swojego charakteru. Dać przestrzeń do kompromisów, których efektem będzie przekaz: jasny, prosty w odbiorze i jak najpełniejszy.

Nie wystarczy być znawcą tematu. Trzeba mieć w sobie otwartość na drugiego człowieka, empatię i umiejętność negocjacji. Oprócz tego być asertywnym i nie dać sobą manipulować. Wymaga to ogromnego wyczucia sytuacji i predyspozycji oraz intencji drugiej osoby. Nie zaszkodzi poznanie pewnych mechanizmów psychologicznych, a poza wszystkim trzeba szanować czyjeś zdanie czy opinię, by samemu móc liczyć na podobne zrozumienie i traktowanie. Pokora to też ważna cecha, którą powinny stosować obie strony.

Najlepszą formą pracy konsultanta jest obejrzenie produkcji bez AD, następnie przeczytanie skryptu, naniesienie pierwszych uwag i wskazówek, odsłuchanie pliku MP3 z czytaną audiodeskrypcją, a w razie dodatkowych wątpliwości wspólne obejrzenie zapisu video czy dźwiękowego przy połączeniu audio przez telefon czy inny komunikator.

Przy wystawach muzealnych najlepszą praktyką jest rzeczywista obecność konsultanta z twórcą AD w opisywanym miejscu. Tutaj pierwszy etap pisania skryptu może być przygotowany tylko samodzielnie przez autora AD, ale to konsultant powinien zbadać każdy z opisywanych eksponatów, uzgodnić jego położenie i ścieżkę do niego prowadzącą. Podobny scenariusz pisania AD powinien być zastosowany przy ścieżkach turystycznych. Wspólna wyprawa jest, poza jej zadaniowym charakterem, miłym przebywaniem w naturalnych warunkach i wartością dodaną do pracy nad audiodeskrypcją. Tworzy też możliwość bliższego poznania się, a tym samym lepszego porozumienia na styku audiodeskryptor – konsultant. Wędrówka szlakiem pozwala, oprócz samych walorów poznawczych okolicy, na zapoznanie się z dźwiękami przyrody i zapachami, charakterystycznymi dla danego miejsca. Pobudza zmysły i wyobraźnię; ułatwia konsultantowi odbiór audiodeskrypcji, a co za tym idzie, ma realny wpływ na jej końcową jakość.

Najlepiej dopasowaną formą przekazu jest połączenie audiodeskrypcji i modelu/miniatury w druku 3D, którego percepcja polega na odbiorze zmysłem dotyku, a AD jest tego uzupełnieniem. **Jeden dotyk potrafi więcej niż tysiąc słów,** które są ulotne, niejednoznaczne, trudniejsze do pełnego wyobrażenia sobie oryginału np. architektury.

Inaczej jest przy dziełach statycznych np. obrazach. Dzieł malarskich dotykać nie wolno, poza tym, dotyk obrazu nie pomaga w jego zrozumieniu. Niewidomy konsultant musi w tym wypadku zaufać autorowi audiodeskrypcji i polegać głównie na treści, z którą się zapoznał.

Najtrudniej jest konsultować sztukę nowoczesną, której nie można dotknąć. Rzeźby czy instalacje muszą dotrzeć do odbiorcy jedynie przez trafne porównania twórcy AD, który nie powinien zbyt dużo nadinterpretowywać, a jednocześnie dać odczuć widzowi, co autor dzieła miał na myśli.

Musical, opera, operetka, a nawet ostatnio balet są brane pod uwagę przy poszerzaniu oferty kulturalnej dla niewidomych. Czy da się to przekazać w należyty sposób? Jak zachować równowagę między opisem tańca a fabułą dziejącą się na scenie? Czy więcej konsultantów to lepszy efekt końcowy? Czy duża szczegółowość daje lepsze wyobrażenie widzowi? Jak to wyważyć? Jak nie przegadać? Jak nie niepokoić ciszą między dialogami? Takie pytania zadają sobie twórcy, konsultanci i jednocześnie odbiorcy sztuki. To trudny kompromis do wypracowania, ale jak się okazuje, możliwy do realizacji.

Dobrze jest dać odpowiedni czas autorowi AD na napisanie skryptu, ale też skonsultowanie tego, bo pośpiech nie służy rzetelnemu podejściu do tematu. Ważne jest, by konsultant otrzymał do akceptacji ostateczną wersję tekstu skryptu, by miał możliwość sprawdzenia, czy wszystkie uwagi zostały zastosowane lub pominięte za jego wiedzą.

Opłacanie pracy konsultanta powinno być ustalone i zapisane już przy zamówieniu usługi stworzenia AD. Zwiększa to zapewne jej koszt, ale gwarantuje jakość wykonanego zadania i zapewnia podwyższoną wartość dzieła.

Stworzenie zawodu konsultanta jest bardzo dobrym, nowatorskim pomysłem. Na rynku rozwijającej się audiodeskrypcji, jest wiele dzieł audiowizualnych, które wymagają takiej oprawy, a tworzy się ich coraz więcej, bo obrazem ostatnio przekaz stoi, a więc i malowanie słowem powinno się rozwijać i stawać się coraz bardziej, popularne, poszukiwane i pożądane.

Audiodeskrypcja, jako jedna z form dostępności, musi stać się standardem zgodnie z prawnymi zapisami i wymogami. Kiedy to nastąpi, siłą rzeczy, więcej będzie audiodeskryptorów, ci zaś będą pracować lepiej z konsultantami dobrze przeszkolonymi i nabierającymi coraz więcej doświadczenia.

Docenienie tej, niszowej na razie, grupy powinno wkrótce zaowocować nowymi rzetelnymi rzemieślnikami, którzy swój zawód będą wykonywać z pasją i przekonaniem o jego ogromnej potrzebie. Czego sobie i Państwu życzę!

CZĘŚĆ 1:

2. CEL PROJEKTU



Celem projektu było przygotowanie osób z niepełnosprawnością wzroku do samodzielnej pracy w charakterze konsultantów audiodeskrypcji w podziale na następujące obszary: film, telewizja, teatr, fotografia, sztuki plastyczne, sport, przyroda i turystyka oraz opracowanie modelu i narzędzi, które ułatwią im pracę oraz współpracę z audiodeskryptorami.

Do projektu zgłosiło się 14 osób w wieku od 38 do 53 lat. 12 z niepełnosprawnością wzroku, z których 11 osób to kobiety. Uczestnicy to w większości osoby ociemniałe (6 osób), osoby słabowidzące (4 osoby). Dwie osoby niewidome od urodzenia oraz dwie widzące.

Przed kwalifikacją na szkolenie przeprowadzono ankiety, w których ww. osoby udzieliły informacji na temat swojego wykształcenia, przebiegu pracy zawodowej, kompetencji komputerowych, zainteresowań, doświadczenia w audiodeskrypcji w podziale na kino, teatr, sztuki wizualne oraz oczekiwań względem trenerów. Ponadto poinformowały one o rodzajach szkoleń przydatnych osobom z niepełnosprawnością wzroku, których brakuje.

100% badanych miało wcześniej do czynienia z audiodeskrypcją, z których 60% korzystało z niej jako konsumenci/beneficjenci podczas wizyt w kinie, teatrze, muzeum, bądź galerii, a 40% oceniało ją pod względem jakościowym, wcielając się w rolę konsultantów audiodeskrypcji.

Punktem wyjścia naszych rozważań był raport z pierwszej edycji projektu. Bazując na jego rezultatach, zaproponowaliśmy podobny model szkolenia, jednak dłuższy i bardziej rozbudowany. Pierwsza edycja projektu miała miejsce w roku 2019. Grupa uczestników liczyła pięć osób. Wypracowane wtedy metody współpracy audiodeskryptora z konsultantem, sposoby odtwarzania plików wideo oraz weryfikowania skryptów postanowiliśmy przetestować w trakcie bieżącego projektu i sprawdzić, czy uda się je usprawnić, aby maksymalnie zoptymalizować pracę.

CZĘŚĆ 1:

3. NIEWIDOMY KONSULTANT AUDIODESKRYPCJI

MARTA ŻACZKIEWICZ



W listopadzie 2019 roku w ramach pilotażowego projektu realizowanego przez Fundację Ari Ari, odbyły się warsztaty, których celem było przygotowanie osób z niepełnosprawnością wzroku do pracy w charakterze konsultantów audiodeskrypcji.

Warsztaty obejmowały 40 godzin, w tym trzy dni zajęć teoretycznych i praktycznych, oraz konsultacje online i wzięło w nich udział pięć osób (trzy osoby niewidome, które straciły wzrok jako osoby dorosłe oraz dwie osoby słabowidzące, których wzrok z roku na rok ulega pogorszeniu): Łukasz, Kasia, Rafał, Agata i Michał.

POTRZEBA

To pierwszy taki projekt. Nieznane są nam próby wyszkolenia osób z niepełnosprawnością wzroku do pełnienia roli konsultantów. Do dziś grupę tę z reguły pomijano w procesie opracowania audiodeskrypcji, a jeśli nawet angażowano konsultantów, nie posiadali oni (z nielicznymi wyjątkami) odpowiednich kompetencji, aby skrypt sprawdzić wielopoziomowo, nie tylko pod kątem zrozumienia treści filmu, ale również pod kątem zgodności ze standardami.

W związku z rosnącą potrzebą na udostępnianie kultury i sztuki dla osób z niepełnosprawnością wzroku...

Znowelizowana ustawa o radiofonii i telewizji przewiduje, że w latach 2020-2021 suma kwot udogodnień dla osób niepełnosprawnych w programach telewizyjnych wynosić będzie co najmniej 25% kwartalnego czasu nadawania z wyłączeniem reklam i telesprzedaży (obecnie jest to co najmniej 15%), w latach 2022-2023 – co najmniej 35%, a od 2024 r. – co najmniej 50% kwartalnego czasu nadawania.¹

...konieczność przygotowania grupy osób z taką niepełnosprawnością do pełnienia roli konsultantów wydała się być kwestią oczywistą. Wkład osób niewidomych i słabowidzących w proces tworzenia audiodeskrypcji jest elementem nieodzownym i nieocenionym, niestety niedocenionym.

Konsultacje są czasochłonne i wyczerpujące. Wymagają od audiodeskryptora zarówno inwestycji czasu oraz środków finansowych, stąd przypuszczenie, iż rezygnowanie z angażowania konsultantów jest podyktowane, między innymi właśnie tymi czynnikami.

1. Rozporządzenie KRRiT w sprawie wzrostu udogodnień dla osób niepełnosprawnych wraz z Uzasadnieniem: <http://www.krrit.gov.pl/krrit/aktualnosci/news,2747,rozporzadzenie-krrit-w-sprawie-wzrostu-udogodnien-dla-osob-niepelnosprawnych-wraz-z-uzasadnieniem.html>

Naszym celem było opracowanie metod ułatwiających współpracę audiodeskryptora z konsultantem; metod, które przyspieszą proces, oraz narzędzi, które usprawnią komunikowanie się, aby zachęcić twórców skryptów do zdalnego weryfikowania ich prac przez osoby z niepełnosprawnością wzroku, będących jednocześnie ich bezpośrednimi odbiorcami.

Podczas zajęć uczestnicy zapoznali się z definicją audiodeskrypcji, z jej rodzajami, poznali możliwości zastosowania, a także wytyczne i standardy wykorzystywane w Polsce i na świecie. Zapoznanie się ze standardami było kluczowe, aby przyszli konsultanci potrafili ocenić skrypt nie tylko pod względem językowym i merytorycznym, ale także aby byli w stanie stwierdzić, czy twórca skryptu (audiodeskryptor) zastosował się do wszelkich powszechnie stosowanych zasad.

DZIEŃ PIERWSZY

Prowadząca – Marta Żaczekiewicz

Warsztaty rozpoczynamy przedstawieniem siebie, opowiadamy o pracy oraz o swoich doświadczeniach z audiodeskrypcją. Uczestnicy to osoby aktywne zawodowo i społecznie.

Na wstępie wyjaśniam, że warsztaty są projektem pilotażowym (pionierskim) oraz, że dużo zależy od wkładu własnego wszystkich uczestników. Mam przygotowany harmonogram, według którego będziemy realizować materiał, ale aktywność grupy odegra w tym projekcie bardzo dużą rolę. Wypracujemy bowiem system przyszłej pracy oraz wybierzemy narzędzia, które usprawnią konsultantom weryfikację skryptów, a audiodeskryptorom umożliwią szybkie odnalezienie fragmentów budzących wątpliwości.

Podczas trzech dni warsztatów analizujemy skrypty opracowane specjalnie na ich potrzeby oraz fragmenty takich, które powstały na zamówienie klientów. W związku z tym, iż obowiązuje mnie zasada zachowania poufności udostępnionych mi materiałów video – fragmenty wielu filmów są krótkie i zabezpieczone znakiem wodnym.

Pierwszego dnia zadania wykonujemy w grupie. Oglądamy filmy reklamowe i rozmawiamy na temat jakości opisów, a także sposobów odczytu (syntezator mowy, lektor).

Pytam uczestników o ich upodobania. Trudno im określić jednoznacznie co wolą, ale lektor wydaje się mieć przewagę nad syntezatorem.

■ ■
Uczestnik 1: *Są syntezatory bardzo dobrej jakości, ale syntezator zawsze jest jakiś, może się podobać mniej lub bardziej. W przypadku głosu lektorskiego, jeden głos jest dobry, a czasami tak jak w przypadku audiobooków, nie da się książki wysłuchać, bo osoba, która czyta, kogoś drażni. A gdyby była odczytana syntetycznym głosem, to by było akceptowalne. Zdarza się, że książka jest fatalna, ale dobrze przeczytana i wtedy jej wysłucham.*
..... ■ ■

Analizę zaczynamy od filmów reklamowych z podkładem muzycznym, nie zawierających narracji ani dialogów. Rozdaję uczestnikom pendrajwy, na których znajdują się foldery: z plikami video z audiodeskrypcją, ze skryptami oraz plik tekstowy z informacjami o audiodeskrypcji (również w wersji brajlowskiej – do wyboru dla uczestników). Po wprowadzeniu uczestników w świat standardów audiodeskrypcji, „złotych zasad”, elementów procesu a także oprogramowania używanego przez audiodeskryptorów (kiedyś Microsoft Word lub Open Office, obecnie programy do tworzenia napisów, np. Subtitle Edit), rozpoczynamy część praktyczną.

Zapoznajemy się z filmami reklamowymi, przedstawiającymi gry dla dzieci. Spośród trzech uczestnicy oceniają negatywnie jeden skrypt. Do dwóch pozostałych mają uwagi, jednak uznają opisy za zrozumiałe i przekazujące sens reklamowanych produktów.

Kolejnym filmem jest film zachęcający do wzięcia udziału w biegu charytatywnym.

Film jest z podkładem muzycznym, nie zawiera narracji, dialogów i monologów. Zawiera elementy logotypów.

■ ■
Prowadząca: *Czy życzylibyście sobie, jako odbiorcy, żeby do takich filmów robić audiodeskrypcje?*

Ten film jest dostępny w Internecie bez audiodeskrypcji. Czy chcielibyście coś takiego oglądać?

Uczestniczka 1: *Ja jakbym była zainteresowana czymś takim, to bym nie oglądała filmu, tylko przeczytała informacje na temat takiego biegu.*
.....

Prowadząca: *A czy to nie będzie jakaś dyskryminacja was jako odbiorców?*

Uczestnik 1: *Taki bieg to impreza jednorazowa, oczywiście możemy to przygotować, ale niekoniecznie. Gdyby w kinie w ramach reklam został puszczone – to tak, powinien wtedy być z audiodeskrypcją, bo bym się czuł dyskryminowany, ale jeśli jest dostępny w Internecie, gdzie ja mogę sobie go obejrzeć, ale nie muszę, to uważam, że nie należałoby tutaj dodawać audiodeskrypcji.*

Uczestniczka 1: *Jeszcze inaczej, gdyby adresatem filmu były osoby niewidome, gdyby to był jakiś projekt, to wtedy tak, w przeciwnym razie nie miałabym żalu.*

Uczestniczka 2: *Ale jak ktoś naprawdę będzie chciał się przyczepić, to się po prostu przyczepi.*

Uczestnik 3: *Myszę, że dojdziemy kiedyś do momentu, w którym będziemy mogli mówić o stuprocentowej dostępności, ale nie da się tego zrobić na raz i też jeżeli byśmy naciskali na to, żeby tak było, to raczej byśmy zniechęcali. Jakimś złotym środkiem, szczególnie w Internecie, jest możliwość napisania kilku zdań o filmie. To mniejsze koszty, a zbliżone efekty, czyli ktoś, kto bardzo będzie chciał się zapoznać, może sobie taki opis gdzieś tam na końcu postu przeczytać, a jak ktoś nie jest zainteresowany, to na etapie opisu przestanie czytać.*

Grupa jest bardzo aktywna i prace przebiegają bardzo sprawnie. Kolejnym punktem harmonogramu jest analiza serialu polskiego, trwającego 22 minuty, po czym przechodzimy do fragmentu serialu „Górale”. W omawianym fragmencie montaż scen jest bardzo dynamiczny. W tym miejscu robimy przerwę, by podyskutować o możliwych rozwiązaniach audiodeskrypcyjnych. Wprowadzam pojęcie audiowstępu, czyli komentarza, który wykorzystuje się przed rozpoczęciem filmu lub spektaklu, jeśli w trakcie projekcji/przedstawienia nie ma lub jest za mało czasu na opisy.

Uczestniczka 1: *Ten montaż jest taki szybki, że naprawdę dużo wstępnego komentarza powinno być przed samym serialem.*

Prowadząca: *Telewizja sobie na to nie pozwoli, tam każda sekunda jest na wagę złota i audiowstęp w telewizji nie ma racji bytu. Na audiowstęp można sobie pozwolić przy filmach, na przykład na DVD – na festiwalach, przy spektaklach teatralnych. Natomiast jeśli chodzi o telewizję, raczej nie ma szans.*



Sala warsztatowa. Przy laptopach pracuje troje osób. To uczestnicy kursu konsultantów audiodeskrypcji.

Pierwszego dnia omawiamy jeszcze audiodeskrypcję do paradokumentu o policjantach (10 minut), oraz do fragmentu filmu fabularnego „Ojciec Chrzestny III”, a następnie prowadzimy luźną dyskusję, nie zbaczając z tematu audiodeskrypcji.

■ ■
Prowadząca: *Czy waszym zdaniem konsultanci audiodeskrypcji powinni się specjalizować w jakichś określonych obszarach?*

Uczestnik 1: *Jeżeli pada słowo „bukszpryt”, ja wiem co to jest i jeżeli trzeba by było użyć takiego słowa, a nie używamy specyficznych rzeczy, to możemy wyrazić to samo w jakiś inny sposób.*

Uczestniczka 1: *Mało tego, ja bym mogła zrobić inny błąd, że wiedząc co to znaczy, w ogóle bym pominęła, że to jest coś niezrozumiałego. Trzeba być czujnym jako profesjonalista.*

Uczestnik 1: *No tak, ale jeśli masz terminologię medyczną, żeglarską czy coś takiego...*

Prowadząca: *Wydaje mi się, że niektórych rzeczy moglibyście nie przyjmować do konsultacji. Ja również rozdzielam materiały w zależności od rodzaju (film wojenny, horror, komedia, taniec, itp.) i kompetencji audiodeskryptora.*

Uczestnik 2: *Są tematy bardzo hermetyczne, np. filmy ze świata gier. Ja się na tym nie znam i dalej nie będę się znał.*

Prowadząca: *Dobrze by było, żeby robiła to osoba, która gra. Trzeba wiedzieć, z kim się współpracuje.*

NARZĘDZIA

Gdy uczyłam się audiodeskrypcji, współpraca z nauczycielem i jednocześnie konsultantem polegała na wspólnej analizie filmu oraz tekstu audiodeskrypcji. Taka metoda była dobra pod kątem nauki opisywania świata osobom niewidomym, jednak była bardzo nieekonomiczna, gdyż czasochłonna. Przygotowując się do warsztatów doszłam do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie nagrywanie „roboczych” wersji audiodeskrypcji i konsultowanie ich przez Internet (zdalnie). Poza filmem konsultant dostawałby skrypt w pliku tekstowym, do którego musiałby wstawić komentarze. Wraz z uczestnikami zastanawialiśmy się, jak w najprostszy sposób mogliby dodawać komentarz. Opcja „wstaw komentarz” w programie Microsoft Word lub podobnym okazała się niezbyt dobrym rozwiązaniem. Mimo, że nie jest trudno wstawić komentarz stosując odpowiedni skrót klawiszowy, odnalezienie go w całym dokumencie tekstowym byłoby kłopotliwe.

Doszliśmy do wniosku, że spróbujemy wstawiać komentarze bezpośrednio w tekście poprzedzając i kończąc tekst wykrzyknikiem.

AUDIODESKRYPCJA DO TELEDYSKÓW

Prowadząca: *A powiedzcie mi, czy waszym zdaniem jest sens robić audiodeskrypcję do teledysków?*

Uczestnik 3: *Różnie.*

Uczestnik 3: *Trudno oddać coś, co ma w zamyśle jakiś artyzm w sobie.*

Prowadząca: *Musimy „zagadać” jednak słowa piosenki.*

Uczestnik 2: *Tak, to prawda i na dobrą sprawę trzeba coś z tego wyciągnąć i trzeba wysłuchać piosenki, i teledysku z audiodeskrypcją, ale parę razy pojawiła się taka prośba u nas na grupie o opisanie teledysku, także jest takie zapotrzebowanie.*

Uczestnik 3: *Z reguły wiesz, że zabijesz całość, jeżeli teledysk ma jakieś aspiracje, to opisanie odziera go z tego. Bon Jovi kręci teledyski fabularne, tam można by było pisać, co się dzieje.*

Uczestnik 2: *Nikt nie mówił, że to będzie proste, ale zapotrzebowanie jest.*

Prowadząca: *Chyba, żeby pozyskać taki teledysk bez słów piosenki.*

Uczestnik 2: *To może być trudne do zrobienia, bo artyści często nie chcą udostępniać samych ścieżek dźwiękowych i to też już przerabiałem.*

Uczestniczka 2: *Można pozyskać grupę specjalistów od takich teledysków.*

Prowadząca: *Wiem, że sami nie możemy tego robić, trzeba mieć zgodę, zdarzyło się mojej fundacji robić raz audiodeskrypcję do teledysku.*

Uczestniczka 2: *Piosenka ma to do siebie, że można jej wysłuchać raz z opisem teledysku, a później 15 razy ot tak sobie.*

Uczestnik 2: *Myślę, że można założyć od góry, że piosenka jest opisem teledysku.*

Uczestnik 3: *Ale nie do końca, bo często teledysk coś dopowiada.*

Prowadząca: *Albo zrobić opis do przeczytania, nienałożony na obrazek.*

Reasumując – na siłę nie ma sensu.

AUDIODESKRYPCJA DO TAŃCA Z GWIAZDAMI

Co sądzicie o audiodeskrypcji do „Tańca z gwiazdami”, czy uważacie, że opisywanie tańca ma sens?

Uczestnik 1: *Moim zdaniem to bez sensu, jest to zbyt wizualna rzecz. Po utracie wzroku byłem obrażony na świat. Audiodeskrypcję uważałem za totalną bzdurę, ponieważ film, jako rzecz wizualna jest po to, aby go oglądać. Z czasem, jak już się pogodziłem z losem, dalej nie jestem zadowolony z tych audiodeskrypcji, bo nie jest to przeżycie filmu, tylko większa świadomość tego, co się dzieje na ekranie, ale to np.: w większości przypadków nie skupia na tyle mojej uwagi. Taniec polega na ruchu. Mam niewidomego kolegę, który „chłonie świat”, dla niego audiodeskrypcja do „Tańca” jest w porządku. Był dzieckiem jak stracił wzrok, nie widzi ponad 30 lat. Dla niego informacja opisująca ruch jest satysfakcjonująca, oglądałby ten program.*

Uczestniczka 1: *Ja myślę, że to jest kwestia tego, kto ile z tego wzroku skorzystał, jak długo, bo my jak straciliśmy wzrok w dorosłości, wychowywaliśmy się w tym świecie osób widzących. Dla osób, które nie widziały, to jest ciekawe.*

Uczestnik 3: *Są osoby, które chcą uczestniczyć w sytuacji, oglądają „Taniec z gwiazdami”, bo wszyscy go oglądają i chcą być na bieżąco.*

Uczestnik 2: *Ja w swojej pracy zorientowałem się, że to nie jest tylko kwestia tego, czy ktoś widział, czy nie widział. Znam osoby niewidome, które chłoną gęstą audiodeskrypcję i znam osoby całkowicie niewidome od urodzenia, które oczekują, takiej właśnie skąpej audiodeskrypcji, która nie będzie przeszkadzała w odbiorze materiału, która nie będzie tego zaburzała. Znam osoby, które by obejrzały „Taniec z gwiazdami” z możliwie dokładną AD. Jesteśmy różni i różnych rzeczy oczekujemy i to jest naprawdę kłopot w kwestii audiodeskrypcji.*

Uczestniczka 1: *Czyli jeśli jest potrzeba i są odbiorcy, to robić.*

Uczestnik 1: *Tak, też tak myślę.*

Uczestnik 2: *W „Tańcu z gwiazdami” muzyka jest grana na żywo. Ma to swoje walory artystyczne, nawet płyty się ukazują z tymi wykonaniami i to jest bardzo popularne, mnie się to bardzo podoba.*

AUDIODESKRYPCJA LOGOTYPÓW

Prowadząca: *Odczytujemy tytuł, napisy początkowe i końcowe w miarę możliwości i opisujemy logotypy, które się pojawiają na początku. Uczestniczka 1 mówi, że bez sensu, a wy co uważacie?*

Uczestnik 1: *Wiem, że one często brzmią fatalnie, ale prawda jest taka, że są to logotypy bardzo istotne, ponieważ ci, co je tam umieszczają, zapłacili za ten film.*

Prowadząca: *Wolałabyś, żeby było po prostu „logo Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej”?*

Uczestniczka 1: *Tak.*

Uczestnik 2: *Mi się wydaje, że to jest przerost formy nad treścią, ale spotkałem się z osobami, które sobie ceniły takie rzeczy.*

Uczestniczka 2: *Ja uważam osobiście, że są istotne.*

Uczestnik 3: *Dobrze, że dzielimy się swoimi subiektywnymi odczuciami, ale ja proponuję, żebyśmy się nie przekonywali do swoich subiektywnych odczuć, bo to trochę bez sensu.*

Prowadząca: *To jest logo wytwórni filmowej, teoretycznie ta wytwórnia chciałaby, żebyście wiedzieli, jak to logo wygląda. No, ale Michał – jak mówisz, to nie wnosi nic do samego filmu.*

Uczestnik 1: *I tak idą te logotypy, jeśli audiodeskryptor chce się wyżyć, niech się wyżywa.*

Prowadząca: *Tak, z reguły jest to parę sekund i to szybko znika.*

Uczestniczka 1: *Ile to wysiłku kosztuje takiego opisywacza...*

Uczestnik 2: *Ja jak opisywałem, to musiałem szukać jakichś technicznych zwrotów, które najlepiej odzwierciedlają daną kwestię i są w miarę ogólnie zrozumiałe. To jest trudne.*

Prowadząca: *Tak i poza tym to bardzo szybko znika i trzeba szybko i zwięźle ten opis wetknąć.*

Uczestnik 1: *W przypadkach, kiedy jest to jakiś fajny efekt zamierzony, już w dwóch filmach widziałem, że logotyp jest zamieniony na jakieś inne zwierzę albo na człowieka.*

Prowadząca: *I w takiej sytuacji uważasz, że audiodeskryptor powinien podpowiedzieć, że z reguły jest lew, ale dzisiaj jest np. kot?*

Uczestnik 1: *Tak.*



Pięć osób przy stole. Osoby niewidome i niedowidzące w trakcie warsztatów konsultantów audiodeskrypcji.

AUDIODESKRYPCJA NAPISÓW, POJAWIAJĄCYCH SIĘ NA EKRANIE

Odczytujemy również napisy, które się pojawiają na ekranie w trakcie filmu czyli na przykład: „Rzym, rok 2002”, napisy na tablicach informacyjnych.

Uczestnik 2: *I mam pytanie za 1000000 punktów, jak niewidomy konsultant audiodeskrypcji może się zorientować, że taki napis został pominięty?*

Prowadząca: *Nie zorientuje się.*

Uczestnik 2: *Właśnie, to trochę ból, ale to jest jedna z kwestii, które są trudne.*

DZIEŃ DRUGI

Dzień drugi rozpoczynamy od obejrzenia białoruskiej bajki z audiodeskrypcją, która została opracowana podczas prowadzonych przeze mnie warsztatów z audiodeskrypcji w Mińsku. Warsztaty odbyły się w ramach projektu realizowanego przez fundację HumanDoc. Dzień wcześniej wspomniałam uczestnikom o tym, jak zafascynowana jestem głosem i sposobem odczytu przez lektora białoruskiego.

Zastanawialiśmy się, czy w audiodeskrypcji należy przekazywać emocje. Po burzliwej dyskusji uczestnicy uznali, że nie. Ale po obejrzeniu bajki białoruskiej...

Uczestnik 3: *Fajny głos, w ogóle im bardziej na wschód, tym fajniejsze głosy na ogół słyszę, ale nie tylko w kwestii lektora.*

Uczestnik 1: *I tu jest rozstrzygnięcie naszego sporu, czy powinny być emocje czy nie, jak widać – powinny.*

Prowadząca: *To jest bajka dla dzieci, czyli te emocje są jednak wskazane.*

Doszliliśmy zatem do wniosku, że kwestie oddawania emocji w audiodeskrypcji zależą od rodzaju materiału, z jakim mamy do czynienia.

Następnie obejrzeliliśmy polską bajkę z audiodeskrypcją.

||
Uczestnik 3: *Tutaj ten głos audiodeskrypcji był trochę sztuczny, suchy, beznamiętny zupełnie. Niby fajnie, bo bez interpretacji, ale z drugiej strony słucha się tego tak średnio przyjemnie.*

Uczestnik 1: *Ta interpretacja jest taka, że dziecko może się nawet przestraszyć tych dźwięków tzn. to jest mało atrakcyjne dla dziecka.*

Uczestnik 3: *Przyzwyczajają się, ale to nie jest fajne.*

Uczestnik 1: *Duża jest różnica w emocjach w głosie.*

Prowadząca: *Lektor białoruski się po prostu bardzo wczuł, co słysząc i to pomogło, nawet nie rozumiejąc białoruskiego, to mniej więcej wiemy, co on emocjami przekazuje.*

SCENY EROTYCZNE

Sceny erotyczne, gwałtu, pornograficzne dość często przysparzają audiodeskrytorom problemów. Według uczestników – zwłaszcza osób, które wzrok straciły, są zabawne lub frustrujące; poprzez zły dobór słów, tracą na swej wyjątkowości bądź, gdy mamy do czynienia ze scenami gwałtu, na swej sile.

||
Uczestniczka 1: *Jak to jest, jak są sceny seksu – scena gwałtu, poważny film, a ja słyszę „Wykonuje na niej rytmiczne ruchy”. Słabe, ale tak często jest.*

Uczestnik 3: *To próba braku interpretacji.*

Uczestniczka 2: *To jest najprostsze ubrać taką scenę w kilka prostych słów.*

Uczestnik 3: *Rytmiczne ruchy bioder mieszczą się w ramach słowa „stosunek”.*

Uczestniczka 1: *Ale to zakrawa o farsę i zaczyna się człowiek śmiać na poważnej scenie.*

||

Kolejnym analizowanym fragmentem była fabuła fantastycznonaukowa z elementami horroru „Life”. Film trudny do opisanego, gdyż opowiadający historię ekipy kosmonautów, odkrywających formę życia na Marsie. Uczestnicy mieli różne opinie. Dla jednych opis zaproponowany przez audiodeskryptora był wystarczający, dla innych ubogi. Uznaliśmy, iż filmy science-fiction to jedne z najtrudniejszych do opisanego, zawierają bowiem elementy zmyślone, które bez warstwy wizualnej są niezwykle trudne do wyobrażenia.

„Life” był ostatnim fragmentem z serii krótkich, mających na celu ukazanie przyszłym konsultantom różnych rodzajów materiałów, różnych stylów pisania oraz czytania, z jakimi mogą mieć do czynienia.

CZY WPLATAĆ JĘZYK FILMU?



Prowadząca: *W bajce polskiej pojawiło się określenie „kamera przesuwaga się”. Tego nie ma w standardach jako takich, to zależy od audiodeskryptora i chciałabym usłyszeć, jaka jest wasza opinia na ten temat, czy język filmu wplatać w audiodeskrypcję, czy jednak tego unikać. Bardzo często takie określenia pojawiają się w audiodeskrypcji do koncertów: ruchy kamery, jedzie nad głowami, tłum z lotu ptaka, itp.*

Uczestnik 1: *Wplatać.*

Uczestniczka 1: *Nie wplatać.*

Uczestnik 3: *Wplatać.*

Uczestnik 1: *Nie każdy musi się znać na sztuce filmowej, na technice, ale założmy, że część odbiorców jest bardziej wyrobionych, jeżeli np. jest dogma duńska i bardzo wiele zależy od ruchów kamery. Jeżeli pozbawimy odbiorcy tych rzeczy, to w ogóle jest bez sensu.*

Uczestniczka 1: *Ja akurat wiem jakie są ujęcia, jak się prowadzi kamerę, ale osoba niewidoma od urodzenia...*

Uczestnik 1: *Nie zrozumie, że „nad głowami publiczności”?*

Uczestniczka 1: *Nie. Jeśli powiemy, że kamera leci nad głowami publiczności, to osoba, która nie widzi będzie myślała, że leci nad głowami publiczności. Trzeba stosować odpowiednie słownictwo. Opowiedzieć jak wygląda ten obraz, że to jest z lotu ptaka, rzut na szalejącą publiczność, ale nie mówić o ruchach kamery. Dla osób niewidzących w ogóle ruch kamery jest niezrozumiały.*

Uczestnik 3: *Chodzi o to, żeby przekazać jaki jest efekt końcowy, a nie jaki jest proces, zbliżenie, oddalenie, w kadrze okazuje się to i to.*

Uczestniczka 1: *Ale osoba niewidząca nie rozumie, co to oznacza „w kadrze”.*

Uczestnik 3: *To jest pojęcie bardzo proste moim zdaniem do wytłumaczenia, co to jest kadr, a co jest poza kadrem. Ja rozumiem ruch kamery, że kamera przelatuje nad publicznością – okej – też bym sobie chyba wyobraził kamerę.*

Prowadząca: *Ale z kamerą masz Uczestniczko 1 jak najbardziej rację, ale zobaczcie, „zbliżenie” już pojawiło się nam i tutaj nie mieliście nic przeciwko temu.*

Uczestniczka 1: *A z lotu ptaka?*

Prowadząca: *To się stosuje.*

Uczestnik 3: *I „widok z góry” się pojawił wczoraj.*

Uczestnik 1: *To jest zrozumiałe.*

Prowadząca: *Jakaś „perspektywa” będzie trudna do zrozumienia.*

Uczestnik 1: *Ale jakby napisać „obraz drga” emitując drgania kamery, absolutnie uważam, że to jest ważne.*

Uczestnik 3: *Tak, nieraz to oddaje jakąś kwestię.*

Prowadząca: *A mam jeszcze „rozmycie szczegółów obrazu”.*

Uczestniczka 1: *Dla mnie zrozumiałe.*

Uczestnik 3: *Dla mnie też.*

Uczestnik 1: *Rozmycie jest zrozumiałe.*

Prowadząca: *Rozmycie i wyostrenie w drugą stronę, czyli też te dwa słowa są takie w miarę bezpieczne.*

Uczestnik 1: *Spotkałem się na kilku filmach, że były dwie postacie i „ostrzenie” na jednej z nich sugerowało, że na niej należy się skupić, a potem zmiana.*

Uczestnik 3: *Jeżeli tak jak mówisz za rozmyciem idzie głos, który też wskazuje na kogo mamy zwrócić uwagę, to moim zdaniem nie ma problemu. Natomiast jeżeli to się rozjeżdża, jeżeli obraz opowiada coś dodatkowego, to wtedy trzeba o tym powiedzieć.*

Uczestnik 1: *Sytuacja może być taka, że ktoś tam rozmawia, ale ostrość skupia się na kimś, kto stoi z boku.*

Prowadząca: *Spotkałam się również z takim opisem, że na przykład jakiś tam „Arnold patrzy w kamerę” zamiast tego może być „Arnold patrzy na nas” czy to jest zrozumiałe?*

Uczestniczka 1: *„na nas”. W kamerę – to może być gdzie indziej.*

Prowadząca: *Jest to zrozumiałe – też mi się tak wydawało.*

Uczestnik 3: *Ale widz ma dokładnie to samo uczucie w kinie, że ktoś patrzy na mnie. Nie patrzy w stronę ekranu, za którym jestem, tylko patrzy na mnie – widz ma dokładnie to samo odczucie.*

Prowadząca: *A jeśli chodzi o na przykład „szybkie zmiany ujęć” to wczoraj mówiliście, że to jest zrozumiałe lub „szybko zmieniające się obrazy”.*

Uczestnik 3: *„Szybkie” jest określeniem bardzo nieprecyzyjnym, ale jako wstęp do sytuacji, że teraz będziemy naprawdę krótkimi słowami opisywać, w jaki sposób to się zmienia – to jest bardzo dobre i potrzebne.*

POJĘCIE ŚWIATŁA W AUDIODESKRYPCJI

Prowadząca: *Miałam kiedyś warsztaty, których częścią (audiodeskrypcji) było ogólnie światło. Jak do tego podejść? Wiemy, że to światło wprowadza nas w specyficzny nastrój i powiedzcie, jakie jest wasze zdanie. Mam tu dwa obrazy jednakowe, jest pomieszczenie, kobieta na pierwszym planie i tylko i wyłącznie ma oświetloną twarz, widzimy jej dekolt, ręce, natomiast to, co jest za nią – tego kompletnie nie widać, drugi obraz jest prosty – płaski.*

Uczestniczka 1: *Słowo „płaski” się nie sprawdzi. Jak jest miejsce, to powiedzieć, że podświetla twarz i ręce.*

Uczestnik 3: *Ja bym się nie bał myślenia abstrakcyjnego, dlatego, że kiedyś większość ludzi coś tam widziała i dla nich jest to zrozumiałe z automatu, a dla tych, którzy nigdy nie widzieli – nie odbierajmy im myślenia abstrakcyjnego.*

Uczestnik 2: *Jeżeli ze względu na mniejszość odbierzemy coś większości, to też będzie nie w porządku – też się zgadzam.*

Uczestnik 1: *Dlaczego zakładać, że osoba, która nigdy nie widziała, miałaby takimi pojęciami nie operować, przecież czyta prasę, książki i takie opisy występują i może doskonale zdawać sobie z tego sprawę.*

Uczestniczka 2: *Sytuacja jest różna, są osoby, które mają poczucie światła, i jeszcze widzą zarysy, kontury.*

Uczestnik 3: *I takich jest więcej, niż całkowicie niewidomych.*

Uczestniczka 1: *Takich, którzy widzą ciemność, jest zdecydowanie mniej.*

Uczestnik 3: *Zresztą osoba niewidoma od urodzenia, która zupełnie nie wie, co to znaczy „światło”, to jednak wie, że jak zgasi sobie światło, to nie widać, bo jest ciemno. To jest taka ogólna wiedza, niewidomi też używają pojęć kolorów, chociaż jest to pojęcie teoretyczne, nie praktyczne – w sensie nie kwestia doświadczenia.*

Uczestnik 2: *Ale wielokrotnie się pytają o kolor.*

Uczestniczka 1: *Jeżeli chodzi o ubiór, to jest istotne.*

Prowadząca: *To jest coś, nad czym się audiodeskrypcy zastanawiają, nie ma tego w standardach, to nie jest określone, to trzeba wypracować, dlatego ja was o to pytam, bo jesteście odbiorcami, będziecie konsultować i chciałabym wiedzieć, jaki jest wasz punkt widzenia i bardzo się cieszę, że macie takie różne opinie.*

Mam jeszcze tutaj taką listę rodzajów światła, oczywiście to nie są wszystkie rodzaje, niektóre będą niezrozumiałe, a niektóre będą takie oczywiste, czyli światło ostre, światło miękkie, światło skupione czy rozproszone, światło mocne, intensywne, myślę, że te określenia są jak najbardziej zrozumiałe.

Kolejny blok warsztatów poświęcamy pracy indywidualnej. Uczestnicy spróbują dodawać komentarze do skryptów i odpowiednio je oznaczać.

Wypracowane jednakowe oznaczenia początku i zakończenia komentarza, pomogą audiodeskryptorowi odnaleźć go, stosując funkcję „ZNAJDŹ” w programie Microsoft Word.

Ustalamy, że odpowiedź audiodeskryptora zostanie oznaczona na początku i na końcu hasztagiem (#), aby konsultant mógł odnaleźć ją w ten sam sposób, co audiodeskryptor.

Na wszystkich komputerach jest zainstalowany odtwarzacz video VLC. Uczestnik 2, który podczas warsztatów pracuje na swoim laptopie, proponuje, by grupa pracowała na odtwarzaczu POT PLAYER. Tłumaczy, iż program ten jest bardzo intuicyjny i dobrze „widziany i czytany” przez czytniki ekranu. Zarówno przyciski jak i czas filmu są łatwe do zlokalizowania, co z pewnością usprawni pracę z plikiem video.

Uczestnicy pracują nad fragmentem (20 minut) bajki „Podniebna Poczta Kiki”. Ich zadanie polega na analizie skryptu oraz dodaniu komentarzy. Na zakończenie kopiują pliki na pendrajwa prowadzącej. Następuje grupowa analiza komentarzy. Uczestnicy oceniają skrypt bardzo pozytywnie, nie mają wielu uwag.

Kolejnym filmem jest serial „Zasada Przyjemności”. Przed rozpoczęciem analizy sugeruję, by grupa zastanowiła się, na ile przydatny w pisaniu komentarzy byłby program przekładający mowę na tekst. Ustalamy jednak, że metoda tradycyjna (ręczne wpisywanie tekstu na klawiaturze) jest najlepszym rozwiązaniem.

IMIONA BOHATERÓW



Prowadząca: *Jaką byście zasadę zastosowali w przypadku seriali, czy bajek, ale teoretycznie każdy odcinek jest o czymś innym. Generalnie bohaterów się zna, jeśli się ogląda od początku daną bajkę. Czy stosować taką zasadę, że zakładamy, że widz ogląda od początku całą serię i zna tych bohaterów, czy jednak każdy odcinek traktować jako odrębny odcinek i wprowadzać bohaterów, jakby na nowo? W przypadku „Miłości na zakręcie”, każdy odcinek jest o czymś innym, ale jest to pewna kontynuacja, wątki się zazębiają, znamy bohaterów, ale jeśli na przykład pani Basia włączy telewizję i zechce obejrzeć któryś z kolei odcinek serialu (nie znając wcześniejszych odcinków), nie będzie wiedziała, kto to jest Jowita czy Darek.*

Uczestnik 3: *Ja bym stosował taką zasadę, że jeżeli to jest w telewizji, to zawsze opisywać, właśnie dlatego, że można trafić na odcinek w środku i to zupełnie naturalne w przypadku telewizji. Natomiast jeżeli to jest dla Netflixa lub jakiegolwiek innej platformy, w której raczej co do zasady ogląda się od początku, to bym odchodził od tego, żeby stale zawsze powtarzać. Jeśli nie wiemy, dla kogo to jest albo, że może to trafić też do telewizji, to bezpiecznie będzie stosować.*

Prowadząca: *Czyli uważasz, że zależy, czy dla telewizji czy dla jakiejś platformy?*

Uczestnik 3: *Tak.*

Uczestnik 1: *Też bym się zgodził, bo te wszystkie VOD raczej oglądamy po kolei, nikt nie bierze serialu od odcinka środkowego.*

Na zakończenie dyskusji na temat skryptu do filmu „Zasada Przyjemności” proszę uczestników o przesłanie mi e-mailem skryptów z komentarzami do sprawdzenia.

Dzień drugi kończymy analizą skryptu do dwudziestominutowego fragmentu filmu fabularnego „Zmowa Milczenia”. Zadaniem grupy jest obejrzenie fragmentu w całości, tj. 20 minut oraz weryfikacja skryptu w pliku tekstowym.

Prowadząca: *W tym filmie księdza lekarza gra Gerard Depardieu i powiedzcie, czy chcielibyście wiedzieć od razu, jako odbiorcy, że właśnie tego kogoś gra Gerarda, jako, że to jest znany aktor?*

Uczestniczka 2: *Na początku jest informacja.*

Uczestnik 1: *Ci co widzą, to go rozpoznają, jest wymieniony i potem się aktor pokazuje, ja nie jestem w stanie Gerarda poznać po głosie.*

Uczestnik 3: *Było wymienione, potem poznajemy bohatera, ja bym nie dodawał.*

Uczestnik 1: *Ok, jest główny bohater, ale mamy kawałek filmu, dalej może się okazać, że kto inny będzie. Jak ktoś widzi, to ma przewagę, więc dlaczego ty masz nie wiedzieć?*

Uczestnik 3: *To których aktorów przedstawiać a których nie, jaki jest klucz? Bo to musi być jednoznaczny klucz, albo wszystkich przedstawiamy, albo nikogo.*

Uczestnik 1: *Na początku masz zawsze wymienionych kilku najważniejszych aktorów i mogłoby być wymienione, że Gerard jako kto występuje.*

Uczestnik 3: *Ok.*

Prowadząca: *Też uważam, że można by tak zrobić. W standardach nie ma informacji na ten temat, dlatego warto jest się na coś zdecydować, to jest już tutaj jakby nasza własna inwencja twórcza.*

Po zakończeniu dyskusji o dopowiadaniu, zwłaszcza w przypadku znanych aktorów, w których bohaterów się wcielają, rozmawiamy na temat wprowadzania imion bohaterów na początku filmu. Wyjaśniam, że brytyjskie standardy zalecają wprowadzanie imienia, natomiast jedne z pierwszych wytycznych stosowanych w Polsce nie zalecały tego, twierdząc, iż osoba niewidoma nie powinna poznawać imienia wcześniej aniżeli widz widzący.

Uczestnicy uznają, że jeżeli wprowadzenie imienia na początku nie zburzy koncepcji filmu, to jak najbardziej można taki zabieg zastosować. Uznają, śmiejąc się przy tym, że... „...niewidomy i tak ma trudniej”.

W przypadku „Zasady Przyjemności” również proszę uczestników o przesłanie mi zweryfikowanych skryptów e-mailem w ramach zadania domowego.

Ostatnim analizowanym materiałem podczas drugiego dnia warsztatów jest spektakl „Morze ciche”, nagrany kamerą podczas próby generalnej. Zadanie uczestników polega na przeanalizowaniu dwudziestu z siedemdziesięciu minut spektaklu.

Grupa uznaje opisy za zbyt ubogie, zwraca uwagę na konieczność zastosowania audiowstępu, ponieważ w spektaklu jest bardzo niewiele wolnej przestrzeni pomiędzy dialogami. Ponadto spektakl obfituje w dźwięki instrumentów – nie jest jasne, czy aktorzy grają, czy dźwięki są odtwarzane jako podkład muzyczny.

Opinie co do pracy nad konsultacją skryptu do spektaklu są podzielone. Uczestniczka 1, dawniej uwielbiająca teatr, w ogóle przestała go odwiedzać po utracie wzroku. Stwierdza, że najlepsza audiodeskrypcja nie odda tego, co w spektaklu najpiękniejsze. Mimo tego spektakl „Morze ciche” wydaje jej się interesujący. Aktorzy tłumaczą swoje wypowiedzi na język migowy. Spektakl jest dedykowany niewidomym i niesłyszącym. Uczestnik 2 dochodzi do wniosku, że nie mógłby konsultować skryptów do spektakli, ponieważ to byłoby dla niego zbyt wyczerpujące.

Pozostali – w zależności od rodzaju przedstawienia.

Na zakończenie drugiego dnia warsztatów uczestnicy mogą wybrać dwa z trzech analizowanych tego dnia filmów, które chcieliby opracować w całości. Wybór pada na „Zmowę Milczenia” i „Podniebną Poczta Kiki”.

Rozmawiamy pokrótce również o audiodeskrypcji do muzeów i galerii, gdyż analiza skryptów do tych miejsc była punktem harmonogramu trzeciego dnia warsztatów.

DZIEŃ TRZECI

Dzień trzeci warsztatów rozpoczynamy od analizy zadań domowych. Czterech z pięciu uczestników odesłało zadania w terminie, jeden w przeddzień warsztatów.

Grupa wykazuje chęć omawiania zadań wszystkich uczestników po kolei. Analizowane tytuły to „Morze ciche”, „Zasada Przyjemności”, „Zmowa Milczenia” i „Podniebna Poczta Kiki”, po 20 minut każdego.

„ZASADA PRZYJEMNOŚCI”

Prowadząca: *Informacje mało istotne „opuszcza podłokietnik, zerka na drugi opuszczony” – to są „zagwozdki” audiodeskryptorskie – czy coś, co się pojawia na ujęciu opisywać czy nie. Dla widzących jest to mało istotne, wy też pisaliście, że to mało istotne, ale z drugiej strony ktoś mógłby się oburzyć, że czegoś nie ma.*

Uczestnik 1: *To trochę sugeruje, że ona się tak mości na nim.*

Uczestnik 2: *Tak, dokładnie.*

Prowadząca: *Z jednej strony, to nam nic do filmu nie wnosi, ale jednak po coś zostało umieszczone i teraz powiedzcie, co z takimi rzeczami robić? Czy dać spokój, czy jednak być takim precyzyjnym aż do bólu?*

Uczestnik 1: *To jest indywidualne bardzo, takich momentów było więcej „zdejmuje sweter, krzyżuje ręce nad głową”, że w taki damski sposób zdejmuję sweter to żadna cenna informacja.*

Uczestniczka 1: *Też się odnosiłam do tego, że jeśli mamy tam tak szczegółowo – to niech będzie tak wszędzie.*

Uczestnik 2: *Właśnie o to chodzi, żeby to było konsekwentne w skali całego filmu.*

Uczestnik 1: *To wtedy się niesamowicie przegada. Dlatego ja bym sobie darował.*

Uczestnik 2: *Ale czasami takie rzeczy zdradzają jakieś emocje, jeżeli ktoś wykonuje dużo czynności, może to*

wskazywać na jakąś nerwowość, na jakieś emocje, w takich sytuacjach warto o tym mówić.

Uczestnik 1: *Jeżeli ktoś nerwowo mruga oczami, to uważam, że to warto napisać.*

Prowadząca, śmiejąc się: *Ja myślę, że dam wolną rękę audiodeskryptorom, żebyście wy mieli różnorodność, jeden film będzie was denerwował, bo będzie w nim o podłokietnikach, a drugi będzie bez podłokietników – dla każdego coś.*

„PODNEBNA POCZTA KIKI”

W związku z tym, iż grupa uznaje skrypt do bajki za bardzo dobry, analiza ewentualnych poprawek przebiega bardzo sprawnie.

„MORZE CICHE”

Dyskusję rozpoczyna Uczestniczka 1, która przed utratą wzroku była stałym bywalcem spektakli teatralnych. Uznaje, iż skrypt zawiera spore braki, które uniemożliwiają osobie niewidomej zrozumienie treści wizualnych.

Uczestniczka 1: *W celu lepszego zrozumienia treści sztuki i pełniejszego odbioru walorów artystycznych proponuję, żeby przygotować dodatkowe nagranie zawierające rozszerzony opis, z treścią pliku będzie można zapoznać się przed przyjściem do teatru, takie same informacje jak do pliku audio warto umieścić w programie przedstawienia. Obsada sztuki to 3 aktorki, które wcielają się w różnych bohaterów zmieniając kostiumy, należy tu doprecyzować, która aktorka gra jakie postaci i jak one wyglądają, dodatkowy plik warto też uzupełnić o opis kostiumów i scenografii, w tym miejscu powinny znaleźć się informacje o wyświetlanym tle: czy tło zmienia się w trakcie spektaklu, jeśli tak, to kiedy i na jakie, oczywiście, jeśli nie uda się tej informacji wcisnąć do audiodeskrypcji. W sztuce pojawia się mnóstwo przedmiotów, warto powiedzieć, czy są one może elementem dekoracji, czy są przynoszone przez bohaterów do poszczególnych scen. Spektakl jest bogaty w rozmaite dźwięki, słysząc przeróżne instrumenty, wibrację, muzykę, uważam, że powinny znaleźć się informacje o pochodzeniu tych dźwięków, np. o szeleszczących gazetach, jaką pełnią rolę scenograficzną, wydaje mi się, że imitują plażę, a może jednak morze.*

Spostrzeżenia Uczestniczki 1 zostają potwierdzone przez resztę grupy.

Uczestniczka 3, gościnnie: *Kiedy współpracowałam w Katowicach z teatrem lalek, to pierwsza była premiera sztuki dla dzieci i dla młodzieży, a druga premiera była z audiodeskrypcją i z tłumaczeniem na polski język migowy i wtedy na widowni były tylko dzieci niesłyszące, niewidome, osoby słabosłyszące, więc robiono to w ten sposób, że było krótkie wprowadzenie, plus dawano dzieciom możliwość zapoznania się bezpośredniego z aktorami, lalkami, ze wszelkimi elementami scenografii, a potem spektakl był grany i zgłaszały się do teatru osoby niewidome, to oprócz tego, że mogliśmy skorzystać z audiodeskrypcji, to po sztuce dawano tym dzieciom możliwość zapoznania się ze scenografią. Nawet dla mnie to było ciekawe, bo wiele rzeczy sobie inaczej wyobrażałam niż się okazało.*

Uczestnik 2: *Jako ciekawostkę wam powiem, że kiedyś z grupą pojechaliśmy do Teatru Muzycznego Roma na „Koty”. Uparliśmy się, żeby siedzieć w pierwszym rzędzie, co oznaczało, że bilety należało kupić z trzymiesięcznym wyprzedzeniem i za gruby hajs. Aktorzy sami się zorientowali, że my średnio widzimy i w trakcie spektaklu, co rusz któryś pokazywał, że tutaj ma uszy, tu ma ogon, niesamowite, że to sami zauważyli i się pokazywali.*

Uczestniczka 3 (gościnnie): *My mieliśmy taką sytuację. Jak byłam na próbie generalnej, to było wszystko OK, a siedziałam obok lektora, a kiedy przyszło do premiery, to jeden z aktorów się rozchorował i zastępował go inny, i on pamiętał co ma powiedzieć, ale zapomniał jak ta kwestia brzmi i wyszło dłużej niż miało być. Potem zmieniło się oświetlenie i lektor musiał modyfikować na żywo audiodeskrypcję, musiał pewne rzeczy wyciąć i tylko na głównych się skupić. Jeśli chodzi o technologiczną stronę, to normalnie przez słuchawki pętla indukcyjna. Teatr kilka lat wcześniej dostał dofinansowanie i przyjmował najpierw dzieci niesłyszące i słabosłyszące. Mieli tego tyle, że podłączało się pętlę indukcyjną i te, które słabo słyszały miały pętlę, a te, które nie widziały, miały audiodeskrypcję. Jakość rewelacyjna.*

Uczestnik 1: *Pętla to jest ogólnie dobre rozwiązanie.*

Uczestnik 2: *Ciekawe podejście do tematu.*

Uczestnik 1: *Fajne jest to, że urzędnicy osób niesłyszących współpracują z tymi pętlami, żadnego dodatkowego urzędnika, wpina się w system i ma.*

Po zakończeniu analizowania skryptu do spektaklu przechodzimy do analizy serialu.

„ZMOWA MILCZENIA”

Uczestnik 1 zwraca uwagę na kwestię interpretacji, a dokładnie na fakt, iż audiodeskryptor, chcąc pozostać obiektywnym, zastosował formę opisu w sytuacji, gdzie lepszym, z punktu widzenia osoby niewidomej, rozwiązaniem byłoby zastosowanie konkretnego rzeczownika, w tym wypadku „furgonetki więziennej” lub „więźniarki”. Audiodeskryptor wyszedł z założenia, że powinno się umożliwić osobie niewidomej wydedukowanie rodzaju samochodu z opisu.

Zwracam grupie uwagę na to, że audiodeskryptor postąpił zgodnie ze standardami, jednak zgadzam się, że rzeczywiście w tym wypadku nazwanie samochodu byłoby lepszym zabiegiem.



Uczestnik 2 (słabowidzący): *Nam to zajmuje kilka sekund, a ty siedzisz i kombinujesz.*

Prowadząca: *To jest bardzo fajne spostrzeżenie, na pewno przekażę je audiodeskryptorowi. W sytuacjach, gdy sceny szybko się zmieniają, lepiej jest podpowiedzieć delikatnie, niż kazać się domyślać z opisu, oglądający może czuć się zagubiony.*



OZNACZENIA KOMENTARZY W SKRYPCIE

Ostatecznie ustalamy, że do oznaczania komentarzy w skrypcie będziemy używać:

KONSULTANT

@@ – początek komentarza

@ – koniec komentarza

AUDIODESKRYPTOR

– początek odpowiedzi

– koniec odpowiedzi

Przykład „Podniebna Poczta Kiki”:

Czas początkowy i końcowy 00:19:52:10 00:19:56:26

@@ Proponuję dodać godzinę, jaką widać na wieży z zegarem, będzie to spójne z poprzednią informacją o godzinie, (którą proponowałam), doda to kolorytu i poinformuje, ile upłynęło czasu od przybycia Kiki do miasta.@

##Dobrze.#

ODTWARZACZ PLIKÓW VIDEO

POT PLAYER – odtwarzacz zaproponowany przez Uczestnika 2 do oglądania plików video. Intuicyjny, łatwy w obsłudze i lokalizacji czasu.

Drugim zaproponowanym odtwarzaczem jest MPCHC.



Uczestnik 1: *MPCHC odczytuje pasek stanu, nie wymaga konfiguracji, robię skrót „odczytaj pasek stanu”, dostaję informacje, gdzie jestem i ile mam do końca.*

Uczestnik 2: *A jak jest z przewijaniem?*

Uczestnik 1: *Przewijania wolne, szybkie i bardzo szybkie.*

Uczestnik 2: *A jakie jest domyślne?*

Uczestnik 1: *5 sekund i kolejna kluczowa klatka to są tylko 2, 3 bardzo szybkie.*

Uczestnik 2: *Ale strzałkami się przewija?*

Uczestnik 1: *Tak, w lewo, w prawo to jest zwykłe, shift szybkie, a CTRL bardzo szybkie. Kluczową informacją jest to, żeby wiedzieć, w jakim się jest czasie i łatwo wtedy nawigować. On jest dobry, bo podstawowa paczka kodeków jest wgrana i nie ma problemu z pozyskaniem tego odtwarzacza.*



POBIERANIE PLIKÓW

Podczas konsultacji online przetestowaliśmy pobieranie plików z dysku Google. Uczestnicy nie mieli z tym żadnych problemów. Potwierdzają, że pobieranie przez Wetransfer również ich nie stwarza.

Po sprawdzeniu zadań domowych rozpoczynamy realizację kolejnych punktów harmonogramu – zaplanowałam obejrzenie 50 min. serialu „Znaki”, grupową analizę skryptu, a następnie analizę „Podniebnej Poczty Kiki” i „Zmowy Milczenia” od minuty 21 wzwyż.

„ZNAKI”

Prowadząca: *Tu zabrakło czegoś. Wy nie będziecie w stanie tego zweryfikować, ale jak ta Nina obwąchuje ojca, który jak już wiemy, był alkoholikiem, teraz już nieczynnym, to potem siada i się delikatnie uśmiecha, tego brakuje, bo nie wyczuwa alkoholu i stąd uśmiech.*

Uczestnik 1: *Ale wódka jest w wodzie?*

Prowadząca: *Nie, zaraz się dowiecie.*

Uczestnik 2: *On podejrzewa, bo pił tę wodę i ma jakieś przeczucie.*

Uczestnik 1: *Ja uważałem, że w wodzie była wódka.*

Uczestnik 2: *Ale to jest już interpretacja fabuły.*

Uczestnik 1: *W takim razie po obwąchaniu się okazuje, że ojciec jest trzeźwy – ta informacja jest ważna.*

„Uśmiecha się z ulgą”.

Uczestnik 2: *I to by wystarczyło.*

Skrypt do „Znaków” analizujemy w całości, do „Podniebnej Poczty Kiki” w trzech czwartych, zatem ostatnie 20 minut filmu animowanego, a także skrypt do „Zmowy Milczenia” od minuty 21 wzwyż pozostają do zrobienia na zadanie domowe i konsultacje online.

W ciągu trzech dni warsztatów przerobiliśmy skrypty do różnego rodzaju programów oraz do spektaklu. Nie zdążyliśmy poruszyć tematu audiodeskrypcji w muzeach i galeriach. Opowiedziałam grupie tylko pokrótce, na czym polega praca przy skryptach do muzeów, obiecałam przesłać plik poglądowy z nagraniem wykorzystanym na wystawie w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu. Uznaliśmy, że z pewnością nie każdy będzie się nadawał do takiej pracy, podobnie jak nie każdy będzie się czuł dobrze przy konsultowaniu skryptów do horrorów, czy filmów science-fiction.

||
Uczestnik 2 (słabowidzący): *Gdyby chodziło o muzeum kolejnictwa, to jestem idealny. Wszystkie inne – beznadzieja. Generalnie transport „spoko” i technika nawet nieźle, ale wszystko, co ma związek ze sztuką abstrakcyjną, to tam lepiej mnie nie wysyłać.*
..... ||

Uczestnicy dowiedzieli się również, że nie istnieje odgórnie narzucony schemat pracy przy opracowaniu skryptów do muzeów i galerii; że wszystko zależy od rodzaju wystawy, a także od osób zarządzających daną instytucją.

W związku z tym, iż mój fundacyjny kolega jest pracownikiem Działu Edukacji i Promocji Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego i oprowadza tam wycieczki, między innymi z audiodeskrypcją na żywo – zachęciłam uczestników do wizyty w zoo, jeśli tylko będą w Poznaniu.

||
Uczestnik 1: *Ale jak to jest, jesteście przy zebkach i lektor opisuje zebkę?*
Prowadząca: *Między innymi opisuje wygląd zwierząt. Pokazuje również odciski (tropy), elementy pancerza, skóry, sierści – można je dotknąć.*
Uczestnik 1: *Trochę smutne, można to przeczytać gdziekolwiek nawet w Wikipedii, tutaj się chodzi głównie oglądać zwierzaki.*
Prowadząca: *Różne są opinie. Możesz nie mieć ochoty pójść, bo uważasz, że to smutne, że to bez sensu, a drugi bardzo chętnie pójdzie i się ucieszy. Myślę, że fajnie by było, jakby strasznie dużo różnych miejsc było dostępnych, wtedy byłby wybór.*
..... ||

WYNAGRODZENIE

Na zakończenie poruszyliśmy temat wynagrodzenia za konsultacje, rozmawialiśmy o stawkach dla audiodeskryptorów. Uczestnicy zwrócili uwagę na to, iż wynagrodzenie konsultanta powinno stanowić na przykład jedną trzecią stawki, jaką otrzymuje audiodeskryptor, ponieważ czas poświęcony na konsultacje jest dużo krótszy aniżeli czas opracowania skryptu.

Zapytałam grupę również o kwestie związane z zatrudnianiem ich jako osób z niepełnosprawnością. Rozmawialiśmy o możliwych formach współpracy (umowa zlecenie, umowa o dzieło), a także o wpływie dodatkowego wynagrodzenia na wysokość uzyskiwanych świadczeń rentowych. Jeden z uczestników wyraźnie podkreślił, że świadomie z renty zrezygnował, ponieważ żył w ciągłym stresie, czy nie przekroczy ustalonego przez ZUS pułapu i nie straci renty. Uznał, że teraz ma znacznie większy komfort psychiczny. Uczestnicy nie potrafili określić, jaką kwotę mogą zarobić i co w sytuacji, gdy przekroczą pułap. Niektórzy uważali, że stracą rentę bezpowrotnie, inni, że pomniejszeniu ulegnie jedynie jednomiesięczna kwota otrzymywanej renty.

Temat ten na pewno należałoby zgłębić przed rozpoczęciem współpracy z niewidomym konsultantem.

Grupa złożona z pięciu osób wykazała się bardzo dużym zaangażowaniem. Trzy na pięć osób wyraziły chęć podjęcia pracy w charakterze konsultanta audiodeskrypcji, dwie pozostałe – w zależności od rodzaju zlecenia.

Osoby niewidome i słabowidzące są odbiorcami kultury i sztuki, chodzą do kina, teatru, galerii, oglądają telewizję, są aktywne w mediach społecznościowych. Mają świadomość, że audiodeskrypcja jest wykorzystywana w coraz większym zakresie, korzystają z niej, niektórzy doskonale pamiętają filmy, które mieli okazję obejrzeć z audiodeskrypcją i mają na ich temat wyrobione opinie – często bardzo odmienne. Są krytykami, porównują, dyskutują ze znajomymi i na forach.

Niewidomi konsultanci audiodeskrypcji, znający standardy jej tworzenia, są nieocenionym źródłem wiedzy, zwłaszcza w procesie szkolenia audiodeskryptorów. Początkujący audiodeskryptor nie jest bowiem w stanie samodzielnie nauczyć się „odpowiednio” opowiadać o świecie osobom niewidomym, jeśli nigdy wcześniej się z nimi nie zetknął. Praktykujący audiodeskryptorzy rzadko współpracują z konsultantami. Powodem tego stanu rzeczy jak dotąd była niewystarczająca ilość czasu na przygotowanie skryptu, brak środków finansowych lub narzędzi usprawniających pracę. Konsultanci audiodeskrypcji, posiadający przygotowanie merytoryczne i techniczne do pracy nad skryptami wcale nie muszą być postrzegani jako ogniwo spowalniające cały proces. Wręcz przeciwnie – powinno się ich angażować w przygotowanie czegoś, co jest dedykowane właśnie im – osobom niewidomym. Współpraca z niewidomym konsultantem otwiera oczy na wiele kwestii, o których my – widzący, nie mamy pojęcia, a także sprawia, że jakość naszej pracy znacznie wzrasta.

CZĘŚĆ 1:

4. AUDIODESKRYPCJA W POLSCE



Pojęcie audiodeskrypcji pojawiło się w Polsce w 1992 roku, ale uwarunkowania prawne – dopiero osiemnaście lat później, w 2010 roku, w Ustawie o Radiofonii i Telewizji. Zobowiązywała ona nadawców telewizyjnych do zapewnienia usług dostępności dla osób z niepełnosprawnością słuchu i wzroku. Należało zapewnić przynajmniej 10% kwartalnego czasu nadawania z audiodeskrypcją, napisami dla osób niesłyszących i językiem migowym, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży.

W roku 2018 ustawa doczekała się poprawki, w której zalecono stopniowy wzrost ww. usług z 10% do 50%.

W roku 2005 powołano Polski Instytut Sztuki Filmowej, którego program operacyjny zawiera zapis, że każdy film pełnometrażowy oraz pełnometrażowy film animowany, finansowany przez PISF musi być wzbogacony o audiodeskrypcję i napisy dla osób niesłyszących.

Audiodeskrypcja stała się wymogiem, a więc zaczął wzrastać popyt na tego rodzaju usługi.

W kolejnych latach odbyła się pierwsza projekcja kinowa z audiodeskrypcją (2006), pierwszy pokaz z audiodeskrypcją w ramach Gdyńskiego Festiwalu Filmowego (2007 – „Świadek koronny”), wydano pierwszy film na DVD z audiodeskrypcją (2008 – „Katyń”).

Podejście do usług dostępności zmieniało się, na początku nie z powodu wzrostu świadomości społecznej, ale wyłącznie dzięki obowiązkom nakładanym przez prawo. Nikt, z nielicznymi wyjątkami, nie myślał wtedy o beneficjentach, a jedynie o wywiązaniu się z ustawowego obowiązku.

W załączniku do Ustawy o Dostępności Stron Internetowych i Aplikacji Mobilnych z 2019 roku, znajdują się zapisy dotyczące dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, którą należy zapewniać od 23 września 2020, pod rygorem narażenia się na karę grzywny. Załącznik sporządzono na podstawie WCAG 2.1 oraz norm Unii Europejskiej. Audiodeskrypcja zyskała na popularności, bowiem wszelkie zdjęcia, rysunki, filmy reklamowe i promocyjne, a także relacje z wydarzeń, znajdujące się na stronach internetowych, na YouTube i w mediach społecznościowych instytucji publicznych należało o nią wzbogacić.

CZĘŚĆ 1:

5. ZARYS OGÓLNY



Szkolenie podzielone zostało na trzy dwudniowe zjazdy, poświęcone kolejno audiodeskrypcji w kinie, teatrze i muzeum. Drugi dzień każdego zjazdu był dniem praktycznym, podczas którego uczestnicy brali udział w projekcji filmowej filmu dokumentalnego „Kifaru” z audiodeskrypcją, odwiedzili Dworek Muzeum w Koszutach, udali się na spektakl „Zryw” do teatru Usta Usta Republika. Warunkiem kwalifikacji do projektu była znajomość obsługi komputera.

W trakcie zajęć uczestnicy korzystali z laptopów z systemem Windows, w większości posiadających zainstalowany czytnik ekranu NVDA. Jedna osoba korzystała z elektronicznego notatnika brajlowskiego, jedna z iPhone’a z bezprzewodową klawiaturą, jedna z iPad’a.

Na zakończenie każdego dnia uczestnicy sporządzali notatki z informacjami o pozytywnych i negatywnych wrażeniach, jakie odnieśli, a także na temat kwestii organizacyjnych (warunków hotelowych, sali szkoleniowej, opieki w trakcie przemieszczania się całej grupy).

Notatki zapisywano na pendrive’ach, bądź przesyłano e-mailem bezpośrednio na adresy prowadzących.

W szkoleniu udział wzięli:

Małgorzata Szafer, Aleksandra Bohusz, Ewa Ćwiek, Beata Wiśniewska, Radosław Morawski, Mariusz Pacholak, Magdalena Rutkowska, Aneta Pińkowska, Małgorzata Zuber, Katarzyna Gajewska, Katarzyna Madany, Elżbieta Lang, Agata Gorgolik, Magdalena Orzeszko¹.

W pierwszym dniu szkolenia rozmawialiśmy na temat cech charakterystycznych konsultanta audiodeskrypcji. Zaczętkiem dyskusji był film z udziałem naszej ekspertki audiodeskrypcji, uczestniczki poprzedniej edycji, Agaty Gorgolik, która opowiedziała o odbiorcach audiodeskrypcji oraz o tym, jakie cechy powinny charakteryzować dobrego konsultanta audiodeskrypcji.

Film „Konsultant audiodeskrypcji”

link: https://youtu.be/3CDi_PWMj68

zdjęcia i montaż:

Agata Gorgolik dla Fundacji Otwieramy Kulturę i Sztukę.

1. Biogramy uczestników znajdują się na końcu niniejszej publikacji.

TRANSKRYPCJA

Dzień dobry państwu, nazywam się Agata Gorgolik. Jestem osobą, która straciła wzrok. Na co dzień poruszam się z psem przewodnikiem, dojeżdżam do Warszawy, gdzie koncentruje się moja działalność zawodowa i towarzyska. Jestem absolwentką wydziału pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, przez dziesięć lat byłam związana z tą uczelnią, pracowałam jako konsultant do spraw osób niepełnosprawnych.

Obecnie prowadzę szkolenia dla pracowników instytucji kultury z zakresu obsługi użytkownika niepełnosprawnego. Jestem konsultantką audiodeskrypcji.

Najczęstsze błędy przy tworzeniu dostosowania wiążą się z uprzedzeniami i uproszczonymi przekonaniami na temat osób niepełnosprawnych. Większość ludzi, spotkając osobę niewidomą, nie wie, jak się zachować, okazuje lęk, zażenowanie czy nadmierną troskliwość. Osoby niewidome postrzegane są jako gorsze, słabsze, niekompetentne, ograniczone poznawczo.

Wielu ludzi jest zdziwionych, że osoby niewidome kończą szkoły, realizując taki sam program, że kończą studia, że mają rodziny, że pracują, że robią kariery zawodowe albo polityczne, że mają takie same prawa do dostępu do kultury, do spędzania wolnego czasu, do wypoczynku.

Wśród takich przekonań wyrastamy, przyjmujemy je w sposób nieświadomy jako własny i takie powszechne przekonania mogą mieć wpływ na tekst, na redagowanie audiodeskrypcji. Inny obszar, który generuje błędy to jest to, że ten sam tekst audiodeskrypcji jest kierowany do wielu osób, które mają bardzo zróżnicowane problemy wzrokowe. Są to osoby słabowidzące, które mają małe pole widzenia, widzą nieostro, widzą tylko fragmenty ekranu. Audiodeskrypcja uzupełnia to, czego nie są w stanie zobaczyć.

Osoby, które straciły wzrok – tych osób jest najwięcej. One są głodne każdego opisu. Osoby niewidome od urodzenia, dla których świat obrazu jest zupełnie obcy – w takim przypadku sprawdzają się opisy, które wiążą się z kształtem i przestrzenią, np. ciasny, obły, wilgotny.

Również konsultanci niewidomi, ze względu na swoje problemy wzrokowe, mogą mieć odmienne poglądy co do poprawności audiodeskrypcji, jednakże konsultant powinien być tego świadomy i dążyć do tego, żeby opisy były mieszane, żeby skupiały jak największą uwagę wielu osób.



Warsztaty konsultantów audiodeskrypcji. Trzy uczestniczki skupione na pracy. Dwie przy laptopach, trzecia przy linijce brajle'owskiej.



Sala warsztatowa. Dziewięć uczestniczek kursu przy stołach i laptopach. Na ekranie za Martą Żaczkiewicz – Agata Gorgolik mówi o konsultowaniu audiodeskcrypcji filmów.

Jak państwo widzą, problem jest bardzo złożony, dlatego przy tworzeniu audiodeskrypcji niezbędna jest współpraca z niewidomym konsultantem. Niewidomy konsultant robi korektę merytoryczną, jest wsparciem dla audiodeskryptora w sytuacjach niejasnych. Dzięki takiej współpracy audiodeskryptor wie, że jego tekst jest zrozumiały, że trafnie uzupełnia informacje i że działa na odbiorcę.

Zaprezentuję teraz państwu kilka typowych przykładów błędów. Konsultant sugeruje, jakie informacje należy uzupełnić, żeby dzieło audiowizualne było zrozumiałe, że warto np. uzupełnić opis wstępny o scenografię, kostiumy, sposób prowadzenia kamery, sposób montażu czy atmosfery, czy koloryt filmu, albo inne uzupełnienie: opis „burza na morzu, błyski”. W kinie, wiadomo co sobie wyobrazić, a w teatrze trzeba powiedzieć, jak to zostało przedstawione. Bez dodatkowych opisów sztuka dużo traci na wartości, czasami nawet jest niezrozumiała.

Inny przykład to pauzy i wolne tempo czytania przez lektora. Może to wynikać z przekonania, że osoby niewidome gorzej sobie radzą z rozumieniem i z przyswajaniem informacji, a jest zupełnie inaczej – tempo powinno być szybkie, bo osoby niewidome przyzwyczajone są do szybkiego tempa, ponieważ pracują na szybkich programach odczytu ekranów w komputerze, ponadto nie kontemplują dzieła sztuki, nie smakują kadru, posługują się wyobraźnią. To jest szybki proces. Wolne tempo nuży, ponieważ nie mamy dodatkowych bodźców. Inny przykład wiąże się z opisem postaci.

Wbrew powszechnemu przekonaniu, osoby niewidome nie chcą dotykać twarzy innych osób. Osoba niewidoma utożsamia człowieka ze sposobem mówienia, intonacją, sposobem poruszania się, zachowania. Dlatego nie powinniśmy skupiać się tak bardzo na opisach twarzy, ponieważ, kiedy tych opisów jest dużo, wszystkie kobiety mają pełne usta i wydatne kości policzkowe, panowie mają wysokie czoła i mocno zarysowaną szczękę. Lepiej użyć innych określeń, takich jak ponętna, tajemnicza, nerwowa albo męski, postawny, wycofany. Piękny uśmiech, smutne oczy albo charakterystyczne cechy, takie jak irokez albo tatuaż. Inny przykład wiąże się z przekonaniem, że osoby niewidome nic nie wiedzą o świecie, że potrzebują troski i opieki. Tu jest tendencja do unikania brutalnych opisów, do łagodzenia, cenzurowania tekstu. Osoby niewidome nie żyją pod kloszem, pochodzą z różnych środowisk i nie jest im obca brutalność, perwersja czy agresja. Lepiej, żeby tekst był kontrowersyjny niż oględny. Wtedy film jest ciekawszy. Zadaniem konsultanta jest korygować takie niedociągnięcia.

A jakie cechy powinien mieć konsultant?

Konsultant powinien być wykształcony, odczytany, śledzić na bieżąco wydarzenia społeczne, kulturalne, polityczne. Powinien znać trendy w muzyce, sztuce, modzie. Powinien być ciekawski, dociekliwy, umieć uzasadnić swoje opinie i sugestie. Powinien być otwarty na inność, tolerancyjny, gotowy do współpracy, elastyczny. Konsultant powinien umieć obsługiwać komputer, edytować plik tekstowy, obsługiwać program pocztowy, pobrać i zapisać pliki na dysku, wyszukać informacji w Internecie. W obecnych czasach osoby niewidome biegle posługują się komputerem, dzięki specjalnemu programowi, który głosem syntetycznym czyta to, co się dzieje na ekranie. Nie używają myszki, obsługują komputer przy pomocy tylko klawiatury. Po programach, folderach, plikach poruszają się przy pomocy skrótów klawiszowych – co nie jest żadną tajemnicą, ponieważ w każdym opisie programu te skróty znajdują się w opcjach.

Żeby osoba niewidoma mogła zrobić konsultację, musi mieć skrypt w pliku tekstowym oraz materiał z nagraniem audiodeskrypcji. Zamiast nagrania lektorskiego, można wykorzystać w tym celu głos syntetyczny. To znaczy tam, gdzie zazwyczaj umieszczamy napis do filmu, w odpowiednich czasówkach należy wpisać tekst audiodeskrypcji. Osoba niewidoma odczyta go przy pomocy mowy syntetycznej. Nie jest to może zbyt komfortowe, ale na pewno usprawnia i obniża koszty dostosowania.

Proszę państwa, na naszych oczach powstał nowy zawód dla osób niewidomych – konsultant audiodeskrypcji. Jest to praca wymagająca złożonej wiedzy, uważności, jest czasochłonna. Jest to konkretna praca – zawód, za którą konsultant powinien otrzymywać wynagrodzenie. Dziękuję za uwagę, życzę udanych przedsięwzięć, do widzenia.



Kobieta przy biurku, na uszach ma słuchawki z mikrofonem. Prawą ręką dotyka tabletu.

CZĘŚĆ 1:

6. STANOWISKO PRACY I SPOSOBY KOMUNIKACJI Z AUDIODESKRYPTOREM

RADOSŁAW MORAWSKI



Zgodnie z definicją konsultant (inaczej doradca, specjalista, opiniodawca, ekspert) to osoba zajmująca się udzielaniem porad w jakiejś dziedzinie, jak w naszym przypadku doradzaniu w tworzeniu audiodeskrypcji. Konsultant może świadczyć swoje usługi na rzecz osób prywatnych, podmiotów czy instytucji, a charakter konsultacji ściśle uzależniony jest od przedmiotu i zapotrzebowania zleceniodawcy dla danej usługi doradczej.

Wymienione powyżej atrybuty tego zawodu sprawiają, że każdy, kto chciałby zostać konsultantem, powinien w pierwszej kolejności zastanowić się, czy posiada odpowiednie kompetencje i predyspozycje, by podjąć się tego zajęcia. Wiąże się ono bowiem z wieloma wymogami: koniecznością zorganizowania sobie stanowiska pracy, umiejętnością pozyskiwania zleceń i samoorganizacji pracy podczas ich realizacji. Ważna jest także chęć nieustannego podnoszenia kwalifikacji w wielu dziedzinach.

Jakimi cechami powinien odznaczać się dobry konsultant audiodeskrypcji? Jak może przygotować on swoje stanowisko pracy? W jaki sposób powinna odbywać się współpraca ze zleceniodawcą?

PO PIERWSZE KOMPETENCJE

Najważniejszą cechą wyróżniającą dobrego konsultanta audiodeskrypcji są jego kompetencje. Jak w każdej dziedzinie, tak i w tworzeniu werbalnych opisów dla osób niewidomych obowiązuje szereg zasad sprawiających, że skrypt AD staje się przyjemny w odbiorze i zrozumiały dla każdego. Znajomość tych zasad to podstawowa wiedza, jaką powinna posiadać osoba chcąca zajmować się doradzaniem autorom audiodeskrypcji. Ponieważ zasady te ciągle ewoluują, powinna być ona również gotowa do nieustannej nauki i podnoszenia swoich kompetencji poprzez udział w szkoleniach i samodzielny rozwój.

Drugim, niemniej ważnym aspektem budującym kompetencje, jest doświadczenie. To praca nad kolejnymi skryptami i analiza ich formy daje nam wiedzę, co nam się podoba, a co nie i w jakim kierunku udzielimy konsultacji. Przyszły konsultant może nabywać doświadczenie nie wykonując jeszcze żadnych zleceń, będąc po prostu odbiorcą audiodeskrypcji w różnej formie.

Dlatego warto, by osoba przyuczająca się do zawodu, zapoznała się wcześniej z różnymi rodzajami opisów słownych. Mogą temu służyć wizyty w kinie, w teatrze, odwiedziny muzeów i galerii, w których udogodnienia dla osób niewidomych zostały już wprowadzone.

Ponieważ praca konsultanta audiodeskrypcji to nieustanne obcowanie ze słowem pisanym, dobrze jest, gdy konsultant jest osobą czytającą i lubiącą język polski oraz jego wszelkie niuanse, gdyż to właśnie na doborze słów często będzie polegała jego praca.

Trzecią niezwykle ważną składową kompetencji są zainteresowania przyszłego konsultanta, które może wykorzystać podczas pracy. Osoba, która interesuje się kinem, na pewno chętniej będzie pracowała przy skrypcie do filmu, a pasjonująca się sztuką, z entuzjazmem przyjmie zlecenie z muzeum.

Nawet nietypowe hobby może okazać się przydatne, gdy doradzający przy skrypcie filmu wojennego okaże się ekspertem od rodzajów broni, a konsultujący dokument biograficzny o zespole rockowym – znawcą instrumentów muzycznych. Nie ma jednak osób znających się na wszystkim, dlatego bardzo pożądaną umiejętnością konsultanta będzie również sprawne korzystanie z zasobów Internetu, w tym wszelkiego rodzaju wyszukiwarek informacji i słowników języka polskiego.

Najczęściej też konsultant nie ma wpływu na wybór rodzaju, ani tematyki audiodeskrypcji, nad którą będzie pracował, dlatego zawsze warto, by była to osoba o szerokich zainteresowaniach, otwarta na wiedzę z różnych dziedzin i lubiąca podnosić własne kompetencje.

UMIEJĘTNOŚCI MIĘKKE

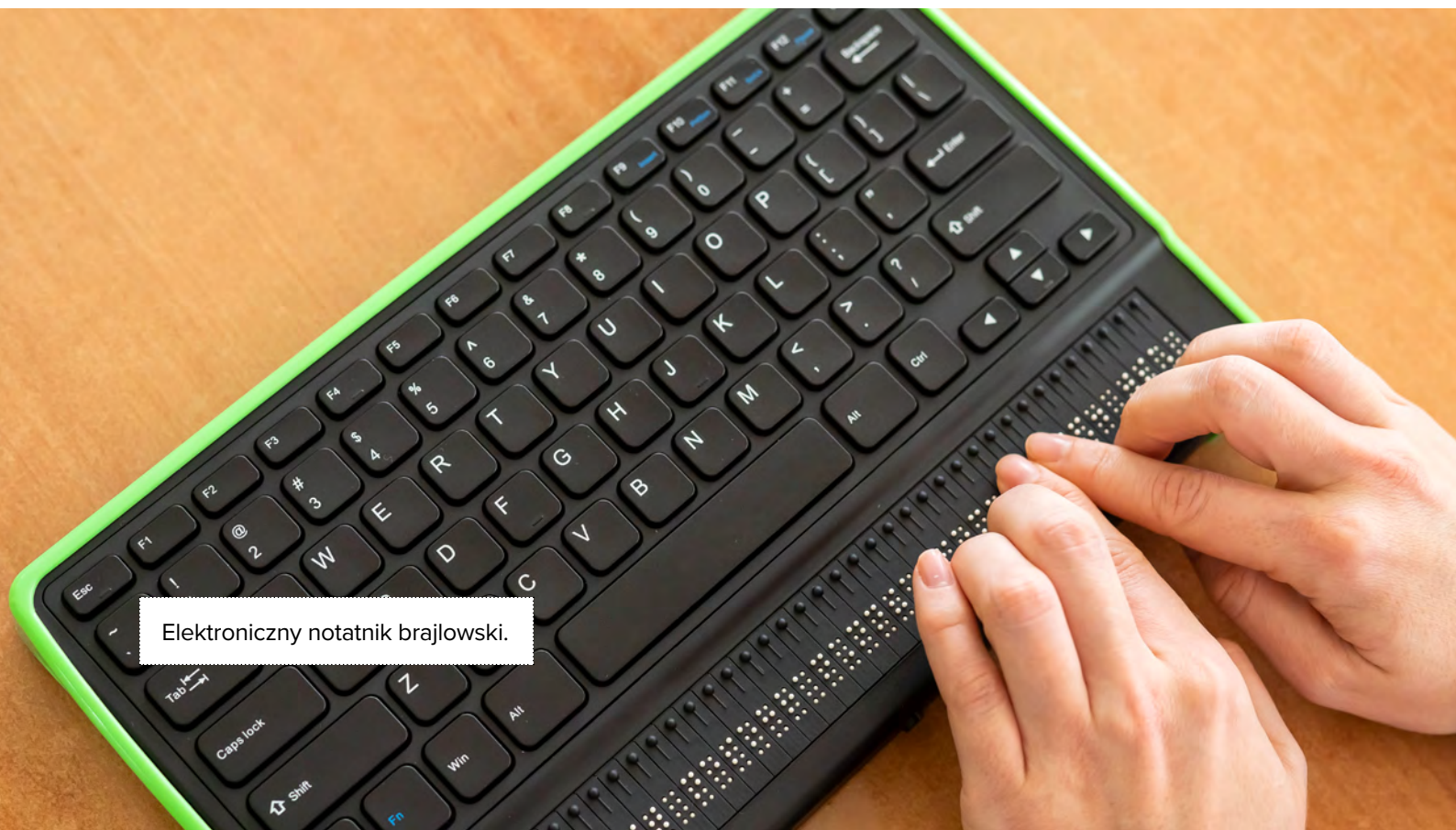
Cechy charakteru kandydatów i ich predyspozycje interpersonalne są często niedoceniane podczas doboru osób do roli konsultantów. Muszą to być osoby komunikatywne, potrafiące wyrażać własne zdanie, niebojące się krytykować, ale i otwarte na bycie krytykowanymi.

Praca z autorem skryptu to zazwyczaj intensywna, ale też konstruktywna dyskusja, mająca na celu wypracowanie optymalnej wersji tekstu. Czasami konsultant chce, by koniecznie coś było inaczej, a czasami to autor skryptu upiera się przy swoim zdaniu. Najważniejsze to wspólnie dojść do satysfakcjonującego rozwiązania. Potrzebne jest analityczne podejście do diskutowanych zagadnień i umiejętność uzasadnienia swoich racji, wymyślenie przykładu jakim można zastąpić fragment skryptu, który nam się nie podoba, itd. Konsultant musi też mieć pewne zaufanie do autora, że prawidłowo opisał to, co faktycznie widać i nie dopytywać, czy aby na pewno opisywana sytuacja jest zgodna z rzeczywistością.

Zawodowy konsultant musi być również odporny na stres, bo nierzadko zdarza się, że termin oddania skryptu zbliża się nieubłaganie i wielostronicowy tekst trzeba przeanalizować „na już”. Warto w tym miejscu zadbać o wcześniejsze uzgodnienie harmonogramu prac z autorem, by nie dochodziło do wzajemnego obwiniania się za powstałe opóźnienia.

Niezwykle przydatnymi cechami dla konsultanta są asertywność i umiejętność negocjacji. Mogą się one przydać nie tylko w trakcie współpracy, ale również podczas wstępnych rozmów i umawiania się na kwotę wynagrodzenia za pracę doradczą.

Konsultant musi ponadto wykazywać się samodyscypliną, chęcią rozwoju i być otwartym na różne podejścia do audiodeskrypcji, bo nie zawsze jego praca będzie się podobać innym, a ilu odbiorców, tyle gustów. Dobrze jest, gdy konsultant ma kontakt z doświadczonymi koleżankami i kolegami, by móc wspólnie omawiać zaistniałe wątpliwości.



Elektroniczny notatnik brajlowski.

Reasumując, praca konsultanta to ciągłe wyzwania, z którymi przyjdzie nam się mierzyć i oprócz zdobywania nowej wiedzy, trzeba także pracować nad sobą, by skutecznie współpracować z autorami i zlecniodawcami. To od nas w dużej mierze zależy, jak ta współpraca będzie przebiegała i sami musimy zadbać o nasz komfort psychiczny i dobre samopoczucie podczas pracy nad powierzonym zleceniem.

STANOWISKO PRACY

Zdecydowana większość wykonywanych przez nas na co dzień zajęć wymaga użycia odpowiednich narzędzi. Nie inaczej jest w przypadku konsultowania audiodeskrypcji i pomimo że jest to praca głównie umysłowa, niezbędne będzie do jej wykonywania przygotowanie dedykowanego stanowiska wyposażonego w zestaw niezbędnych urządzeń.

Podstawowym narzędziem pracy każdego konsultanta audiodeskrypcji będzie zapewne dostosowany do jego potrzeb komputer z odpowiednim oprogramowaniem. Czy będzie to wygodne stanowisko stacjonarne w domu lub biurze, czy znacznie bardziej mobilny laptop, zależy już od preferencji konsultanta.

Niezbędne aplikacje to na pewno przeglądarka internetowa, klient poczty e-mail, edytor tekstu taki jak Microsoft Word i odtwarzacz multimedialny na przykład AllPlayer lub VLC. Dla osoby niewidomej niezbędny będzie program odczytu ekranu taki jak JAWS For Windows lub darmowy NVDA, a osoba słabowidząca chętnie wykorzysta systemową lupę, albo wyposaży się w specjalistyczne oprogramowanie powiększające takie jak ZoomText czy Supernova.

Osoby słabowidzące mogą potrzebować też większego ekranu lub chcieć wydrukować sobie skrypt w powiększeniu, a niewidome mogą preferować korzystanie z monitora lub notatnika Braille'owskiego. Czasem przydatny może się okazać klasyczny odtwarzacz DVD lub Blu-ray, gdy film dostaniemy na płycie, a skrypt do niego w pliku komputerowym.

Niemniej ważna podczas wielogodzinnych analiz skryptów AD będzie ergonomia pracy, a więc wygodny fotel z odpowiednimi regulacjami i biurko ustawione w dobrze doświetlonym miejscu, tak by światło nie padało bezpośrednio na ekran monitora. Ważne są też peryferia, czyli dobra klawiatura, ergonomiczna myszka czy wygodne słuchawki pozwalające odciąć się od otoczenia i skupić na pracy.

Znam osoby, które do pracy konsultanta wykorzystują jedynie swój smartphone z podłączoną klawiaturą bluetooth i takie minimalistyczne, lecz bardzo mobilne stanowisko pracy również spełnia ich potrzeby. Najważniejsze to wypracowanie przez konsultanta komfortowej dla niego metody pracy i wyposażenie stanowiska tak, by pozwalało na jak najefektywniejszą pracę bez ciągłego szukania rozwiązań czy walki z problemami technicznymi.

Pamiętać też należy, że nie każdy musi być biegły w obsłudze tych wszystkich urządzeń i niekiedy przygotowanie osoby z problemami wzrokowymi do pracy jako konsultanta AD może wymagać przeprowadzenia dodatkowych szkoleń z obsługi komputera czy specjalistycznego oprogramowania.

KOMUNIKACJA Z AUDIODESKRYPTOREM

Oczywiście najbardziej komfortową sytuacją byłoby spotkanie się na żywo konsultanta z autorem skryptu i przedyskutowanie szczegółów podczas wspólnego oglądania opisywanych treści. Rzadko jest to jednak możliwe ze względu na ograniczenia czasowe, bywa, że konsultanta i autora dzieli dystans kilkuset kilometrów.

Dlatego też większość konsultacji odbywa się zdalnie, co dla wielu osób z dysfunkcją wzroku i ograniczoną mobilnością stanowi niewątpliwą zaletę. Wymaga to jednak wypracowania sobie odpowiednich narzędzi komunikacyjnych do współpracy.

Podstawowymi środkami komunikacji autora z konsultantem będą z pewnością tradycyjny telefon i poczta elektroniczna. Jednak w czasach powszechnej pracy zdalnej, która została nam po pandemii, mamy wiele nowoczesnych narzędzi do dyspozycji, znacznie ułatwiających nam to zadanie.

Są to przede wszystkim systemy konferencyjne takie jak Zoom, Microsoft Teams czy webowy Big Blue Button. Umożliwiają one wspólne oglądanie multimediów i wspólną pracę w czasie rzeczywistym nad konsultowanym tekstem.

Do wymiany krótkich uwag mogą też z powodzeniem posłużyć komunikatory internetowe takie jak Messenger czy WhatsApp, a do wspólnej pracy na jednym pliku usługi takie jak Google Docs czy współdzielony folder w chmurze typu OneDrive lub DropBox.

Najważniejsze, to dogadać się co do metod pracy i sposobów wymiany informacji ze zleceniodawcą konsultacji, a jakich konkretnych narzędzi użyjemy, zależy już tylko i wyłącznie od naszych indywidualnych upodobań. Pamiętać należy jedynie, że nie wszystkie tego typu systemy są dostępne dla osób niewidomych i nie ze wszystkich korzysta się równie wygodnie z czytnikiem ekranu, dlatego warto wcześniej uzgodnić, jak będzie przebiegała cała współpraca.

Podsumowując wszystko, co powyżej napisałem, należy stwierdzić, że charakter pracy konsultanta audiodeskrypcji jest mocno zróżnicowany. Co za tym idzie, zajęcie to wymaga wielu różnych kompetencji.

To nie tylko wiedza potrzebna do żmudnej pracy nad skryptem, ale również umiejętność sprawnej komunikacji w zespole, zdolność radzenia sobie ze stresem i presją czasu, jak również niezła znajomość obsługi komputera i narzędzi do telekonferencji.

Przygotowanie od podstaw odpowiedniego stanowiska pracy dla konsultanta oraz przeszkolenie osoby niewidomej do wykonywania tego niezwykle ciekawego zawodu może wymagać niekiedy wielu nakładów zarówno ze strony zleceniodawców, autorów skryptów jak i samych zainteresowanych.

Pomimo tego, uważam, że warto wdrażać jak najwięcej osób niewidomych w proces powstawania audiodeskrypcji, bo to dla nas jest ona tworzona i to my musimy wskazać, jakich opisów potrzebujemy. Praca ta musi być odpłatna, a osoby konsultujące dobrze przeszkolone i wyposażone w niezbędne narzędzia.

CZĘŚĆ 2

CZĘŚĆ 2:

1. FILM



Przed przyjęciem zlecenia do realizacji konsultant szacuje swoje możliwości, podejmuje decyzję o podjęciu się go w zależności od gustu, upodobań oraz kompetencji. Nie każda osoba sprawdzi się w konsultowaniu wszystkich gatunków filmowych z uwagi na różnorodną tematykę, często wymagającą znajomości specyficznych pojęć.

Audiodeskryptor wysyła konsultantowi plik audio z nagraniem roboczym, które może wykonać samodzielnie, np. przy użyciu smartfonu lub dyktafonu. Odtwarza film i jednocześnie czyta skrypt, starając się „nie nachodzić” na dialogi i narrację.

Drugi sposób to wykonanie nagrania głosem syntetycznym. Aby tego dokonać, audiodeskrypcję należy napisać przy wykorzystaniu programu do tworzenia napisów filmowych, a następnie wyeksportować ją do pliku tekstowego. Taki plik, oprócz tekstu, będzie zawierał również czasówki (czas początkowy i końcowy) i przy wykorzystaniu darmowego programu, np. PotPlayer można go będzie odtworzyć głosem syntetycznym. Plik video włączany jest wraz z „napisami” oraz opcją odczytu ich przez syntezytor mowy – finalnie otrzymujemy plik wideo z nałożoną audiodeskrypcją.

Dobrze, aby audiodeskryptor nagrał uzyskany efekt na dyktafon lub za pomocą programu Cok Free Mp3 Recorder, ponieważ jeśli osoba niewidoma miałaby sama obsłużyć PotPlayer-a i jednocześnie uruchomić audiodeskrypcję, w momencie zatrzymania filmu i próby cofnięcia go, powstanie tzw. asynchron. W takim wypadku konsultant byłby zmuszony od oglądania filmu od początku, co byłoby bardzo nieekonomiczne, czasochłonne i żmudne. Wymienione metody są wyłącznie wersjami roboczymi – na potrzeby konsultacji.

Konsultant, po zapoznaniu się ze skryptem, analizuje nagranie, konfrontuje warstwę tekstową z filmem. Zastanawia się czy audiodeskryptor w ograniczonym czasie, jaki miał do dyspozycji, zdołał opisać sceny na tyle dokładnie, aby film był w pełni zrozumiały. Komentuje niejasne fragmenty pisemnie bądź telefonicznie, rekomenduje lub wprowadza niezbędne zmiany, zadaje audiodeskryptorowi pytania. Konsultacja to współpraca. Po wprowadzeniu korekt gotowy tekst wysyłany jest do studia nagrań.



Uczestniczka: *Osoba niewidoma powinna mieć już pewne doświadczenie w oglądaniu filmów z AD (AD – skrót od audiodeskrypcja) i to różnego rodzaju, znać podstawowe zasady AD, umieć logicznie myśleć i wyciągać wnioski z opisów, umieć sobie stworzyć w wyobraźni obraz na podstawie opracowanego opisu i umieć go zrewidować w razie wątpliwości z audiodeskryptorem, słuchać i słyszeć nagrane komentarze AD, znać zasady języka polskiego, by w razie*

konieczności dokonać poprawek (główny ciężar powinien spoczywać na autorze AD, ale konsultant powinien też być „czujny” w tym zakresie), umiejętnie wychwytywać zbędne powtórzenia i wyrażenia wydłużające AD, czuwać nad tym, żeby AD nie była przegadana a zrozumiała.

AUDIODESKRYPCJA DO FILMÓW REKLAMOWYCH A KONIECZNOŚĆ ZMIERZENIA SIĘ Z DYNAMICZNYM MONTAŻEM (SZYBKĄ ZMIANĄ UJĘĆ)

Szybkie zmiany ujęć w krótkich filmach reklamowych to zhora audiodeskryptorów. Dla ludzi widzących jest to atrakcyjna forma przekazu, niemniej jednak zbyt przeładowana, może być równie nieczytelna dla osoby widzącej, jak i dla osób niewidomych.

Problemem jest tu brak czasu na wstawienie audiodeskrypcji. Czasu nie ma wcale, albo jest go tak mało, że chcąc stworzyć audiodeskrypcję, wychodzi nam swego rodzaju wyliczanka. Teoretycznie jest to nadal seria następujących po sobie obrazów, ale ponieważ nie możemy opowiedzieć obrazu słowem, a jedynie „wystrzelić słowami” niczym serią z karabinu maszynowego, opis staje się nieczytelny.

Wspólnie z uczestnikami zastanawiamy się, jak z tego sensownie wybrnąć. Sugestią prowadzących jest audiodostęp. W standardzie WCAG pojawia się również określenie „audiodeskrypcji rozszerzonej”, stosowanej w przypadku braku czasu na audiodeskrypcję standardową. W tej sytuacji należy przemontować film, wstawić w odpowiednich miejscach zamrożone klatki (stopklatki), trwające kilka sekund i dopiero wtedy napisać tekst audiodeskrypcji.

Odtwarzamy dwa krótkie filmy reklamowe. Jeden bez narratora, z samą muzyką. Drugi z narratorem.

Zarówno pierwszy jak i drugi film został przemontowany, ponieważ pierwszy, mimo iż w teorii prostszy, był na tyle krótki, że próba opisu grafik i odczytu treści pojawiających się na ekranie byłaby niemożliwa. Należy zaznaczyć, iż zleceniodawca mocno naciskał na opisanie wszystkich grafik i tekstów. Film przemontowano, wstawiono stopklatki oraz „zapleciono” muzykę, tak żeby nowopowstała wersja była maksymalnie mocno zbliżona do oryginału.



Lektor czyta tekst audiodeskrypcji filmu Kifaru.



Wnętrze sali warsztatowej w Starym Zoo w Poznaniu. Cztero uczestników kursu pracuje przy laptopach.

Film z 57 sekund wydłużył się do dwóch minut i dziesięciu sekund, niemniej w tym wypadku jego odbiór przez osoby niewidome był pozytywny.

Drugi film również nie pozostawiał możliwości na wstawienie audiodeskrypcji, tu wstawiono stopklatki, ale muzyki „nie zapleciono” i w momentach pauz, słyszana była wyłącznie audiodeskrypcja.

Wersja finalna zostaje oceniona przez uczestników mniej pozytywnie, film jest za długi i momentami męczący.

SERIALE I FILMY FABULARNE

Kolejna część zajęć zostaje poświęcona serialom oraz filmom fabularnym.

Analizujemy logotypy, czołówki seriali, zastanawiamy się, czy w przypadku, gdy w filmie występują znani aktorzy – podawać taką informację przedstawiając postać.

Odtwarzamy audiodeskrypcję do fragmentów dwóch filmów. Pierwszy to polski program „Górale”, drugi to serial „Miłość na zakręcie”.

Następnie przechodzimy do fragmentu angielskojęzycznego filmu science fiction „Life” z lektorem polskim.

W przypadku tego ostatniego, uczestnicy zwracają uwagę na głosy, ponieważ zarówno wersja polska jak i audiodeskrypcja odczytana została głosami męskimi. Większość uczestników uważa, że dobrze zróżnicować głosy na męski i kobiecy. Pozostałej części dwa głosy męskie nie przeszkadzają. Film jest zrozumiały, ponieważ audiodeskrypcja została odczytana w profesjonalny sposób, w odpowiednim tempie, z odpowiednią dykcją i akcentowaniem.

„PODNEBNA POCZTA KIKI”

Słuchamy audiodeskrypcji nagranej w profesjonalnym studio lektorskim do fragmentu produkcji studia Ghibli. Następnie omawiamy w grupie zweryfikowane przez konsultantów indywidualnie fragmenty.

Podczas sprawdzania jedna z uczestniczek zwraca uwagę na zdanie: Przed nami porośnięty bluszczem dom. Ma wątpliwości co do poprawności tego zdania. Uważa, że skoro nas nie ma na planie, nie powinniśmy używać określenia „przed nami”.

Są natomiast osoby, które twierdzą, że „przed nami” działa na wyobraźnię i jest do przyjęcia.

Podobne wątpliwości trójki uczestników pojawiają się jeszcze w przypadku innych filmów, tzn. uważają, że nie należy stosować zwrotów typu: przed nami, patrzy w naszą stronę, twarzą do nas, przodem lub tyłem do nas, ponieważ, jak twierdzą, „nas” nie ma na planie. Osoby te niejednokrotnie konsultowały skrypty do filmów i są przyzwyczajone do pewnych standardów. Kilkakrotnie podczas zajęć wskazywali, że „tak się nie pisze”, natomiast pozostali uczestnicy albo nie zwracali na to uwagi, albo przeciwnie, twierdzili, że takie wskazanie dobrze działa na wyobraźnię i siedząc w kinie lub przed telewizorem bohater w rzeczywistości może „iść przodem” bądź tyłem do nas”.

Audiodeskrypcję tworzymy zgodnie z powszechnie przyjętymi standardami, ale ona ewoluuje. Audiodeskrypcjonści „bawią się” językiem, aby stworzyć ciekawą, lecz obiektywną historię. Czasami pozwalają sobie na pewne odstępstwa od reguł. Każda produkcja filmowa jest inna, nie da się zastosować identycznego schematu opisywania – to dlatego praca nad audiodeskrypcją jest tak pasjonująca.

Niejednokrotnie audiodeskrypcjonści mierzą się z różnymi dylematami, czasem pięć minut filmu to godzina pracy. To praca czasochłonna, ale dająca satysfakcję. Z tymi samymi wyzwaniem mierzą się konsultanci audiodeskrypcji.

Tylko dobra współpraca i otwartość jednych i drugich jest gwarantem sukcesu.

„ZMOWA MILCZENIA”

Analizujemy fragment „Zmowy milczenia” z Gerardem Depardieu indywidualnie, sprawdzamy całą grupą.

Na pytanie, czy uczestnicy życzyliby sobie, aby audiodeskrypcjonista poinformował o tym, że to właśnie Depardieu wcielił się w postać Joachima, odpowiadają przecząco, ponieważ taka informacja znajduje się przeważnie w napisach początkowych lub końcowych i dodatkowa informacja o tym jest zbędna.



Kadr z filmu animowanego „Podniebna poczta Kiki”. W oknie dziewczynka i kot. Patrzą przed siebie.



Wnętrze sali warsztatowej w Starym Zoo w Poznaniu.
Uczestnicy kursu słuchają audiodeskrypcji filmu „Kifaru”.

WYZWANIA PODCZAS PRACY Z AUDIODESKRYPCJĄ FILMOWĄ, ZDANIEM UCZESTNIKÓW:

- Krótkie klipy video niekiedy wymagają współpracy również z montażystą.
- Niekiedy krótki film wymaga znacznie większego nakładu pracy niż długie formy, co powinno skutkować adekwatnym wynagrodzeniem.
- Konsultant powinien przede wszystkim zrozumieć opowiadaną historię.
- Należy pamiętać o kolorach jak granatowe tło logotypu czy biały napis na czarnym tle.
- Nie używamy zwrotów typu „jego” przy opisie postaci, np. włosy sięgają jego szyi.
- Nie używamy „przed nami”, bo nie ma nas na planie filmowym.
- Unikamy powtórzeń zwrotów, ale trzymamy się określenia postaci spójnym nazewnictwem.
- Czasem zmiana szyku zdania, nawet na nie do końca poprawna gramatycznie, daje inny wydźwięk dla audiodeskrypcji.
- Nie używamy „jest”, „są”, „ma” i tym podobnych zbędnych wydłużaczy.
- Zaleca się krótkie zdania, stosowanie kropek oraz przecinków. Unikać należy wielokropków oraz średników, aby wypowiedzi były jasne podczas odczytu przez programy lektorskie.
- Potrzeba wrażliwości i kierowania się intuicją, by to, co w dziele, szczególnie w filmie, jest zamierzone, niedopowiedziane i niejasne, takim też było dla odbiorcy z dysfunkcją wzroku.
- Ważna konsekwencja w nazywaniu i identyfikacji postaci, gdy z jakichś powodów nie możemy posługiwać się ich imionami.

„KIFARU”

Podczas drugiego dnia warsztatów z audiodeskrypcji filmowej oglądaliśmy film dokumentalny „Kifaru”. Pierwszy raz audiodeskrypcja zostaje odczytana na żywo, a nie jak w przypadku poprzednich filmów – nagrana i zmontowana z filmem.

Ten sposób odczytu skryptów, stosowany bardzo często we wczesnej fazie audiodeskrypcji w Polsce, z uwagi na ograniczenia licencyjne, tj. by nie ingerować w dzieło filmowe, został już dawno wyparty przez nagrania lektorskie.

Profesjonalnie nagrana i zmiksowana z dźwiękiem oryginalnym filmu ścieżka audiodeskrypcji sprawia, że całość jest synchroniczna i poziom głośności, z reguły, idealnie dopasowany do reszty filmu. Znika tu ryzyko błędu w odczycie na żywo i pokrywanie się audiodeskrypcji z dialogami, w związku z czym komfort „oglądania” znacznie wzrasta.

Analizę grupową fragmentu skryptu rozpoczynamy tuż po projekcji.



Prowadzący: *Sawanna. Widok z góry. W oddali na różowiejącym niebie, chmury. Na widnokręgu wzgórze. Mężczyzna przy nosorożcu, opiera się o ziemię, poklepuje bok nosorożca.*

Uczestnik: *Poklepuje jego bok może?*

Prowadzący: *Poklepuje jego bok.*

Uczestnicy: *Jak on opiera się o ziemię? Klęczy, czy rękami się opiera? To jest niejasne.*

Prowadzący: *Tak, kuca.*

Uczestnik: *Ale czym się opiera o ziemię?*

Prowadzący: *Ręką.*

Uczestnik: *No to trzeba by było dodać.*

Prowadzący: *Kuca i podpira się jedną ręką, żeby się nie przewrócić.*

Uczestnicy: *Kucanie i głaskanie jest chyba ważniejsze. „Kuca przy nosorożcu po prostu”.*

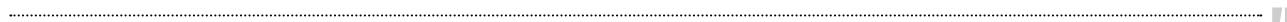
Prowadzący: *Mężczyzna w zielonym stroju, podaje nosorożcowi marchew. Opiekunowie idą za nosorożcami...*

Uczestnik: *Chwila, chwila, to jest ten sam mężczyzna... znaczy to jest ta sama scena?*

Prowadzący: *Tak.*

Uczestnik: *No to bez sensu jest powtarzanie „mężczyzna” i „mężczyzna”, tylko jeżeli tam jest ta sama scena i tam się nic nie zmienia, to po co powtarzać „mężczyzna” i znowu „mężczyzna”?*

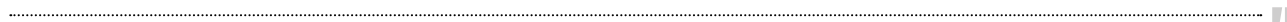
Prowadzący: *To znaczy tam są przerwy, kadry są długie.*



Uczestnicy w ramach zadania domowego zostają poproszeni o weryfikację trzydziestu minut skryptu. Otrzymane komentarze nanoszą prawidłowo, zgodnie z wcześniej ustalonymi zasadami.



Uczestniczka widząca: *Dla mnie ta audiodeskrypcja jest mało plastyczna i bardzo męcząca – mało obrazowa, o zbyt ubogim słownictwie, z wciąż powtarzającymi się zwrotami. Kompletnie nie oddała atmosfery, nie zwizualizowała obrazów. Warto byłoby ją całkowicie przepracować – takie moje odczucie.*



Tylko drugi audiodeskryptor jest w stanie wyrazić tego typu opinię. Idealnie byłoby, gdyby skrypt tworzyły dwie osoby widzące, jednak takie sytuacje są mało prawdopodobne (kwestie ekonomiczne i czas realizacji).

Ilu audiodeskryptorów i konsultantów – tyle wersji opisów, czego przykładem są dyskusje uczestników projektu, momentami nawet przechodzące w ostrą wymianę zdań.

Po pierwszym zjeździe zadajemy uczestnikom e-mailowo kilka pytań.

Jaka forma współpracy z audiodeskryptorem byłaby dla ciebie najbardziej komfortowa (telefon, e-mail, zoom, google meet, itp.)?

■ ■

Uczestniczka: *Najpierw obejrzenie filmu bez AD, przeczytanie w pliku tekstowym skryptu, potem kontakt telefoniczny lub podałana w pliku dźwiękowym ścieżka audio z wgraną AD.*

■ ■

Jak myślisz, jak długo trwa konsultacja filmu pełnometrażowego, ile czasu byś na to potrzebował/potrzebowała?

■ ■

Uczestniczka: *Wszystko zależy od stopnia trudności przekazu, długości ścieżki, zaawansowania audiodeskryptora. Jeśli film trwa 90 minut, to samo jego obejrzenie bez AD, przeczytanie skryptu trwa około 180 minut. Poprawki około 120 minut, konsultacja przynajmniej 120 minut i ostateczna wersja 90 minut, co daje w sumie 510 minut a więc 8,5 godziny.*

■ ■

Jak oznaczać komentarze w skrypcie?

■ ■

Uczestniczka 1: *Ogwiazdkowanie to mój pomysł w konsultacjach filmów dla „De Facto”, który przyjął się wśród znanych konsultantów i audiodeskryptorów z tego kręgu.*

Uczestniczka 2: *@@ Uwagi dodaję pod komentarzem, którego dotyczą – rozpoczynając @@ i kończąc komentarz @.*

..... ■ ■

I na podsumowanie.

■ ■

Uczestniczka: *Zajęcia były tak ciekawe i wciągające, że wszyscy jedli obiad w skupieniu i pośpiechu, by wrócić do Sali i skończyć pisać swoje przemyślenia.*

..... ■ ■

Niezwykle nam było miło to przeczytać.

NA CHWILĘ NA ZAWSZE

W ramach drugiego zadania domowego uczestnicy otrzymują do weryfikacji skrypt do fragmentu filmu „Na chwilę, na zawsze”.

■ ■

Uczestniczka widząca ogólnie o skrypcie: *Super!!! Krótka, zwięzła i bardzo obrazowa. Pobudzająca wyobraźnię, dobrze „wkomponowana” i spójna z obrazem.*

..... ■ ■

~~~~~  
AD:

Wysiada z samochodu. Rozgląda się nerwowo.

Wychodzi na opustoszałe skrzyżowanie.

Na ekranie napisy: Martyna Byczkowska, Paweł Domagała.

~~~~~

Uczestniczka 1:

*** bez „na ekranie”***

~~~~~

AD:

Szpitalny korytarz w półmroku. Wolno zbliżamy się do rozsuniętych drzwi.

~~~~~

*** ale nas tam nie ma, może być powolne zbliżenie na rozsunięte drzwi***

~~~~~

Na łóżku nieprzytomna dziewczynka. Posiniaczona kobieta w kołnierzu zasuwą przed nami drzwi.

~~~~~

*** ortopedycznym?***

*** bez „przed nami”***

~~~~~

Druga konsultantka nie komentuje w żaden sposób ww. fragmentów. To dowód na to, że każdy odbiorca audiodeskrypcji ma inne potrzeby, inaczej działającą wyobraźnię i mimo starań audiodeskryptorów opis idealny, który trafiłby do jak najszerzej grupy odbiorców (do osób niewidomych od urodzenia, słabowidzących i ociemniałych) jest w praktyce niemożliwy. Fragment, na który obie uczestniczki zwracają uwagę:

~~~~~

AD:

Pije szampana z małej butelki.

Ma na sobie błękitne kolarki, bluzkę z żabotem i niebieską marynarkę.

~~~~~

\*\*\*Aż musiałam sprawdzić co to są kolarki. Człowiek się całe życie uczy.\*\*\*

~~~~~

Uczestnik natomiast pomija ten fragment. Rozumie określenie „kolarki”.

Czy „kolarki” wymagają doprecyzowania? Określenie to nie jest dla wszystkich oczywiste. Współpracując z kilkoma konsultantami audiodeskryptor otrzyma jasny sygnał, że coś wymaga doprecyzowania, niestety w praktyce taka sytuacja jest bardzo rzadko spotykana. Powód – brak środków finansowych oraz brak czasu, tak samo jak w przypadku tworzenia opisu przez dwóch audiodeskryptorów.

W przypadku filmów i seriali telewizyjnych terminy realizacji są napięte. Często na opracowanie skryptu do pełnometrażowej produkcji zleceniodawca daje audiodeskryptorowi 2-3 dni. Pracuje się pod presją, mechanicznie. Skrypt traci na jakości. Brak czasu, poza kwestiami finansowymi, jest powodem rezygnacji audiodeskryptorów ze współpracy z konsultantami, jednak mamy nadzieję, że model współpracy, wypracowany przez nas na zajęciach, usprawni ten proces na tyle, aby choć co trzeci skrypt był weryfikowany przez osoby niewidome. Jesteśmy dobrej myśli.



Czarno-biała grafika ilustracyjna. Sylwetka kobiety przy planszy z prostokątnymi ramkami. Lewą ręką dotyka jednej z ramek.

CZĘŚĆ 2:

2. TEATR



AUDIODESKRYPCJA SZTUKI TEATRALNEJ – CZY WYSTARCZY JEDNORAZOWA KONSULTACJA?

AGATA GORGOLIK

Aktor i widz to podstawowe elementy, bez których istnienie teatru nie byłoby możliwe. Są formy teatru, które mogą powstać bez udziału reżysera, inscenizatora, choreografa czy scenografa, ale spektakl bez widzów lub bez aktorów nie jest możliwy. Aktorzy tworzą swoistą przestrzeń, prezentowaną w określonym czasie specjalnie dla widzów. Należy tu zaznaczyć, że dla każdego widza a wśród publiczności mogą być osoby, dla których spektakl bez dodatkowych informacji nie będzie zrozumiały. Mam tu na myśli osoby z zaburzeniami widzenia. Tę lukę w postrzeganiu przedstawienia teatralnego wypełnia narracja audiodeskrytora. Audiodeskrytor przekazuje informacje, które dla osób z dysfunkcją wzroku są niemożliwe do odebrania, a mówiąc wprost, **opowiada o tym, czego nie widzimy po zamknięciu oczu.**

W teatrze następuje swego rodzaju dialog pomiędzy wydarzeniem teatralnym a widownią. Audiodeskrytor poprzez swój przekaz, czyli dobranie języka i operowanie specjalnym opisem pozwala odczuć fenomen tego porozumienia również osobom niewidomym i niedowidzącym. Istota audiodeskrypcji polega na trafnym dobraniu rozmaitych treści w celu opisania abstrakcji, tak, aby była ona czytelna dla widzów z różnymi dysfunkcjami wzroku, zarówno dla osób niewidomych od urodzenia, poprzez osoby, które straciły wzrok, do osób słabowidzących, a każda z tych grup postrzega świat w inny sposób.

Teatr to ukierunkowane działania aktorów na użytek publiczności. Dziedzina ta oferuje nam różne rodzaje widowisk: teatry dramatyczne, teatry muzyczne, teatry lalkowe, teatry tańca i ruchu, teatry alternatywne, działania performatywne. Istnieje niezwykła mnogość spektakli teatralnych: przedstawienie dramatyczne, które może też zawierać elementy innych rodzajów widowisk, poważna i dostojna opera, zabawna operetka, współczesny musical i balet oparty na tańcu i choreografii, pantomima oparta na geście i mimice, teatr plastyczny odwołujący się do ruchu, dekoracji i światła, wydarzenia performujące mające charakter widowiska, nieprzewidywalny w swym przebiegu teatr impro, ekscentryczna burleska, happeningi – jednorazowe incydenty uliczne, w których aktor lub grupa aktorów na żywo daje przedstawienie dla zgromadzonej publiczności. Audiodeskrytor musi zmierzyć się z różną materią i różnymi środkami teatralnego wyrazu i umieć je przekazać na użytek widza ze specjalnymi potrzebami. Zadanie to jest niezwykle trudne i nakłada to na autora audiodeskrypcji konieczność wysokich kompetencji zarówno z teatrologii, jak i kulturowych i społecznych, żeby zaspokoić potrzebę doświadczenia wrażeń wzrokowych osób z problemami widzenia. Praca ta wiąże się również z wrażliwością teatralną oraz umiejętnościami literackimi, to jest operowania językiem, który będzie w stanie oddać subtelności gry aktorskiej lub innych środków wizualnych.

Powstanie przedstawienia teatralnego to proces twórczy, który składa się z wielu etapów. Zawiera on środki zmierzające do uzyskania określonego efektu inscenizacyjnego, od pracy nad tekstem począwszy, przez proces przygotowania ról, przeprowadzania prób, początkowo sytuacyjnych na pustej scenie, potem z scenografią i w kostiumach, poprzez próby generalne, aż do przebiegu kolejnych przedstawień. Z podobnych etapów składa się praca nad treścią audiodeskrypcji. Wyjątek stanowią widowiska jednorazowe, performatywne lub improwizacyjne. W tym przypadku audiodeskryptor komentuje wydarzenie na żywo – a vista. **Można to porównać do pracy komentatorów sportowych.** Jednakże zadanie audiodeskryptora jest o wiele bardziej skomplikowane, gdyż zupełnie nie wie, co się wydarzy. W widowisku sportowym są ściśle określone zasady, a to, co może zaskoczyć, to wynik lub zachowanie sportowców. Opis incydentalnego widowiska wiąże się z improwizacją, a audiodeskryptor jest zdany na swoją elokwencję i refleks. Powyższe cechy również przydają się w czasie trwania spektakli teatralnych.

Praca na żywej materii, jaką jest niewątpliwie przedstawienie teatralne, wymaga dobrego przygotowania, co wiąże się z doskonałą znajomością samego przebiegu sztuki. **Audiodeskryptor jest uczestnikiem przedstawienia,** znajduje się w trakcie jego trwania w teatrze i czyta komentarz audiodeskrypcji na żywo dla widzów z problemami wzrokowymi. Żeby uzyskać taką biegłość, a co za tym idzie odpowiednio reagować na to, co się dzieje na scenie, należy mieć wielokrotny kontakt z procesem teatralnym. Zazwyczaj jednym z pierwszych kroków autora audiodeskrypcji jest udział w spektaklu i zadbanie o nagranie wideo. Ten etap może odbywać się na poziomie prób generalnych, w trakcie, których audiodeskryptor również notuje swoje spostrzeżenia i uwagi do przebiegu spektaklu. Audiodeskryptor jest twórcą, który opracowuje autorski opis przedstawienia analizując poszczególne jego warstwy. Osoba, która jest autorem audiodeskrypcji, jest zazwyczaj również lektorem podczas przedstawienia, a więc jest też w pewnym sensie twórcą jednej z warstw spektaklu. **Teatr, to bardzo wymagająca dziedzina sztuki,** jeśli idzie o audiodeskrypcję, ze względu na swą złożoną i niejednoznaczną formę. Jest to rodzaj sztuki, która odwołuje się do wszystkich zmysłów człowieka, łączy obraz z dźwiękiem, ukazuje bezruch lub ruch, może działać na zmysł dotyku, węchu a nawet smaku. Bywa, że powoduje dezorientację w czasie i przestrzeni. Myślę, że każdemu widzowi teatralnemu zdarzyło się, że uległ iluzji i pod wpływem emocji przeżycie teatralne przeniósł go w inny świat. Rzeczywistość teatralna to rzeczywistość abstrakcyjna i umowna, która z jednej strony jest bardzo wymagająca dla audiodeskryptora, a z drugiej zaś daje też ogromne możliwości wyboru opisu prowadzące do osiągnięcia zamierzonego efektu.

Kolejnym etapem pracy audiodeskryptora jest praca ze scenariuszem, czyli praca z kwestiami aktorskimi lub innymi treściami słownymi. W tym celu posługuje się on nagraniem wideo. Przy pomocy nagrania określa ramy czasowe między dialogami. Jest to ściśle wymierzony czas, który można wypełnić opisem warstwy wizualnej. W rezultacie powstaje skrypt przedstawienia, który zawiera tekst sztuki – kwestie teatralne oraz umieszczony w przerwach (między

dialogami) opis. **Opis dotyczy tego, czego nie może zobaczyć widz niewidomy lub słabowidzący.** W zależności od czasu, który mamy do dyspozycji, następuje wybranie, a następnie w trafny sposób przekazanie kluczowych informacji dla danego fragmentu sceny. To czas, jaki audiodeskryptor ma do dyspozycji, decyduje o tym, jak rozbudowany będzie opis i czego będzie dotyczył. Często czas jest bardzo ograniczony i komentarz, którym można uzupełnić dany fragment spektaklu jest niewystarczający, żeby zrozumieć sens konkretnej sceny, a czasami nawet całej sztuki. W takim przypadku audiodeskryptor posługuje się opisem wstępnym, w którym zamieszcza wszystkie niezbędne informacje do zrozumienia sztuki. Jeśli decydujemy się na opis wstępny (co bardzo polecam), warto umieścić w nim jak najwięcej informacji o różnych elementach. Przedmiotem opisu wstępnego może być: ruch sceniczny, to znaczy akcja sztuki, mimika i gra aktorów lub specyficzna obsada, kostiumy, charakteryzacja postaci. Zagospodarowanie przestrzeni, takie jak: pomieszczenie terytorialne sceny z publicznością, scenografia, dekoracje i sposoby przeprowadzania ich zmian, gra światła i uzyskiwanie różnorodnych efektów wizualnych, zastosowanie projektora dopełniające scenę filmem lub rzutowaniem innych obrazów. **Warto dodać również informację o koncepcji i zamysłach reżyserskich lub przybliżyć rodzaj teatru.** Posłużę się w tym miejscu przykładem światowej sławy polskich twórców teatru, których sztuki niewątpliwie są nie lada wyzwaniem dla audiodeskrypcji. Mam tu na myśli geniusz Tadeusza Kantora, fenomen Henryka Tomaszewskiego i nowatorstwo Jerzego Grotowskiego. Sztuki teatralne tych artystów, bez wprowadzenia w specyfikę widowisk, nie będą zrozumiałe. W zależności od organizacji wydarzenia, należy zaplanować gdzie i w jaki sposób widz z dysfunkcją wzroku będzie mógł się zapoznać z wstępnymi informacjami. Istotne jest wypracowanie takiego rozwiązania, aby uzupełnienia do spektaklu nie kolidowały z jego odbiorem.

Następny etap pracy audiodeskryptora, który można przyrównać do prób generalnych, to analiza treści z niewidomym lub słabowidzącym konsultantem audiodeskrypcji. Na tym etapie następuje wymiana informacji, czy zastosowany opis jest trafny i zrozumiały. Osoba konsultująca skrypt powinna mieć świadomość teatralną, żeby wiedzieć, o jakie elementy spektaklu dopytać i wskazana tu jest dociekliwość i ciekawość. Współpraca na tym polu może zaowocować uzupełnieniami szczegółów, które mogły umknąć audiodeskryptorowi, a dla niewidzącego odbiorcy są niezmiernie interesujące i pobudzają wyobraźnię. Po wprowadzeniu korekty audiodeskryptor staje przed głównym zadaniem.

Przedstawienie teatralne to wydarzenie, które trwa tu i teraz. Każdy spektakl to jednorazowy akt, różniący się od poprzedniego. Między publicznością a aktorami następuje wymiana energii, co ma wpływ na atmosferę wydarzenia. Na skutek tego swoistego dialogu, może zmienić się tempo gry aktorskiej oraz reakcje. Idąc do teatru mamy kontakt z aktorem – żywym wrażliwym człowiekiem, podatnym na codzienne zdarzenia, co generuje emocje. Każdy spektakl to proces, na którego przebieg składa się wiele przypadkowych elementów lub przeżyć. Audiodeskryptor również jest uczestnikiem tego procesu, a powodzenie opisu zależy od świadomego uczestnictwa i przytomności jego umysłu.

Rola audiodeskrytora ma niezwykle subtelny charakter, przede wszystkim **nie może przyćmić swoją narracją przedstawienia**. Opowiadanie powinno być na tyle dyskretne, żeby po spektaklu na dobrą sprawę nie pamiętać, kto czytał, jaki to był ton głosu, w jakim tempie została przekazana treść audiodeskrypcji.

Teatr ze względu na złożoność środków wyrazu działana człowieka wielorako, od sfery fizycznej poczynawszy, poprzez emocjonalną i uczuciową, do intelektualnej, a na duchowej kończąc. Audiodeskrytora powinna cechować swoista wrażliwość teatralna, żeby móc przekazać niuanse tej dziedziny sztuki. Jeśli autor audiodeskrypcji uosabia przedstawiony w tym artykule potencjał, to jego praca będzie niezwykle satysfakcjonująca. Nagroda to doznania, jakim ulegają odbiorcy (wzruszenia, zachwyt lub odraza) – iluzja teatralna, której dzięki audiodeskrypcji ulegają osoby z problemami widzenia.

Przed autorem audiodeskrypcji stoi ogromne wyzwanie – musi on sprostać zadaniu, jakie stawia przed nim rodzaj i forma przedstawienia, szczególnie spektakle pozbawione słów, albo wprost przeciwnie, których domeną jest dźwięk i słowo.

BIBLIOGRAFIA:

1. Brown John Russell: Historia Teatru. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
2. Frankowska Bożena: Encyklopedia teatru polskiego. Wydawnictwo Naukowe, PWN Warszawa 2003.
3. Karczewski Leszek, Lewkowicz Irena, Wójcik Maja, redakcja Sławomira Świąłka: Dwanaście wykładów z wprowadzenia do wiedzy o teatrze, zapis wykładów wygłoszonych dla studentów I roku Kulturoznawstwa. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2003.
4. Kosiński Dariusz: Teatra polskie. Historie. Wydawnictwo: PWN, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Warszawa 2010.
5. Pawłowska Aneta, Sowińska-Heim Julia: Audiodeskrypcja dzieł sztuki. Metody, problemy, przykłady. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.

ZRYW – USTA USTA REPUBLIKA

W ramach zajęć praktycznych dotyczących teatru wybieramy się na spektakl „Zryw” teatru Usta Usta Republika.

Poniżej wideorelacja i transkrypcja filmu

Film „Zryw”

link do filmu: <https://youtu.be/UBelYyr93X8>

zdjęcia i montaż: Maciej Domagalski

napisy: Fundacja Otwieramy Kulturę i Sztukę



Wnętrze sali teatralnej Republiki Sztuki Tłusta Langusta – czworo uczestników kursu siedzi obok siebie. Jedna z uczestniczek trzyma replikę rewolweru.

TRANSKRYPCJA FILMU

00:00:01:09–00:00:03:23

[gwar rozmów]

00:00:07:07–00:00:09:13

Teraz będzie czerwona.

00:00:09:17–00:00:12:09

– Siostro, czerwona może być?

– Tak.

00:00:12:13–00:00:15:18

Bardzo dobrze, bo nie ma możliwości wyboru.

00:00:15:22–00:00:17:14

[szelest]

00:00:17:18–00:00:21:17

Skomplikowane, bo za dużo tu dziur, ale jest dobrze.

00:00:22:15–00:00:24:24

– Proszę.

– Siostro, uwaga.

00:00:25:20–00:00:28:24

Spotykamy się w teatrze Usta Usta Republika na spektaklu „Zryw”.

Jesteśmy z naszą grupą konsultantów audiodeskrypcji.

Razem z Fundacją Ari Ari, która jest liderem tego projektu, realizujemy projekt „Konsultant Audiodeskrypcji”. Celem tego projektu jest przygotowanie osób niewidomych i słabowidzących do tego, aby w przyszłości mogli pracować jako konsultanci audiodeskrypcji – zarówno do filmów, do skryptów filmowych jak i teatralnych i do przestrzeni muzealnych.

00:01:04:15–00:01:07:13

[Marta] Ewa, odbiornik dla ciebie.

00:01:07:17–00:01:11:10

– [gwar rozmów]

– [Aktor 1] Wszyscy mamy telefony.

00:01:11:14–00:01:15:23

– Spotkanie jest tajne.

– [Aktor 2] Nie nagrywamy.

00:01:16:02–00:01:19:15

Ważna zasada: co jest na naszym spotkaniu, zostaje na naszym spotkaniu.

00:01:22:08–00:01:24:19

Tu? OK, mamy.

00:01:24:23–00:01:27:06

Proszę, siostro.

00:01:27:10–00:01:30:03

Mamy łączność – kontakt z bazą.

00:01:30:07–00:01:34:11

Audiodeskrypcja jest to technika, która polega na tym, aby stworzyć opis, który posłuży temu, aby osobom niewidomym i słabowidzącym udostępniać różne czy to spektakle, czy filmy, czy właśnie przestrzenie muzealne.

00:01:52:21–00:01:56:24

– Nie zatrzymacie mnie!

– Pseudo-patriota! Na ziemię go!



Wnętrze sali teatralnej. Siedzą konsultanci audiodeskrypcji i aktorzy. Dyskusja po spektaklu „Zryw”.

00:01:57:15–00:02:00:06

My możemy ci pomóc!

00:02:00:10–00:02:02:23

Nic nie zrobicie!

00:02:03:02–00:02:05:06

Zaśpiewamy „Rotę”.

00:02:05:10–00:02:08:04

Albo uszyjemy razem wielką flagę.

00:02:08:08–00:02:11:23

– Wyjdziemy na ulicę.

– Weź mnie nie rozśmieszaj!

00:02:12:02–00:02:15:03

Spokojnie. To jest bardzo trudny moment.

00:02:15:07–00:02:19:02

– Banda kłamców!

– Czy ty chcesz rozwalić to.

00:02:19:06–00:02:22:16

– Co nas łączy?

– Puste słowa i peleryny?!

00:02:22:20–00:02:26:03

Siedzę i opisuję to, co widzę na ekranie, a dzięki kablom i kamerze widzę to, co dzieje się na scenie i mogę audiodeskrybować w taki sposób, że to, co opisuję, słyszą osoby wyłącznie niewidome, które mają na uszach słuchawki. Słyszają mój opis scen, natomiast, gdy na widowni są osoby, których audiodeskrypcja nie interesuje, nie słyszą jej w głośnikach, ani na sali, ponieważ to pomieszczenie jest od sali oddalone i nie przeszkadzamy audiodeskrypcją tym osobom, których ona nie dotyczy albo nie interesuje.

00:03:05:21–00:03:08:21

Czterech aktorów w tych samych strojach.

Na głowach siwe peruki.

W prawej ręce bukiet białych róż, na szyjach białe, jedwabne szaliki.

00:03:16:10–00:03:19:16

– Szanowne rodaczki...

– I rodacy!

00:03:19:20–00:03:21:22

– Siostry!

– I bracia!

00:03:22:01–00:03:25:11

– Co się w tej chwili...

– W duszy mojej...

00:03:25:15–00:03:27:12

– Dzieje!

– Każdy z was...

00:03:27:16–00:03:29:17

– Odgadnie.

– Za to przyjęcie...

00:03:29:21–00:03:32:22

– Wam...

– I tym tu...

00:03:34:00–00:03:36:22

– Serdecznie...

– [razem] Dziękuję!

00:03:37:01–00:03:41:18

Skrypt do spektaklu „Zryw” napisał aktor – Marcin Głowiński.

00:03:41:22–00:03:46:04

Niektórzy to nawet mówili, że powstanie wybuchło, bo to Stachu narozrabiał.

00:03:51:04–00:03:53:11

[muzyka]

00:04:06:00–00:04:09:09

Dla mnie cała ta sytuacja była dużym wyzwaniem i była dosyć szczególna, bo byłem tu w podwójnej roli. Jestem od lat aktorem teatru Usta Usta Republika, a też od kilku lat zajmuję się audiodeskrypcją. Piszę ją głównie do programów telewizyjnych.

00:04:24:03–00:04:28:13

Otulał lichą postać w dekadenccką pelerynę.

00:04:28:17–00:04:34:01

Podarte buty i czarny borsalino z dużych rozmiarów rondem wyróżniały go wśród bywalców Ziemiańskiej, znanej także jako Dom Artystów.

Do mansardy malarskiej przy piątku, domu przy placu Wolności pod numerem 17 wpada „ironiczny” wystrzał broni.

00:04:58:06–00:05:01:00

Dostałem propozycję od Marty Żaczekiewicz, która prowadzi Fundację Otwieramy Kulturę i Sztukę, żeby napisać audiodeskrypcję do spektaklu...

Do spektaklu, którego jestem współtwórcą, współautorem i to z jednej strony w jakiś sposób ułatwiało sprawę, bo ja ten spektakl bardzo dobrze znam, a z drugiej strony czasami mi utrudniało, bo chciałem może powiedzieć za dużo i przez to, że znam różne znaczenia, jakie się tu pojawiają, to chciałem w tej audiodeskrypcji zmieścić jak najwięcej.

00:05:35:24–00:05:39:09

Jesteśmy w teatrze. To, co dzieje się na scenie jest dynamiczne i się zmienia. Każdy spektakl jest inny, a więc to, co opisujemy, trzeba cały czas korygować, stąd ekran i konieczność, że nie nagrywamy audiodeskrypcji. Jest ona czytana na żywo, bo na scenie dzieją się różne rzeczy, których w scenariuszu nie ma. Aktorzy grają w różnym tempie, czasami improwizują, podrzucają sobie pewne dialogi. Trzeba cały czas kontrolować tekst dialogów spektaklu, to, co dzieje się na scenie. Trzeba przygotować szkielet audiodeskrypcji – tekst, na którym się opieramy, który modyfikujemy, jeżeli coś na scenie się zmienia.

00:06:23:14–00:06:25:22

[muzyka]

00:06:40:12–00:06:46:12

[Remigiusz] Największym wyzwaniem było chyba opisywanie sytuacji, która była walką. Stachu Nogaj, jeden z bohaterów, walczył.

To był taki zabijaka poznański. Był pokazany jego pojedynek, jego bójka w karczmie, knajpie – trudno powiedzieć, w jakim dokładnie miejscu.

Najpierw odbywała się w zwolnionym tempie, potem w szybszym, a więc trzeba było również tempem dostosować się do sytuacji.

[wolno] Stachu Nogaj uderza Prostego w twarz. Prosty upada.

A potem mamy jakby...

[coraz szybciej]

Powtórzenie tej sytuacji i to dzieje się w szybkim tempie. Ja też mówię szybciej.

00:07:28:16–00:07:31:04

[okrzyki]

00:07:42:21–00:07:45:10

[w tle muzyka]

00:07:53:10–00:07:57:01

Dziś był spektakl taki, który ja najbardziej lubię, bo byliśmy w środku spektaklu, razem z aktorami.

00:08:03:17–00:08:07:05

Lećcie po broń na Wildę, na Szwajcarską, pod Nogajów adres.

00:08:10:07–00:08:14:08

A potem między seriami z kulomiotu słychać było wrzaski:

Bij Niemca! Jak łujnę w tramwaj, to wam konduktor nosem wyleci.

00:08:21:11–00:08:24:11

[wrzaski, gwar]

00:08:31:14–00:08:34:06

Bij Niemców! Bij Szkopów!

00:08:35:22–00:08:38:13

Dawaj, jeszcze!

00:08:38:17–00:08:42:12

Meble w papie poprzeszawiam! A potem...

00:08:43:04–00:08:46:00

Otwieramy kulturę i sztukę – to chyba ma takie znaczenie. Bardzo jest to potrzebne, bo wtedy jesteśmy w środku. Można pójść na spektakl i uczestniczyć, tak jak każdy inny człowiek, w sztuce, która jest dla wszystkich, a plus, że ma dodatkowy komentarz.

00:09:07:00–00:09:09:18

[muzyka]

00:09:09:22–00:09:15:05

[gra „Polonez As-dur Op. 53 – Heroiczny” Fryderyka Chopina]

00:09:32:17–00:09:36:00

Napisy:

Fundacja Otwieramy Kulturę i Sztukę.

REFLEKSJE UCZESTNIKÓW SPEKTAKLU

– Ujęło mnie, że spektakl był odgrywany w bezpośrednim sąsiedztwie widza. Kiedy aktorka maszerowała zdecydowanym krokiem, to czuć było drżenie podłogi. Aktorzy byli niemal na wyciągnięcie ręki. Ubranie widzów w peleryny sprawiło, że pojawiło się poczucie przynależności do bractwa. AD niezbędna dla zrozumienia i podążania za fabułą. Mnie dekoncentrowało skomlenie psa, które było słychać w tle AD.

– Podobają mi się przyciemnione światło na sali, nie męczył mnie światłowstręt.

– Czasem AD nałożyła się na dialog, ale w teatrze to chyba trudne do uniknięcia.

– Możliwość dotknięcia rekwizytów dała mi wyobrażenie np. jak dokładnie wyglądała pozytywka.

– Dobry kontakt z aktorami, zwłaszcza po spektaklu (wspólne śpiewy w bramie, i to bez wspomagaczy).

– Spektakl „Zryw” wymagał od widza nie tylko skupienia, zaangażowania intelektualnego, ale także wzywał do uczestnictwa – mentalnego i fizycznego, ustanowionego już aktem rozdania widzom białych i czerwonych peleryn.

Poczucie uczestnictwa, bycia *in medias res*, nie na widowni, w pewnym zakresie wymagało szczególnej koncentracji na audiodeskrypcji, której częścią, acz marginalną, był także opis samych nas, tj. widzów-uczestników, tj. odbiorców audiodeskrypcji. Odbiorca AD jest w takiej chwili zarówno jednym z podmiotów akcji, jednym z przedmiotów opisu i jednocześnie odbiorcą właśnie. Jest to wrażenie podobne, chociaż migawkowe i ulotne, o widzeniu siebie w lustrze podczas wykonywania jakiejś angażującej aktywności lub śledzenie transmisji na żywo z własnym udziałem w roli głównej. Konwencja, treść i poetyka spektaklu sprawiły, że w pewnym momencie przestałam śledzić tok AD, gdy myśli zostały pochłonięte przez wyzwolone w toku akcji własne wspomnienia, indywidualne przeżycia, tożsamościowe dylematy z przeszłości. Dopiero, gdy natężenie akcji opadło nieco, zauważyłam, że odbiornik AD rozładował się. Uważam, że AD tego typu spektakli, włączających widza, a więc każdorazowo innego odbiorcę-uczestnika, dodatkową zmienną, stanowi wyzwanie dla wszystkich stron biorących w nim udział – aktorów, widzów-uczestników i lektora.



Sala teatralna po spektaklu „Zryw”. Dwie uczestniczki kursu. Jedna trzyma replikę rewolweru.

KONSULTACJE AUDIODESKRYPCJI

W ramach zadania domowego uczestnicy otrzymują scenariusz spektaklu wraz z wplecioną audiodeskrypcją oraz plik audio (audiodeskrypcja nałożona na monologi i dialogi aktorów – spektakl został nagrany kamerą wideo podczas premiery).

Poniżej komentarze konsultantów oznaczone na dwa sposoby: *** lub @.

KOMENTARZ 1:

Tekst audiodeskrypcji pokrywa się z dialogami. Nie będę za każdym razem tego pisała. Wcześniej konsultowałam audiodeskrypcję do spektaklu i wiem, jak ciężko „wstrzelić” się pomiędzy dialogami, zwłaszcza, gdy akcja jest dynamiczna.

KOMENTARZ 2:

AD

Prawy wstaje. Kopie krzesło. Odwraca się. Mierzy wzrokiem kolegów.

Wolnym krokiem przechodzi przez salę. Zdejmuje płaszcz. Odrzuca go.

@@ Odnoszę wrażenie, że sytuacja się stopniowo przeobraża. Od chwili, kiedy Prawy się dosiadł, następuje stopniowa zmiana. W momencie kopnięcia krzesła już wchodzimy w historię Stacha.

Zatem zrozumiałam, że jesteśmy już gdzieś indziej. Koledzy, do których się Prawy/Stach dosiadł, są w tym momencie wrogami powstańców. Zatem proponuję „Mierzy wzrokiem kolegów.” tak przeredagować, żeby podkreślić, że to są obcy. W ten sposób jednoznacznie damy niewidzącemu widzowi do zrozumienia, że jest już w innej historii. Poza tym myślę, że warto dodać, co się dzieje z Tutejszą, przecież siedzi z nimi przy stole. Warto nadmienić, w jaki sposób Tutejsza wymiksowuje się z tej sytuacji. Jest na to czas. @

KOMENTARZ 3:

AD

Podchodzi do Tutejszej. Uśmiecha się.

Wyciąga rękę.

Przyciąga Tutejszą do siebie.

@@ W tym momencie słyhać gwizdnięcie podziwu. To drobiazg, ale jestem ciekawa czy to gwizdże któryś z chłopaków, czy gwizdem zaczyna się muzyka z off-u.@

KOMENTARZ 4:

AD

Półmrok. Czerwone poduszki fruują w powietrzu.

@@ Tu też można zaobserwować pracę na żywej materii. W powyższym komentarzu tego nie ma, lecz Audiodeskryptor pomocnie dodaje w trakcie spektaklu "Można je odrzucać", co zachęca widza do czynnego udziału.@

KOMENTARZ 5:

AD

Półmrok. Czerwone poduszki fruują w powietrzu.

@Można je odrzucać@- to sformułowanie tutaj niejasne (czy poduszki fruują tylko na scenie, czy to oznacza, że też nad widownią?@

Prosty z Wczorajszym zbierają je. Znowu rzucają.

KOMENTARZ 6:

AD

Prawy w skórzanym płaszczu i kaszkiecie. Rozgląda się.

Za nim, przy wniesionym stole, siedzi trójka pozostałych. Siłują się na ręce.

*** siedzi trzech, ale chyba tylko dwóch siłuje się na ręce? ***

KOMENTARZ 7:

AD

Wczorajszy wchodzi na stół. Prawy przerzuca go przez ramię.

Wstaje Prosty. Twarze wykrzywiają się w wysiłku.

*** tutaj dałabym „Prosty wstaje”, bo w wypowiedzianym tekście nie słychać, że to jest napisane wielką literą i może sugerować, że staje wyprostowany ***

KOMENTARZ 8:

AD

Wbija wzrok w Lewego. Tuż obok stoją Prosty i Wczorajszy.

Prawy spogląda w bok jakby coś zauważył. Pozostali robią to samo.

ja bym tu całość skrócił, bo skoro wcześniej wstali i nigdzie nie odchodzili, to wiadomo, że tam są. No i bez tego „jakby coś zauważył”, po prostu „spogląda w bok, pozostali odwracają głowy”.

KOMENTARZ 9:

AD

Wbija wzrok w Lewego. Tuż obok stoją Prosty i Wczorajszy.

Prawy spogląda w bok jakby coś zauważył.

*** bez „jakby coś zauważył”. ***

KOMENTARZ 10:

AD

Wczorajszy się podnosi.

*** wydaje mi się, że „podnosi się” brzmi naturalniej i lepiej niż „się podnosi” ***

Biegnie w stronę stołu. Prawy wychodzi zza blatu. Chwyta głowę Wczorajszego. Skręca ją.

*** „Skręcić głowę” mnie kojarzy się z uśmierceniem człowieka. A to chyba nie o to chodzi? ***

Rzuca wczorajszego na ziemię. Staje obok stołu. Ociera twarz.

KOMENTARZ 11:

AD

Prawy w skórzanym płaszczu i kaszkiecie. Rozgląda się.

Za nim, przy wniesionym stole, siedzi trójka pozostałych. Siłują się na ręce. ***Stół prostokątny, kwadratowy? Ta informacja istotniejsza, bo wnoszenie i ustawianie słychać. Jak oni siedzą? Po trzech różnych stronach?***

Prawy przestawia krzesło. Siada naprzeciw Tutejszej.

PODSUMOWANIE

Podczas spektaklu widzowie siedzą po dwóch stronach sceny (prawej i lewej) z odbiornikami audiodeskrypcji i słuchawkami nauszny, zasłaniającymi jedno i drugie ucho. Ponieważ w teatrze nie ma możliwości ustawienia kabiny lektorskiej (jak podczas tłumaczeń symultanicznych), lektor siedzi w pomieszczeniu gospodarczym. Przed sobą ma ustawiony monitor z podglądem sceny. Odsłuch w słuchawkach. Takie warunki pracy dla lektora nie są zbyt komfortowe, ale czasem to jedyne wyjście.

REKOMENDACJE

- słuchawka na jedno ucho, drugie swobodne, by nie zaburzać odbioru spektaklu,
 - sprawdzenie odbiorników przed spektaklem (baterie, przyciski, regulację głośności),
 - możliwość zapoznania się z elementami scenografii,
-

- udział konsultanta w próbie i zapoznanie się ze spektaklem bez audiodeskrypcji,
- zapewnienie konsultantowi nagrania audiodeskrypcji – identycznie jak w przypadku konsultowania filmów.

Niewidomi konsultanci podchodzą do tematu bardzo dojrzałe. Na tym etapie dostrzegalny jest wzrost poziomu asertywności i pewności siebie. Komentarze są przemyślane i konstruktywne. Analizując notatki uczestników można stwierdzić, że konsultacje skryptów do spektakli są dla nich trudniejsze i bardziej wymagające niż do filmów. Zauważyliśmy, iż uświadamiają sobie, że jeden konsultant nie będzie w stanie pracować zarówno z fotografią, filmem, spektaklem, artefaktami muzealnymi, itp., że zostanie konsultantem będzie wymagało podjęcia decyzji, co do tematyki konsultacji, że będzie wymagało specjalizowania się w określonych obszarach.

CZĘŚĆ 2:

3. MUZEA I WYSTAWY



Audiodeskrypcja i konsultacje audiodeskrypcji związanej z muzeami to temat bardzo szeroki. Dotyczy bowiem opisów samego poruszania się po wystawie lub muzeum oraz opisu elementów ekspozycji.

Muzea, galerie i wystawy możemy podzielić, z punktu widzenia audiodeskryptora, jak i konsultanta audiodeskrypcji, na kilka grup:

- wystawy i muzea z eksponatami (archeologiczne, historyczne, przyrodnicze),
- wystawy, muzea i galerie prezentujące sztuki wizualne,
- wystawy i muzea narracyjne oparte na multimediami i infografikach,
- ogrody zoologiczne i botaniczne, arboreta oraz palmiarnie.

I audiodeskrypcja, i współpraca z konsultantem audiodeskrypcji we wspomnianych wyżej miejscach wymaga specyficznego dla każdego z nich schematu postępowania.

Uczestnicy spotkań konsultują opisy poszczególnych pomieszczeń przygotowane wcześniej, rozesłane do nich w formie plików tekstowych. Oceniają je w kilka dni po osobistej wizycie w przestrzeni muzeum w Koszutach.

Konsultanci pracują także z tekstami audiodeskrypcji z Muzeum Archeologicznego z Poznania oraz z audiodeskrypcjami artefaktów z Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie z Warszawy. W obu przypadkach teksty audiodeskrypcji zostały przygotowane przez Fundację Otwieramy Kulturę i Sztukę, nie były poddane wcześniejszej ocenie przez niewidomych konsultantów. Artefakty z Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie opisywane są przez audiodeskryptorów na podstawie fotografii. Grupa pracująca podczas warsztatów nie miała wcześniej bezpośredniego kontaktu z ekspozycją w Muzeum Archeologicznym ani też z opisywanymi eksponatami.

Jeśli chodzi o sztuki wizualne konsultacja dotyczy audiodeskrypcji obiektu z wystawy „Polityki (nie)dostępności” w Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu.

WYSTAWY I MUZEA Z EKSPONATAMI

Podczas spotkań warsztatowych audiodeskryptorzy i konsultanci audiodeskrypcji odwiedzają i spędzają kilka godzin we wnętrzach Dworu w Koszutach, który stanowi Muzeum Ziemi Średzkiej. Sam dwór to odtworzone z dużym pietyzmem wnętrza szlacheckiego dworku z dziewiętnastego wieku. Znajdują się tu zarówno zabytkowe, zrekonstruowane meble,

jak i różnego rodzaju artefakty, stanowiące wyposażenie domów i przedmioty codziennego użytku niezbyt bogatej szlachty w Wielkopolsce. Muzeum kładzie duży nacisk na dostępność swoich zbiorów i mimo że jest niewielkie, otwiera się na potrzeby osób ze szczególnymi potrzebami.

Audiodeskrypcja w muzeum tego typu wymaga audiodeskrypcji samych pomieszczeń i precyzyjnego opisu rozmieszczenia elementów ich wyposażenia.

Podczas opisu pomieszczenia zaczynamy od jego rozmiarów, opisu podłogi, sufitu, eksponatów, znajdujących się w centralnej części pomieszczenia. Następnym krokiem jest wymienienie mebli i większych eksponatów, znajdujących się przy ścianach, poczynając od drzwi wejściowych. Następnie, kierując się ruchem wskazówek zegara, opisujemy artefakty i sprzęty, znajdujące się przy jego ścianach.

Kolejnym krokiem pracy audiodeskryptora jest wybór określonych elementów i ich bardziej szczegółowy opis. Wybór jest kwestią indywidualną i, na co zwracają uwagę konsultanci biorący udział w warsztatach, często dyskusyjną. Są wśród osób niewidomych osoby chłonnae szczegóły i domagające się ich jak najwięcej, są i takie, które po kilku, czy kilkunastu minutach opisu sygnalizują zmęczenie nadmiarem podawanych szczegółów. Bardzo ważnym elementem podczas opisu poszczególnych elementów ekspozycji są muzealne karty ewidencyjne (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Kultury z 30 sierpnia 2004 roku – każde z muzealiów powinno mieć wystawioną kartę ewidencyjną – par. 7 punkty 1-4.). Opis rozpoczynamy od metryczki eksponatu, jego wymiarów, tworzywa z jakiego jest wykonane i okresu historycznego z jakiego pochodzi, techniki wykonania. Tego typu informacje najczęściej znajdują się na karcie ewidencyjnej. Następnym krokiem jest opis samego przedmiotu. Kolejny to dodanie do audiodeskrypcji kilku ciekawostek związanych z opisywanym eksponatem. Tego typu sposób zalecany jest od ponad dziesięciu lat (patrz, m.in.: „Rekomendacje_dotyczace_audiodeskrypcji_w_muzeach” Barbara Szymańska, Fundacja Audiodeskrypcja). Po zakończeniu opisu jednego z pokoiów, komnat lub pomieszczeń, taki opis powinien trafić do konsultanta audiodeskrypcji. Dlaczego nie wysyłać od razu całości składającej się z audiodeskrypcji wszystkich pomieszczeń i znajdujących się w ich wnętrzach muzealiów? Zbyt duża liczba konsultowanych eksponatów może wywołać u konsultanta swego rodzaju „zmęczenie materiału”, co w konsekwencji skutkować będzie spadkiem jakości konsultacji. Niewidomy konsultant audiodeskrypcji może pracować z audiodeskryptorem wykorzystując cztery rozwiązania:

- obie osoby: niewidomy konsultant audiodeskrypcji i audiodeskryptor pracują razem konsultując opisy na bieżąco bezpośrednio na ekspozycji. Jest to rozwiązanie tyleż idealne, co mało realne. Praca w dwuosobowych lub większych grupach: audiodeskryptor plus jedna, dwie lub trzy osoby konsultujące może dać doskonały efekt, jest jednak rozwiązaniem relatywnie najdroższym,
 - niewidomy konsultant audiodeskrypcji i audiodeskryptor współpracują zdalnie.
-

- audiodeskryptor rejestruje opisy swoim głosem, wysyła do konsultanta pliki dźwiękowe, otrzymuje od niego pliki z dodanymi poprawkami nagrany głos konsultanta,
- niewidomy konsultant audiodeskrypcji i audiodeskryptor pracują zdalnie opierając się na plikach tekstowych. W tej sytuacji niewidomy konsultant audiodeskrypcji korzysta z edytora tekstu, w którym przy użyciu umówionego wcześniej symbolu oznacza swoje poprawki.

Zalecamy, aby po wprowadzeniu poprawek, audiodeskryptor nagrał tekst w wersji roboczej i wysłał go do ostatecznej akceptacji do osoby konsultującej. Wskazane są także konsultacje z fachowcami z dziedzin wiedzy, z jakimi wiąże się tematycznie ekspozycja. Dopiero po ostatecznych konsultacjach tekst audiodeskrypcji powinien trafić w ręce lektora i zostać profesjonalnie nagrany.

Uwagi konsultantów podczas oceny tekstów przygotowanych wcześniej przez audiodeskryptorów dotyczyły przede wszystkim:

- błędów układu tekstu audiodeskrypcji – wszyscy konsultanci zwrócili uwagę na zbyt szybkie przechodzenie do szczegółów lub informacji będących historycznym tłem, podczas gdy niedokończony został ogólny opis pomieszczenia lub przedmiotu,
- błędów logicznych powstałych podczas tworzenia tekstów,
- doprecyzowania informacji o kształtach i kolorach.

WYSTAWY, MUZEA I GALERIE PREZENTUJĄCE SZTUKI WIZUALNE

Uczestnicy spotkań i audiodeskryptorzy mieli już możliwość pracy przy opisywaniu dzieł sztuk wizualnych.

Jedna z uczestniczek kursu jest rzeźbiarką, konsultantką dostępności w Muzeum Sztuki Współczesnej w Łodzi.

Audiodeskrypcja dzieła sztuki wizualnej (rzeźby, obrazu, fotografii) jest jedną z lepiej teoretycznie opracowanych, doczekała się wręcz dyskusji i dwóch polskich „szkół”: „białostockiej”, skupiającej się na obiektywnym i precyzyjnym opisie obrazu i „warszawskiej”, pozwalającej na stosowanie przez opisującego języka bogatszego i bardziej plastycznego, czasem nacechowanego emocjami, pozwalającego ukazać wieloaspektowość dzieła (Izabela Kopania „Możliwości i ograniczenia audiodeskrypcji dzieł sztuki” w: „Kultura Współczesna” 3(115)/2021).

Wśród uczestniczących w spotkaniach konsultantów audiodeskrypcji zdania są podzielone, choć zdaje się przeważać opinia skłaniająca się ku bogatszemu, bardziej plastycznemu językowi opisu (potwierdzenie tej obserwacji w pracy Beaty Jerzakowskiej „Audiodeskrypcja malarstwa, wyznaczniki gatunki i ich realizacji tekstowe”).

Audiodeskrypcja dzieła sztuki wizualnej powinna zawierać informacje podstawowe, tak zwaną metryczkę lub słowną etykietę: tytuł dzieła, imię i nazwisko osoby lub osób będących autorami, rok powstania, wymiary, technikę wykonania. Kolejnym krokiem jest ogólny opis treści z rozmieszczeniem elementów po prawej, lewej stronie obrazu, grafiki, tkaniny lub fotografii. Opis szczegółowy to skupienie się na treści przekazywanej przez dzieło sztuki. Uczestniczący w warsztatach konsultantki i konsultanci zwracają uwagę na kwestię opisu perspektywy – bardzo trudnej do wyobrażenia sobie przez osoby niewidome od urodzenia oraz na różnice między na przykład prawą i lewą ręką postaci na obrazie a prawą i lewą stroną obrazu. „Prawa” i „lewa” w tym wypadku nie zawsze znaczą to samo. Wywołuje to gorącą dyskusję. Podobnie, jak w przypadku eksponatów muzeów z pierwszej opisywanej grupy bardzo pomagają w percepcji: kontekst powstania dzieła sztuki, ciekawe fakty związane z samym dziełem oraz jego twórcą.

Jeśli chodzi o samą współpracę zespołu: audiodeskryptor – konsultant w przypadku muzeów, galerii i wystaw sztuk wizualnych może ona przebiegać podobnie, jak w przypadku pierwszej z opisywanych grup muzeów:

- na wystawie lub ekspozycji,
- zdalnie przy użyciu plików dźwiękowych,
- zdalnie przy użyciu plików tekstowych.

Dużo mniejsze znaczenie niż w poprzednim przypadku ma rozmieszczenie poszczególnych dzieł sztuki, oczywiście poza rozmieszczeniem i kolejnością ekspozycji oraz sytuacjami, w których aranżacja wystawy ma znaczenie. W tym drugim przypadku niezbędny jest kontakt z kuratorem wystawy w celu konsultacji znaczenia układu aranżacyjnego.

Podczas audiodeskrypcji obiektów lub instalacji konceptualnych czy abstrakcyjnych bardzo przydatny jest kontakt z artystką lub artystą, jeśli tylko istnieje taka możliwość. Podczas przygotowywania audiodeskrypcji kilku wystaw w galeriach sztuki współczesnej bezpośrednie kontakty i rozmowy okazały się bardzo pomocne podczas przygotowywania opisu. Jeśli nie ma możliwości bezpośredniego kontaktu z twórcami, audiodeskryptor, o ile nie jest pracownikiem instytucji i specjalistą, powinien poszerzyć swoją wiedzę w tym zakresie. Z wypowiedzi uczestników warsztatów oraz z własnych obserwacji prowadzących wynika, że audiodeskryptorzy, a także konsultanci często zajmują się dziedzinami sztuki czy kultury, które są dla nich nowe.



Wnętrze dworku w Koszutach. Konsultantki i konsultanci audiodeskrypcji siedzą na krzesłach. Lektor czyta opis pomieszczenia.

Zarówno niewidomi konsultanci audiodeskrypcji, jak i osoby opisujące dzieła sztuki mają swoje preferencje, tematy, w których czują się pewniej, niemniej często zdarzają się sytuacje, w których, jedni i drudzy, muszą sprostać nowym dla nich wyzwaniom. W tym drugim przypadku powinni być na to gotowi.

W przypadku rozbudowanych ekspozycji istotny jest wybór opisywanych dzieł i ich ostateczna liczba. Niewidomi konsultanci audiodeskrypcji nie są podczas dyskusji jednomyślni, jak wiele prac powinno być opisywanych. Idealna wydaje się możliwość dopytania o szczegóły podczas oprowadzania na żywo, przygotowanie kilku audiodeskrypcyjnych ścieżek zwiedzania lub zarejestrowanie wszystkiego przy pomocy elektronicznych nośników, plików dźwiękowych dostępnych w Internecie lub wgranych w totupointy. Wybór liczby i czas poświęcony na odsłuchiwanie poszczególnych informacji należy zostawić osobie niewidomej. Brak jednomyślności w grupie niewidomych konsultantów wskazuje, że im więcej samodzielnych decyzji podejmują niewidomi zwiedzający – tym lepiej, niemniej niezależnie od opisów samych obrazów lub rzeźb warto sprawdzić z konsultantem – jaka długość opisów stanie się zbyt męcząca dla percepcji odbiorcy. Najlepiej, jeśli tego typu sprawdzenie przez niewidomego konsultanta odbywa się w naturalnych warunkach samej ekspozycji, w obecności zwiedzających. Wtedy informacje o długości opisów, zbyt męczącej dla odbiorcy, będą najbardziej miarodajne.

Konsultujemy opis obiektu autorstwa Liliany Zejc „Na dębach rosną jabłka”, prezentowanego podczas wystawy „Polityki (nie)dostępności” w Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu. Konsultanci zwracają uwagę na trudność w opisywaniu dzieł sztuki współczesnej, często abstrakcyjnych, surrealistycznych lub konceptualnych.

WYSTAWY I MUZEA NARRACYJNE OPARTE NA MULTIMEDIACH I INFOGRAFIKACH

To w dwudziestym pierwszym wieku coraz częstszy sposób opowiadania historii miejsc, zdarzeń i biografii. Na ekspozycjach dominują prezentacje multimedialne, infografiki, różnego rodzaju wizualizacje drukowane na płytach z tworzyw sztucznych, podświetlane, łączone z projekcjami, itd. Same artefakty stanowią jeden z elementów historii opowiedzianej przy użyciu multimedii, skierowanych do odbiorcy widzącego lub nie ma ich wcale. Należy oddać, że ekspozycje tego rodzaju wyposażone są w repliki umożliwiające recepcję dotykową różnego rodzaju eksponatów. Jeśli chodzi o stanowiące fragmenty ekspozycji projekcje video – ich opisy dla niewidomych stosują się do ogólnych zasad związanych z materiałami video, które znajdują się w innej części raportu.

Infografiki, wydruki i schematy zajmują często bardzo duże powierzchnie, co wyklucza ich udostępnienie za pomocą zastosowania wypukłodruku z alfabetem Braille'a. W wypadku muzeum narracyjnego kluczowa jest opowiadana historia i to ona powinna stanowić także oś audiodeskrypcji.

Opis poszczególnych fragmentów, sal, osi czasu, należy przygotowywać, wplatając opisy elementów, grafik i multimediiów w opowiadaną historię. Konsultacja z kuratorką lub kuratorem jest w wypadku muzeum czy ekspozycji narracyjnej rekomendowana, gdyż to właśnie oni znają kluczowe momenty narracji.

Następnym krokiem jest praca z konsultantem audiodeskrypcji. Jeśli narracja zawiera elementy, które pozwalają na rozszerzenie audiodeskrypcji o bodźce dotykowe, rekomendujemy pracę w przestrzeni wystawy oraz konsultację topografii audiodeskrybowanej narracji podczas wspólnej wędrowki z konsultantem. Podobnie, jak w przypadku wcześniej omawianych rodzajach ekspozycji jest to najlepsze, aczkolwiek najbardziej czasochłonne i kosztowne rozwiązanie.

Dwa pozostałe to wspólna z konsultantem praca nad plikiem dźwiękowym lub tekstowym. Konsultacja powinna się tu odnosić zarówno do treści opowiadanej historii, jak i orientacji, choćby przybliżonej, w lokalizacji omawianych elementów.

W aranżacji narracyjnej ekspozycji lokalizacja i kolejność prezentowanych treści ma przecież bardzo duże znaczenie.

Poważny problem rozbieżności deklaracji dostępności muzeów i realiów zwiedzania ich przez ON (ON – osoby niewidome).

Wątpliwe prawne priorytety dostępności – nieproporcjonalna preferencja tyflomap wobec audiodeskrypcji. Audioprzewodniki są pomocne w potencjalnym samodzielnym przemieszczaniu się po ekspozycji. Ścieżka dostępu powinna obejmować całą przestrzeń i uzupełniać audiodeskrypcję. Powinna jej towarzyszyć tyflomapa lub tyflomapy pomieszczeń, w szczególności w przestrzeni z potencjalnymi przeszkodami.

Audiodeskrypcja dzieł sztuki, w szczególności obrazów, może niekiedy odchodzić od ściśle pojmowanych standardów AD, celem uwypuklenia cech charakterystycznych dzieła.

Rekomendować należy sporządzanie odrębnych nagrań AD dla poszczególnych dzieł, bądź, gdy nagrywa się jednolitą ścieżkę, umożliwić sprawną i dostępną nawigację.



Tyflo-plan. Rozmieszczenie pomieszczeń w dworku w Koszutach.

O ile to możliwe, należy powierzać nagranie ścieżki AD profesjonalnym lektorom, a w każdym razie osobom bez znaczących wad wymowy, z wyraźną dykcją i prawidłowym akcentem. Brak profesjonalizmu lektora czyni odsłuch AD nużącym, w skrajnych wypadkach, rozdrażniającym, co prędzej spowoduje rezygnację z korzystania z AD, niż zapewni autentyczną dostępność ekspozycji.

W celu wyboru reprezentatywnych artefaktów (archeologia) lub dzieł sztuki (epoka, technika, styl, tematyka), gdy AD całej ekspozycji nie jest możliwa, zalecana jest współpraca audiodeskryptora z kuratorem wystawy, historykiem sztuki, archeologiem, itd.

Różnorodność stosowanych pomocy przy konsultacjach audiodeskrypcji powinna odzwierciedlać zróżnicowanie indywidualnych predyspozycji konsultanta – operowanie kierunkami (prawo, lewo, góra, dół), stosunkami matematycznymi – np. ułamkami, odwzorowaniem taktylnym, itd.

Konieczność ujednolicania opisu – albo opisujemy strony obrazu, artefaktu – tak jak są widziane (lewa-prawa strona obrazu) albo obiekty, osoby, przedmioty – lewa-prawa ręka portretowanej osoby, rzeźby.

Nie należy pomijać najbardziej elementarnych cech obiektu – jak wymiary, materiał itd. – przykład torebki Marii Skłodowskiej-Curie, omawianej na zajęciach, odbiegającej od przeciętnego wyobrażenia kopertówki.

OGRODY ZOOLOGICZNE I BOTANICZNE, ARBORETA ORAZ PALMIARNIE

Audiodeskrypcja i jej konsultacja z osobami niewidomymi w przypadku wspomnianych miejsc i instytucji wymaga współpracy prowadzonej w całości na opisywanych przestrzeniach. Bardzo ważną rolę uzupełniającą pełnią zapachy. Niewidomy konsultant pytaniami może zwrócić uwagę na informacje płynące z innych narządów zmysłów niż wzrok, czasem pomijane przez audiodeskryptora.

Rekomendujemy, aby opis zwierząt, czy roślin – organizmów zmieniających się w czasie, odbywał się „na żywo”. Jeśli jest to z różnych względów niemożliwe – warto by audiodeskrypcja rejestrowana w pliku dźwiękowym lub zapisana w pliku tekstowym była uzupełniana odpowiedziami na pytania przez osobę asystującą niewidomej lub niewidomemu, także w przypadku, gdy osoba ta nie jest audiodeskryptorem.

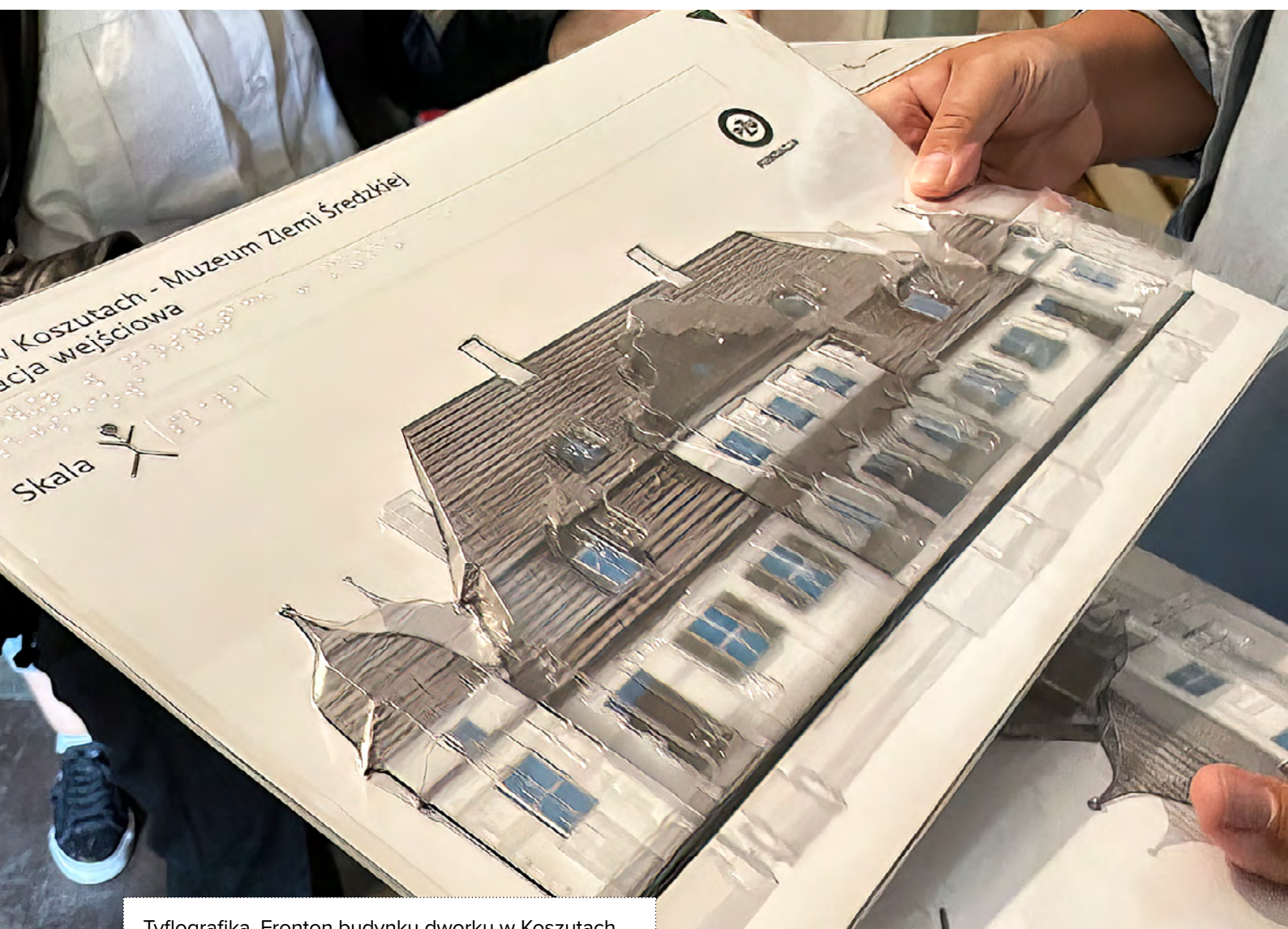
Dotyk, jako element wspomagający audiodeskrypcję jest prostszy do wprowadzenia w ogrodach botanicznych, arboretach i palmiarniach, niż w muzeach czy zamkniętych ekspozycjach.

Jak wynika z doświadczeń jednego z prowadzących szkolenia, audiodeskrypcja w ogrodach botanicznych i zoologicznych jest możliwa jedynie w niewielkich grupach nie przekraczających pięć do dziesięciu osób. Sytuacją idealną jest audiodeskryptor pracujący z jedną lub dwiema osobami niewidomymi lub też rozwiązanie „hybrydowe”: po dotarciu do wybiegu zamieszkiwanego przez zwierzę lub fragmentu ogrodu, na którym rośnie opisywana roślina, audiodeskryptor w kilku zdaniach charakteryzuje przestrzeń, nazywa gatunek rośliny lub zwierzęcia, porównuje wielkość z wielkością osoby niewidomej. Po wprowadzeniu niewidomi zwiedzający odsłuchują audiodeskrypcję na elektronicznych urządzeniach mobilnych. Nie powinna być dłuższa niż dwuminutowa. Zaczyna się od nazwy gatunkowej zwierzęcia lub rośliny, uwarunkowań taksonomicznych, lokalizacji geograficznej naturalnego miejsca występowania. Kolejny krok to opis ogólnego pokroju, wielkości. Następnie warto odnieść się do zapachów, jeśli istnieje szansa ich wycucia – w przypadku zwierząt będą często związane z pożywieniem, w przypadku roślin, szczególnie naczyniowych – z kwitnieniem. Na koniec warto zostawić miejsce na jedną lub dwie ciekawostki związane z opisywanym gatunkiem.

W przypadku, gdy zwiedzający będą zainteresowani dalszymi szczegółami – asystująca im osoba opowie o nich, odpowiadając na pytania.

Dyskusje prowadzone w czasie spotkań z niewidomymi konsultantami audiodeskrypcji ukazują także kilka problemów. Najczęściej wspominane to:

- zbyt krótki czas na konsultacje, co wymusza pośpiech albo czasem rezygnację z usług konsultanta. Zakładając stały udział osób niewidomych konsultujących audiodeskrypcję, dążymy do wykluczenia drugiego rozwiązania. Pierwsze będzie jednak prawdopodobnie stałym elementem pojawiającym się na linii: zlecająca instytucja – audiodeskryptor – konsultant,
- uznawanie konsultantów, jako osoby z definicji pracujące w modelu „non profit”,
- traktowanie audiodeskrypcji (lub dostępności jako takiej) jako ostatniego, wymuszanego jedynie przepisami elementu aranżowanej wystawy; do tej ostatniej kwestii odnosi się zamieszczony poniżej felieton jednej z uczestniczek warsztatów – Magdaleny Rutkowskiej, rzeźbiarki, pracującej jako konsultantka do spraw dostępności w łódzkim Muzeum Sztuki Współczesnej.



Tyflografika. Fronton budynku dworku w Koszutach.

ZAPRASZAMY NA WYSTAWĘ

MAGDALENA RUTKOWSKA

Miesiące przygotowań, dni i noce wypełnione intensywną pracą artystów, kuratorów, realizatorów, monterów... i jest! Wernisaż, podziękowania, wzajemne pochwały, znajomi życzliwi i udający życzliwych... Mamy nową wystawę!

To znaczy... Nie wszyscy mamy, bo niewidomi jakoś tak nie bardzo, ale kto ostatnio widział niewidomego w galerii sztuki? Zresztą, coś tam chyba nawet niektórzy u nas robili z tej tzw. „dostępności”...

Ustawa w końcu obowiązuje i instytucje publiczne muszą dla niepełnosprawnych coś robić, więc jedna dziewczyna się tym zajmuje. Jak się taki niewidomy cudem na wystawie pojawi, to ona coś na pewno wymyśli. Nie będziemy się tym zajmować. Jest tyle istotnych spraw do przypilnowania. Wystawa ważna, poruszająca bardzo aktualne tematy. Jest o osobach wykluczonych, o przemocy, o dyskryminacji. Wybraliśmy wiele dobrych i mocnych dzieł, które z pewnością uwarzą odbiorców. Wiecie przecież, że sztuka powinna poruszać aktualne problemy i skłaniać do refleksji oraz zmieniać postawy wobec istotnych dla świata zagadnień? A tutaj dodatkowo mamy wspaniałą aranżację w przestrzeni, ciekawie wyeksponowane dzieła i będą niesamowite wydarzenia towarzyszące! Zaprosiliśmy do współpracy tego słynnego i tamtą sławną! Radość i duma nas rozpierają! Promocja idzie pełną parą, zasięgi rosną i ci najwięksi też już o nas piszą! To wystawa dla wszystkich!

Znaczy... Dla tych niewidomych nadal nie, ale już wiecie dlaczego i że ktoś tam to powinien ogarnąć, w razie czego... Ta dziewczyna od dostępności nawet marudziła jeszcze przed wernisażem... Ba, chyba ponad miesiąc przed wernisażem! Że chciałyby uczestniczyć w procesie przygotowania, że trzeba na wystawie zaplanować ścieżki prowadzące, pola uwagi, tyflografiki, repliki, makiety... że audiodeskrypcja przestrzeni i chociaż wybranych dzieł być powinna i tabliczki z drukiem powiększonym, alfabetem Braille'a, QR kodami... Chyba tak to szło i mam nadzieję, że nie przekręcam żadnego z tych specjalistycznych słów. A dobra, skopiuję od niej z e-maila i będzie na pewno prawidłowo. Wyobrażacie to sobie? Cała lista uduśnien na wystawie, na którą i tak niewidomi nie przyjdą!

W porządku. Jesteśmy przecież osobami empatycznymi, zatem przynajmniej przez chwilę pochylmy się nad proponowanymi rozwiązaniami. Ścieżki prowadzące i pola uwagi to bezsens kompletny! Po pierwsze, wystawa jest nieliniarna i taka ma być! Zwiedzający sami mają decydować, co i w jakiej kolejności chcą oglądać. Poza tym ktoś się może o to potknąć i nieszczęście gotowe! A żółte to już absolutnie zepsułyby całość i naszą ciężką pracę

nad estetyką wystawy! Podobno nie muszą być żółte, byle kontrastowe były. Nieważne. Nie będzie się koleżanek noszących szpilki na niewygodę narażać! Przecież tu mamy dzieła o łamaniu praw kobiet, a nagle, co sami byśmy zafundowali paniom?

Tyflografiki, repliki, makiety? Podobno też świetnie, żeby niektórych dzieł można było dotykać tak po prostu. Że co? Tyflografiki są brzydkie, na repliki nie ma nawet miejsca w przestrzeni wystawy. Nie pasują tam zresztą i kasy też na to nie ma. Tak, tak. Mogliśmy wcześniej zakomponować takie obiekty w poszczególnych salach i zawnioskować o grant na dostępność, ale czym jeszcze mamy się zajmować? Instytucja ledwo przędzie, jak cały sektor kultury! Środków na wszystko brakuje, trzeba ciągle kombinować... Oj te tyflografiki to paskudne są naprawdę! Właściwie to samo oglądanie takich „adaptacji” dzieł zniechęca i wyłącznie skłania do refleksji nad tym jak wypaczony gust muszą mieć ci niewidomi, skoro korzystają z tego typu materiałów? Głośno raczej tego nie powiemy, żeby nie wyjść na chamów i prostaków, w dodatku pozbawionych odpowiedniej w tej branży wrażliwości, ale jeśli niewidomym wystarczą takie graficzne koszmary, to nie warto im innej sztuki chyba przybliżać. Jeszcze cały zespół w to angażować, pieniądze wydawać. Jednak najgłupszym pomysłem jest ten z dotykaniami oryginałów! Serio? Kto weźmie za to odpowiedzialność? Jak coś się zniszczy, to naszego pracownika i instytucję obciążą! Że co? Że akurat tutaj mamy repliki wykonane wyłącznie na potrzeby wystawy, które potem i tak idą do zniszczenia, więc można pozwolić dotykać? A jeśli dzień przed finiszem akurat trafi się nieostrożny niewidomy? Poza tym widzących by się dyskryminowało takim podziałem na gości lepszych dotykających i gorszych, którzy mogą jedynie oglądać. Przypominam, że my tu całą salę dzieł dotyczących dyskryminacji przygotowaliśmy! Mamy jednocześnie właśnie dyskryminację widzących promować? Nie ma na to zgody ani we mnie, ani w reszcie zespołu!

Dobrze, co tam dalej ta od dostępności wydumała? Tabliczki w języku Braille’a. Niby gdzie mamy je zamieścić? A poddruk powiększony to już kompletnie absurdalny pomysł! Celowo daliśmy tabliczki z delikatnym, drobnym nadrukiem, żeby zwiedzający podchodzili i starali się przeczytać. W ten sposób podobno spędzają przed dziełem więcej niż 8 sekund. Mamy dodać kolejne opisy na ścianie? A jak te hipotetycznie zainteresowane osoby niewidome mają znaleźć te napisy? Będą macać po ścianach i dziełach! QR kody to raczej pomyłka, bo trzeba je skanować smartfonem, a niewidomi nie mogą używać takich urządzeń. No bo jak bez patrzenia? Podobno jakieś czytniki ekranu – ta od dostępności pisze. Czytniki z syntezą mowy i specjalne aplikacje do skanowania i odczytywania QR kodów. Audiodeskrypcję można na stronie internetowej umieścić, wygenerować link, przerobić na kod i tak zapewnić możliwość zapoznania się ze słownym opisem przestrzeni i dzieł. Ładnie, pięknie, ale nie ma kto tego robić, nie planowaliśmy kodów, nie pasują do wystawy i założę się o dobre wino, że błąkający się po wystawie niewidomy nawet nie będzie wiedział, gdzie te kody są, zatem ich nie zeskanuje i bez sensu w ogóle rozważać takie rzeczy!

Oświetlenie też mamy zmieniać? Jest odpowiednie i ma być mrocznie! Tak, dosłownie również! Tematy tego wymagają, ustaliliśmy to już na początku planowania wystawy i jesteśmy zadowoleni z efektu. Zresztą, w dzień wpada więcej światła, dzięki tym precudownym szklanym przegrodom? Że co powinniśmy zrobić? Pasy na nich ponaklejać? Komuś tu peron odjechał...

Och, późno się zrobiło. Wszyscy jesteśmy już mocno zmęczeni, a jeszcze mam tyle korespondencji do ogarnięcia, że już nie chce mi się bawić w pisanie o oczywistościach. Nie będzie żadnej dostępności, a jak koleżanka chce, to niech sobie oprowadza niewidomych i opowiada im o wystawie. To przecież jest ta audiodeskrypcja i kontakt z drugim człowiekiem... Każdy ma swoją pracę do wykonania i nie należy innych na siłę próbować interesować swoimi obowiązkami. Nie potrzebujemy szkoleń podnoszących świadomość! Jesteśmy ludźmi bardzo świadomymi, lecz rozsądnymi i potrafiącymi ocenić sytuację bez egzaltowania się dostępnością! Mdli mnie już na myśl o tym słowie. Dobrej nocy i pamiętajcie, żeby zaprosić swoich znajomych na naszą wystawę!

SPOSODY PREZENTACJI AUDIODESKRYPCJI W MUZEACH I NA WYSTAWACH:

- oprowadzanie na żywo przez audiodeskryptora,
- oprowadzanie na żywo przez przewodnika muzealnego wspierającego się pisemną audiodeskrypcją przedmiotów (to rozwiązanie pozwala uzupełnić wiedzę fachowców z dziedzin reprezentowanych przez muzea z opisem dedykowanym niewidomym),
- audiodeskrypcja nagrana, dostępna na wystawie pod QR kodem (dobrze jeśli zamieszczona jest informacja brajlem, pozwalająca osobie niewidomej o poproszenie asystenta o pomoc),
- totupointy z wgraną audiodeskrypcją,
- audioprzewodniki (to rozwiązanie postrzegane jest przez niektórych konsultantów – jako utrudniające orientację w przestrzeni wystawowej lub muzealnej),
- audiodeskrypcja w pliku tekstowym do pobrania lub odczytania ze strony www.

CZĘŚĆ 2:

4. AUDIODESKRYPCJA NA SZLAKU TURYSTYCZNYM



WSTĘP

Dwa dni podczas projektu spędziliśmy w Pieninach Spiskich, w miejscowości Łapsze Niżne. Uczestnicy projektu odbyli pieszą wycieczkę na wzniesienie Grandeus.

O wyborze szlaku zdecydowała kilkukrotna obecność jednego z prowadzących i przygotowywanie audiodeskrypcji szlaku pieszego na wspomniane wzniesienie. Nie ustrzegło to prowadzącego przed zgubieniem szlaku, dla którego znaleziono niełatwą drogę alternatywną, którą uczestnicy warsztatów pokonali.

Celem wycieczki jest konsultacja tekstów audiodeskrypcji i sposobu jej prowadzenia z osobami niewidomymi bezpośrednio na szlaku. Okazją do podsumowania i dyskusji jest też nieformalne spotkanie podsumowujące na terenie pensjonatu, w którym grupa nocuje.

Drugim z wyjazdów – mniej związanym z klasyczną turystyką pieszą, bardziej ze zwiedzaniem interesujących miejsc jest dwudniowy pobyt grupy w Sokołowsku pod Wałbrzychem. Konsultanci mieszkają w Villa Rosa, pensjonacie prowadzonym przez Zuzannę Fogtt i Bożennę Biskupską.

W czasie pobytu artystka i współtwórczyni Fundacji In Situ, mającej za cel odbudowę słynnego Sanatorium Brehmera, zapoznaje konsultantki i konsultantów ze swoimi instalacjami oraz odbudowywanymi budynkami.

W Kinoteatrze Zdrowie znajdującym się naprzeciwko budynku, w którym przez ponad jedenaście lat mieszkał Krzysztof Kieślowski, zaprezentowany zostaje „Krótki film o miłości” z nagrałą audiodeskrypcją.

W przypadku szlaków pieszych najlepszym sposobem konsultacji audiodeskrypcji jest prowadzenie jej bezpośrednio w opisywanym miejscu lub na opisywanej trasie. Opisujący trasę i konsultantka lub konsultant powinni tworzyć dwuosobowy zespół. Przygotowany wcześniej przez audiodeskryptora tekst powinien być czytany w trakcie wędrówki. Zespół powinien zatrzymywać się, niewidomy konsultant na bieżąco wprowadzać poprawki i uzupełnienia, dyktując je osobie opisującej. Ważne jest, aby w trakcie przygotowywania opisu szlaku pamiętać o umożliwieniu niewidomemu odbiorcy odbierania bodźców z otaczającego wędrowców świata. Tak, jak audiodeskrypcja filmu nie powinna zagłuszać istotnych elementów ścieżki dźwiękowej, tak podczas wędrówki należy pozwolić – i powinni o tym pamiętać opisujący i konsultant – o: umożliwieniu wysłuchania szumu potoku, wiatru w koronach drzew, dzwonek pasących się na hali owiec. Podmuch wiatru głaszczący lub czasem wręcz smagający policzki po wejściu na górski grzbiet stanowi niepowtarzalne doznanie, szczególnie jeśli osoba niewidoma nie jest w trakcie rozpraszana głosem audiodeskryptora.



Ścieżka na wzniesienie Grandeus w Pieninach Spiskich.
Grupa niewidomych z asystentami na górskim szlaku.



Wnętrze pensjonatu w Łapszach Niżnych. Chwila wytchnienia po dyskusji.
Uczestnicy górskiej wędrówki wznoszą w górę kielichy.



Sokołowsko. Villa Rosa. Uczestniczki i uczestnicy kursu przygotowani do zwiedzania budynków dawnego sanatorium Brehnera.



Sokołowsko. Uczestniczki i uczestnicy kursu słuchają opowieści przewodnika.
Za nimi ceglane budynki dawnego sanatorium.



Wnętrze budynku dawnego sanatorium w Sokołowsku. Konsultanci audiodeskrypcji dotykają rzeźb Bożenny Biskupskiej.



Wnętrze budynku dawnego sanatorium w Sokołowsku. Uczestnicy słuchają opowieści przewodnika.



Wnętrze sali przy kawiarni w Sokołowsku. Projekcja „Krótkiego filmu o miłości” w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego.

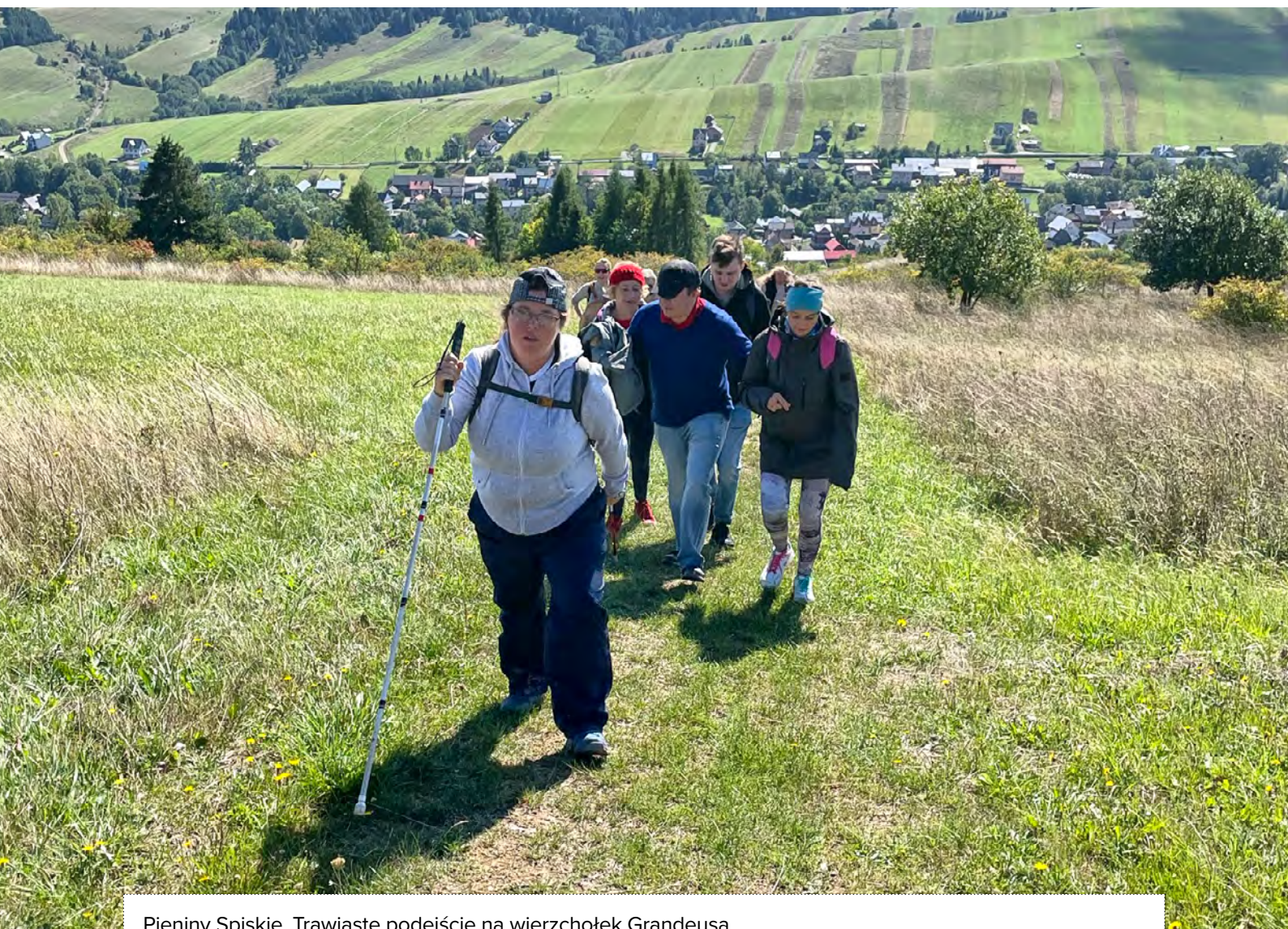
Praktyka często sprowadza się do konsultacji online, wysyłaniu plików konsultantowi. Sam sposób audiodeskrypcji mijanych krajobrazów opisany jest w publikowanym poniżej tekście Katarzyny Gajewskiej.

AUDIODESKRYPCJA W TURYSTYCE OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ WZROKU

KATARZYNA GAJEWSKA

Zastanawiając się nad uprawianiem turystyki przez osoby niewidome czy słabowidzące, można zadać sobie pytanie, po co niepełnosprawni wzrokowo mają ją uprawiać, skoro przecież nie widzą. W zwiedzaniu czy choćby tylko w spacerowaniu, poza byciem w ruchu, chodzi przecież głównie o możliwość chłonięcia widoków i podziwiania miejsc, które są odwiedzane. Jaki ma więc sens zwiedzanie miejsc, których nie można zobaczyć? Wg licznych badań, człowiek w ok. 75%, 80% zdobywa informacje o otaczającym go świecie za pomocą zmysłu wzroku. Pozostałe procenty rozkładają się na resztę zmysłów. Jak więc widać, zmysł wzroku jest uznany za dominujący i dla większości ludzi, permanentny brak możliwości korzystania ze wzroku, jest doświadczeniem, które trudno sobie wyobrazić.

Środowisko osób niewidomych i słabowidzących jest tak samo zróżnicowane, jak w przypadku osób widzących. Pośród tych, co nie widzą, znaleźć można przedstawicieli wszystkich poglądów, religii i światopoglądów, jak w populacji ogólnej. Są zarówno osoby zaradne życiowo, jak i ci, którzy są zależni od innych, znajdziemy osoby uzależnione od różnych substancji psychoaktywnych, albo takie, które prezentują sztywność poglądów czy zachowań. Jednym słowem, cały przekrój społeczny. Pomimo tego, że brak wzroku wyklucza niepełnosprawnych z możliwości wykonywania niektórych czynności, np. samodzielnego prowadzenia pojazdów, nie sprawia, że zanikają potrzeby takie, jakie występują u osób pełnosprawnych, np. związane z turystyką i podróżowaniem. Co więc zyskuje osoba niewidoma uprawiając turystykę? Zwiedzanie, to nie tylko widoki, lecz szereg innych bodźców, które mają wpływ na percepcję danego miejsca. Poczucie przestrzeni np. w górach, lub jej braku na zatłoczonych miejskich ulicach, zapach miejsca, który zmienia się zgodnie z porami roku. Inaczej pachnie park wiosną, kiedy intensywnie czuć kwitnące i pachnące rośliny, a zupełnie inaczej podczas jesieni, kiedy opadnięte liście są zbutwiałe czy zgniłe. Każde miejsce ma swój zapach i on zmienia się zgodnie ze zmianą pór roku, pogody, a nawet pory dnia. Niektóre rośliny zaczynają intensywnie pachnieć dopiero po zachodzie słońca. Inaczej pachnie otoczenie po wiosennej czy letniej burzy niż w czasie zimowej pory czy jesiennej pluchy. Mówiąc o zwiedzaniu, nie można pominąć zmysłu dotyku. W obiegowej opinii mówi się, że osoba niewidoma widzi tyle, ile jest w stanie dotknąć ręką lub za pomocą białej laski. Wydaje się, że w tym twierdzeniu jest sporo prawdy.



Pieniny Spiskie. Trawiaste podejście na wierzchołek Grandeusa.



Łąpsze Wyżne. Grupa niewidomych z asystentami oraz nieco zdezorientowani: pies przewodnik i człowiek przewodnik próbują odnaleźć właściwą drogę.

Kiedy mówimy, że jeden dotyk ma większe znaczenie, niż wiele słów, to znaczy, że czasem jest bardzo trudno oddać tylko za pomocą słów charakterystyczne cechy obiektu. Może to być np. faktura materiału, z którego jest stworzony, jego temperatura, kształt czy wielkość. Skupiając się na zmysłach, z których pomocą niewidomi i słabowidzący poznają i odbierają otoczenie, pamiętać należy o słuchu, gdyż pełni on bardzo ważną rolę. Podobnie jak w czasie odczuwania węchowego, usłyszeć można, np. odmienność pór roku czy pór dnia i nocy w przyrodzie, zróżnicowane warunki pogodowe czy odmienność miejsc: las, góry, miasto, itd. Jednym zdaniem, otoczenie można poznawać za pomocą wielu zmysłów i każdy z nich dostarcza niepowtarzalnych bodźców, które wzbogacają poznawany obiekt.

Uprawiając turystykę, osoba niewidoma może poczuć przestrzeń, zapach czy fakturę obiektów, które znajdują się w odwiedzanym miejscu. Są jednak elementy przestrzeni, takie jak np. krajobrazy czy widoki i poszczególne elementy krajobrazu, znajdujące się na pierwszym, drugim i dalszym planie, które nie są dostępne dla osoby z niepełnosprawnością wzroku, bo nie da się ich dotknąć lub poczuć. Brak jakiegokolwiek możliwości ich poznania sprawia, że poznawana przestrzeń jest o wiele uboższa i pozbawiona tych elementów, które składają się na jej niepowtarzalność i wyjątkowość. W czasie zwiedzania możliwość połączenia razem ze sobą różnych kanałów przekazywania informacji, np. poprzez dotyk i słuch, daje szansę na pełniejszy i dokładniejszy obraz zwiedzanej przestrzeni. Audiodeskrypcja jest tu narzędziem umożliwiającym osobie z niepełnosprawnością wzroku, w miarę dokładne poznanie tego, co jest dla niej niedostępne i czego nie da się doświadczyć za pomocą innych zmysłów.

Przygotowując audiodeskrypcję przestrzeni turystycznej, warto pamiętać o kilku ważnych zasadach jej tworzenia. Przestrzeń zaczynamy opisywać od ogółu do szczegółu, jednocześnie dbając o to, aby być konsekwentnym. Chodzi o to, że opisując np. widok, który rozpościera się przed osobą niewidomą, po kolei opisujemy poszczególne elementy, kierując się np. ruchem wskazówek zegara. Poznawaną przestrzeń audiodeskrybujemy, zaczynając od obiektów znajdujących się najbliżej, na tzw. pierwszym planie, ku obiektom położonym na drugim i dalszym planie. Przyjmując taki model opisu staramy się pozostać konsekwentni do końca. Pozwoli to odbiorcy ułożyć sobie w głowie w miarę dokładny i zachowujący chronologię obraz opisywanej przestrzeni. Podczas tworzenia audiodeskrypcji skupiamy się na stałych elementach krajobrazu, co do których jest pewność, że nie ulegną zmianie. Staramy się unikać opisów odnoszących się bezpośrednio do pory roku, np. opis drzewa pokrytego czapą śniegu. W okresie letnim opis ten będzie nieaktualny.

Wśród niewidomych i słabowidzących są osoby z różnymi potrzebami. Dla jednych jest ważne, aby opis przestrzeni zawierał opis kolorów poszczególnych jej elementów. Dla innych osób opis kolorów nie ma żadnego znaczenia i mogą też być osoby, dla których taki opis byłby wręcz przeszkadzający. Takie zróżnicowanie potrzeb jest konsekwencją, m.in. różnorodnych doświadczeń, wynikających z bycia osobą niewidomą od urodzenia lub osobą ociemniałą, czyli taką, która kiedyś widziała, lecz straciła wzrok w ciągu życia i pamięta, co to znaczy widzieć.



Pieniny Spiskie. Szlak z Grandeusa do Łapszów Niżnych. Przystanek z opowieścią o pustelni.



Pieniny Spiskie. Droga na granicy Dursztyna i Łapszów Niżnych.



Wiaty i punkt informacyjny na trasie z Dursztyna do Łapszów Niżnych.
Chwila odpoczynku dla niewidomych i asystentów.

Są to na tyle odmienne doświadczenia, że mogą determinować postrzeganie przestrzeni. Dla osoby, która nigdy nie widziała, poczucie perspektywy, zwłaszcza dalszej, jest pojęciem abstrakcyjnym. Za dobry przykład może posłużyć sytuacja, kiedy osoba niewidoma wyobraża sobie, że przez okno, którego ramę można dotknąć dookoła za pomocą dłoni, można zobaczyć oddalony, wysoki budynek, który jest kilkadziesiąt razy wyższy od człowieka i nie da się go w całości dotknąć, jedynie te jego elementy, które są w zasięgu rąk. Kolor dla niewidomego od urodzenia również jest pojęciem abstrakcyjnym. Można nauczyć osobę niewidomą, korzystając z metafor, że czerwony jest jak płomień ognia, niebieski jak dotyk zimnej wody w strumieniu, a żółty jak promienie wiosennego słońca. Jednak sama istota koloru pozostanie w sferze pojęć abstrakcyjnych. Wychodząc naprzeciw zróżnicowanym potrzebom osób z niepełnosprawnością wzrokową i o ile jest to tylko możliwe, można stworzyć dwa opisy, podstawowy, zawierający informacje niezbędne dla poznania przestrzeni i opis poszerzony o elementy nawiązujące np. do kolorów. Ze względu na zróżnicowane kompetencje językowe odbiorców audiodeskrypcji, warto zadbać, aby język, którego używamy do opisów był zrozumiały, w miarę prosty, ale nie prostacki. Przygotowując opis audiodeskrypcyjny, warto sięgnąć do zdobyczy technologicznych, którymi posługują się osoby niewidome i które ułatwiają im życie. Użytkownicy telefonów komórkowych typu smartfon, korzystając z czytnika ekranu, mogą używać aplikacji wspomagających nawigację w przestrzeni. Niektóre miejsca użyteczności publicznej związane z kulturą czy szkolnictwem, a nawet kilka szlaków turystycznych zostało wyposażonych w znaczniki TotuPoint, dzięki którym łatwiej jest trafić do poszukiwanego miejsca. Dają one też możliwość wgrania opisu audiodeskrybującego. Takie rozwiązanie sprawdziło się już na kilku szlakach turystycznych oraz w miejscach związanych z kulturą.



Wzniesienie Grandeus. Odpoczynek po podejściu. Daleko na widnokręgu grań Tatr.

Dla niewidomego użytkownika może to być wygodne rozwiązanie, bo nie wymaga specjalistycznego i drogiego sprzętu, tylko zainstalowania aplikacji TotuPoint. Na szlaku turystycznym odbiorca może zaś liczyć na profesjonalnie przygotowany opis przestrzeni. Żyjąc w świecie ciągłych i szybkich zmian oraz przyspieszonego rozwoju technologicznego, niewidomy użytkownik może liczyć na coraz to więcej rozwiązań technologicznych, które będą wspierały szeroko rozumianą dostępność.

OPIS SZLAKU

REMIGIUSZ KOZIŃSKI

Opis szlaku rozpoczynamy od swoistej metryczki: punktu startowego i docelowego wędrówki, przewidywanego czasu wycieczki (element, który warto przetestować współpracując z konsultantem), przewyższenia (pamiętajmy, że strome podejścia zdarzają się nie tylko w górach), dystansu do przejścia. Kolejnym krokiem jest wymienienie wraz z krótkim opisem głównych punktów na szlaku. Następnie szczegółowy opis całej drogi. Najlepszym rozwiązaniem, podobnie, jak to ma miejsce w wypadku oznakowań szlaków, jest określanie przybliżonego czasu potrzebnego na przebycie konkretnego odcinka szlaku. Zakładać trzeba tempo niższe od oficjalnego podawanego na mapach. Określenie: „po około dziesięciu minutach marszu zaczyna się podejście” może być, szczególnie w warunkach górskich dużo bardziej miarodajne niż dystans wyrażony w metrach. Wspólne przemierzenie szlaku przez audiodeskryptora i konsultanta audiodeskrypcji pozwala na dokładne oszacowanie potrzebnego czasu. W przypadku wysyłania do konsultacji plików tekstowych lub dźwiękowych, audiodeskryptor musi szacować przybliżony czas przejścia, opierając się na własnej intuicji.

W szczegółowym opisie trasy warto zamieszczać także opisy spotykanych po drodze roślin, potencjalnie możliwych do napotkania zwierząt i przytaczać ciekawostki związane z budynkami, elementami przyrody nieożywionej lub zdarzeniami, które miały miejsce w konkretnych punktach szlaku. W przypadku zwierząt plik z audiodeskrypcją może być uzupełniony o efekty dźwiękowe – na przykład głosy ptaków, które potencjalnie możemy napotkać i usłyszeć na konkretnym odcinku przemierzanej drogi lub ścieżki. Warto zwrócić uwagę na zmieniające się w zależności od pór roku – warunki wędrówki, zjawiska atmosferyczne czy nawet układ terenu. Strumień, który latem nie nastroczy trudności piechurom, wiosną może oznaczać zmoczenie nóg, co najmniej do kolan.

Osoba niewidoma przemierza szlak turystyczny z asystentką lub asystentem, który może, ale nie musi mieć opanowaną audiodeskrypcję otaczającej turystów przestrzeni. Przygotowany lub nawet odsłuchany wcześniej opis pomaga w późniejszej percepcji, podobnie zresztą, jak przeczytanie opisu szlaku czy spędzenie kilku chwil nad mapą.

W przypadku grupy osób niewidomych należy zadbać, aby każda i każdy z nich siedł z widzącą asystentką lub asystentem, niezależnie od przewodnika audiodeskryptora. Konsultant, jeśli wędruje razem z audiodeskryptorem, powinien zwrócić uwagę na konkretne, szczególnie trudne do pokonania odcinki. Takiej możliwości nie będzie w czasie wysyłania plików, można się tu posiłkować formami opisowymi, będzie to jednak nieporównanie mniej dokładne niż bezpośrednia wspólna praca nad audiodeskrypcją szlaku turystycznego czy ścieżki edukacyjnej w lesie.

Opis drogi bezpośrednio w czasie wędrówki może rozpraszać.

Urządzenia ze słuchawkami, zdaniem niektórych konsultantów, zaburzają orientację przestrzenną, w przypadku szlaków turystycznych niezwykle istotną. Rozwiązaniem jest podzielenie wędrówki na odcinki – nie krótsze niż pięciominutowe i nie dłuższe niż piętnastominutowe. Planując wędrówkę szlakiem pieszym, warto wybierać na „przystanki audiodeskrypcyjne” miejsca, w których można się zatrzymać, dotknąć charakterystycznej skały albo też na przykład porównać w dotyku korę buka i grabu. W znaczący sposób wzbogaci to opis słowny.

Przed rozpoczęciem wędrówki kolejnym odcinkiem, jeszcze na przystanku audiodeskrypcyjnym należy uprzedzić i nakreślić w kilku słowach przebieg kolejnego fragmentu trasy, z uwzględnieniem trudności, które turyści będą pokonywać. Informacje uzupełniające między „przystankami audiodeskrypcyjnymi” niewidomi mogą uzyskać bezpośrednio od asystentów.

CZĘŚĆ 2:

5. AUDIODESKRYPCJA W SPORCIE



WSTĘP

Elementem jednego z dni warsztatowych jest analiza i dyskusja promocyjnych klipów video dotyczących imprez sportowych. Materiały promocyjne w tej formie pojawiają się zarówno w klasycznych kanałach telewizyjnych, na platformie YouTube oraz na stronach www. W związku z postępującą konwergencją materiałów dziennikarskich i promocyjnych, ich emisja odbywa się równolegle w kilku strumieniach przekazu. Przeważnie są bardzo dynamicznie zmontowane w połączeniu z rytmiczną muzyką. Ich audiodeskrypcja w wersji „klasycznej” jest bardzo trudna, rozszerzona – burzy założony przez montażystę rytm. Niewidomi konsultanci po przesłuchaniu audiodeskrypcji do minutowego klipu stwierdzają, że nie daje im ona możliwości zrozumienia, co się dzieje. Wnosząc z dyskusji, jaka się wywiązuje, znacznie więcej dałyby im quasi podcastowe uzupełnienia, opisujące zachowania zawodników, używane przez nich przyrządy czy areny ich zmagania.

NA ŻYWO ORAZ W STUDIO

Audiodeskrypcja dotyczy lekkiej atletyki, a więc audiodeskrypcyjny opis konkurencji, sposobu, w jaki się ją uprawia, byłby z punktu widzenia osób niewidomych dużo ciekawszy niż urywana lub psująca rytm klipu i muzyki audiodeskrypcja rozszerzona.

Sama audiodeskrypcja sportu spotyka się z dużym zainteresowaniem. Jest wprowadzana coraz częściej na stadiony i boiska, a niewidomi kibice mają możliwość uczestniczenia w meczach piłkarskich i współdzielenia emocji, towarzyszącym ich sąsiadom na trybunach. Wbrew pozorom radiowa transmisja meczu na stadionie nie zastąpi audiodeskrypcji. Dlaczego? Z powodu opóźnienia – kilkudziesięciosekundowego, ale jednak, wiążącego się z drogą jaką głos komentatora radiowego przechodzi z mikrofonu przez szereg przełączników do nadajnika i potem do odbiorników radiowych. W efekcie, osoba niewidoma, słuchająca meczu za pośrednictwem odbiornika radiowego na stadionie, cieszyłaby się z bramki lub grubymi słowy komentowała jej utratę... kilkadziesiąt sekund po reszcie kibiców, nie uczestnicząc w tym, co najważniejsze – współdzieleniu emocji. Audiodeskrypcja na stadionie pozwala niewidomym kibicom w pełni radować się lub martwić tym, co dzieje się poniżej rzędów krzesełek – na zielonej murawie czy płycie boiska.

Audiodeskrybowane na żywo są też mecze siatkarskie, żużlowe. Zajmują się nimi często komentatorzy radiowi, pracujący jednak bezpośrednio na stadionie z powodów podanych wyżej. Jaką rolę w audiodeskrypcji na żywo zmagania w różnych dyscyplinach sportowych odegrać mogą konsultanci audiodeskrypcji?

Jest to przede wszystkim wnoszenie uwag post factum, pomagające audiodeskryptorom doskonalić swoje umiejętności i polepszać jakość przekazu.

Audiodeskrypcje pojawiają się również podczas transmisji telewizyjnych – można ich słuchać na alternatywnych ścieżkach audio – zarówno w „mainstreamowych” telewizjach sportowych, jak i na klubowych streamingach video.

Jeśli kogoś nie ma bezpośrednio na stadionie, może w ten sposób uczestniczyć i wspierać ukochaną drużynę lub zawodnika. Jest to w zasadzie, wzbogacona o opisy sytuacji na boisku – transmisja radiowa.

Bardzo ciekawe rozwiązanie zastosowano w 2021 roku podczas tenisowego turnieju Australian Open. Nie była to klasyczna audiodeskrypcja, polegająca na opisie sytuacji na korcie przez komentatora tenisowego. Tenis jest o tyle specyficzną dyscypliną sportu, że podczas wymiany, gdy tenisistki lub tenisiści odbijają piłkę na przemian, na trybunach powinna panować cisza. Dźwięki uderzanej piłki, odgłosy wydawane przez tenisistów, stanowią niezbędny atrybut większości tenisowych imprez, dostępny dla osób niewidomych. Głos komentatora pozbawiłby osoby niewidome sporej części doznań i emocji naturalnie dla nich dostępnych. Z pomocą przyszła technologia wspomagająca już od jakiegoś czasu sędziów liniowych w ocenie czy piłka jest autowa czy też nie. Od kilku lat na części turniejów technologia ta wyparła wręcz ludzi, pozostawiając już tylko głównego sędziego. Generowane przez komputer dźwięki pozwalają usłyszeć osobie niewidomej czy piłka uderzana jest z forhendu, czy z bekhendu, czy wylądowała blisko linii, czy bliżej środka pola gry. Pozwala to niewidomej lub niewidomemu na słuchanie zarówno odgłosów z kortu, jak i śledzenie sposobu uderzeń dwojga lub czworga zmagających się ze sobą tenisistów.

SPORT Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI WZROKU

Podczas projektu i dyskusji na temat wydarzeń sportowych oprócz blind footballu, czy goal ballu – dyscyplin bardzo popularnych wśród osób niewidomych, pojawia się nazwa ciekawej konkurencji dedykowanej tej grupie, którą po założeniu specjalnych gogli mogą uprawiać również osoby widzące. Dyscyplina ta to showdown – gra uprawiana na specjalnym stole z bandami, będąca swego rodzaju hybrydą tenisa stołowego i cymbergaja. Okazuje się, że co najmniej troje z biorących udział w projekcie konsultantów audiodeskrypcji uprawia ją czynnie. Transmisje z zawodów w tej dyscyplinie pozbawione są audiodeskrypcji, zastępują ją nagrania binauralne, ważną rolę podczas oficjalnych rozgrywek pełnią widzący sędziowie. Jeden informuje zarówno zawodników, jak i kibiców o bramkach, błędach i punktacji, kolejności

serwujących, drugi gwizdkiem sygnalizuje bramki, koniec seta czy koniec meczu. Dźwięki wydawane przez piłkę wypełnioną śrutem, obijającą się o drewniane bandy i paletki zawodników są dźwiękowym opisem odbywających się na stole zmagani.

Sport stanowi dla wielu osób na całym świecie zarówno możliwość sprawdzenia siebie i realizacji marzeń, generuje również olbrzymie emocje. Należy się cieszyć, że wszystkie jego aspekty dostępne są w coraz większym stopniu dla osób niewidomych, mało tego, są dyscypliny sportowe, które dedykowane są przede wszystkim zawodnikom niewidzącym.

CZĘŚĆ 3

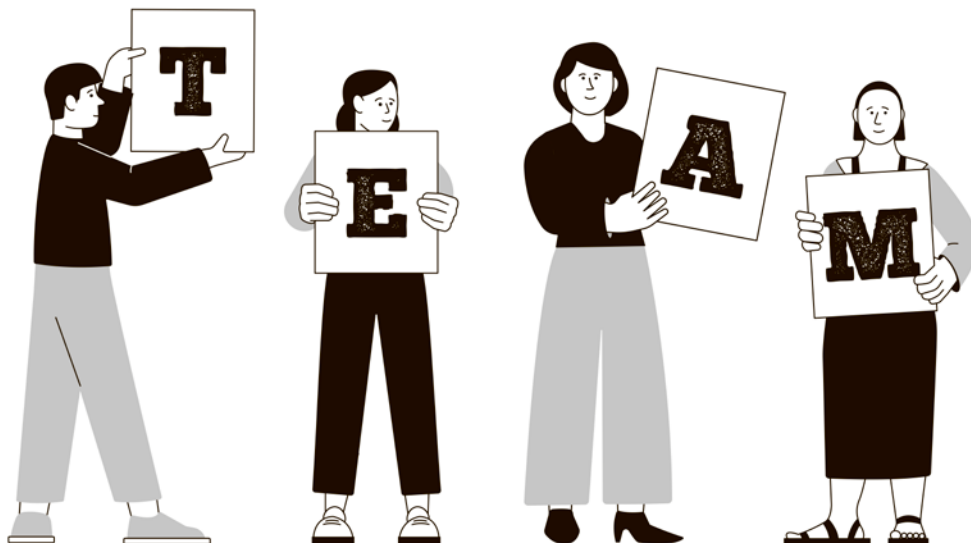
CZĘŚĆ 3:

1. KWESTIE ORGANIZACYJNE (ZAKWATEROWANIE, SALA SZKOLENIOWA)



O CZYM NALEŻY PAMIĘTAĆ?

- Zakwaterowanie i sala szkoleniowa w jednym budynku, spowoduje to oszczędność czasu i problemów z asystą dla osób niewidomych.
- Śniadania, obiady i kolacje podane bezpośrednio na talerzach. Z reguły śniadania w hotelach są w formie szwedzkiego stołu, co wymaga zaangażowania co najmniej kilku osób trzecich do pomocy w rozniesieniu posiłków i napojów.
- Sala szkoleniowa z kablami, przedłużaczami w bezpiecznych miejscach, aby nie stwarzać zagrożenia podczas przemieszczania się np. do toalety.
- Komputery ze sprawnym oprogramowaniem NVDA.



Cztery osoby trzymają litery. Litery tworzą napis TEAM.

CZĘŚĆ 3:

2. PODSUMOWANIE



Podczas spotkań i dyskusji z niewidomymi konsultantami audiodeskrypcji pojawiła się kwestia ewentualnego przygotowania do odbioru audiodeskrypcji. Pomysł przedyskutowano wstępnie z wychowawcami Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Owińskach. Zdaniem pracujących w internacie Ośrodka, dzieci bardzo naturalnie, bez dodatkowych przygotowań odbierają opis filmu, pod warunkiem, że używany język dostosowany jest do ich możliwości poznawczych. Nie sygnalizowano potrzeby prowadzenia specjalnego przedmiotu. Jeśli raczej, to poświęcenie audiodeskrypcji jednej lub dwóch lekcji wychowawczych, co pozwoliłoby uświadomić dzieciom i młodzieży fakt jej funkcjonowania.

Znacznie większe zainteresowanie wśród osób pracujących z młodzieżą niewidomą – nie tylko w Owińskach – wzbudził fakt powstawania potencjalnie nowego zawodu dedykowanego osobom niewidomym i niedowidzącym – konsultanta audiodeskrypcji. Możliwość prowadzenia zajęć w szkołach, kursów policealnych, licencjackich czy nawet magisterskich, przygotowujących osoby niewidome do pracy w tym zawodzie, byłaby dla wielu z nich interesująca.

Jeśli chodzi o szkoły wyższe – potencjalnie najlepiej nadającymi się do tego celu kierunkami wydają się być te związane z kognitywistyką.

Najpierw jednak zawody – zarówno audiodeskryptora, jak i konsultanta audiodeskrypcji powinny doczekać się rejestracji. Zgłaszać taki nowy zawód do Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej mogą zarówno ministerstwa, urzędy, jak i stowarzyszenia czy organizacje „merytorycznie dla danego zawodu kompetentne” (tak głosi zapis na portalu Publicznych Służb Zatrudnienia). Gdy i jeśli te zawody znajdą się już na oficjalnej liście i doczekają się swojego miejsca w edukacji na dowolnym poziomie – wydaje się wręcz wskazane, aby widzący audiodeskryptorzy i niewidomi konsultanci audiodeskrypcji kształcili się wspólnie.

Realizowany przez kilka miesięcy projekt wykazał, że współpraca obu grup pozwala na systematyczne doskonalenie zarówno samej procedury opracowywania opisów, rozumienia się i doskonalenia dla dobra grupy najważniejszej, jaką są niewidomi obywatele naszego państwa.

CZĘŚĆ 3:

3. ZAWÓD KONSULTANT AUDIODESKRYPCJI

EWA ĆWIEK



Od stycznia do grudnia 2022 r. Fundacja Ari Ari we współpracy z Fundacją Otwieramy Kulturę i Sztukę realizowała projekt badawczy „Konsultant audiodeskrypcji”. Głównym celem projektu było **wypracowanie najlepszych rozwiązań w tworzeniu i konsultowaniu audiodeskrypcji** do różnych dzieł audiowizualnych oraz obiektów muzealnych a także przygotowanie uczestników warsztatów do wykonywania w przyszłości zawodu konsultanta audiodeskrypcji.

Warsztaty prowadzone były w formie trzech dwudniowych zjazdów, poświęconych kolejno audiodeskrypcji filmowej, muzealnej i teatralnej.

Grupa badawcza była zróżnicowana zarówno pod względem doświadczenia w konsultacjach skryptów AD jak i pod względem widzenia oraz czasu utraty wzroku. Były osoby z dość dużym doświadczeniem w konsultacjach skryptów audiodeskrypcji, zaczynające pracę jako konsultant a także osoby bez doświadczenia w konsultowaniu opisów.

Grupa składała się z osób słabowidzących, widzących szczątkowo i zupełnie niewidzących. Z osób, które straciły wzrok oraz niewidomych od urodzenia. Takie zróżnicowanie pozwoliło poznać różne punkty postrzegania audiodeskrypcji, potrzeb szczegółowości wykonywanych opisów oraz wypracować optymalne formy skryptów i zasady ich tworzenia i konsultowania.

Audiodeskrypcja jest werbalnym wyrażeniem treści wizualnych. Jest niezbędna dla osób niewidomych chcących poznać i w pełni zrozumieć produkcje audiowizualne, zasoby muzealne i ogólnie otaczającą je rzeczywistość. Opisać osobie niewidomej można w zasadzie wszystko i wraz z wejściem w życie ustawy o dostępności nastąpił ogromny rozwój audiodeskrypcji oraz wzrost zakresu wydarzeń, dla których jest wykonywana.

Oczywistym jest, że audiodeskryptorem musi być osoba widząca, jednakże dla zrozumienia, przejrzystości i dokładności opisu konieczna jest konsultacja osoby z dysfunkcją wzroku, będącej ostatecznym odbiorcą powstającego dzieła tzw. konsultanta. Osoby widzące nawet z bardzo dużą wiedzą i doświadczeniem często pomijają rzeczy czy gesty istotne dla zrozumienia całości, z góry przyjmując je za oczywiste. Często coś, co dla widzącego audiodeskryptora wydaje się oczywiste, osobie niewidomej trzeba doprecyzować, dookreślić, wyjaśnić. I dopiero w zetknięciu z reakcją i wątpliwościami niewidomego odbiorcy udaje się daną sytuację, zjawisko, rzecz, wyjaśnić w odpowiedni, zrozumiały sposób. **Tak narodziła się nowa funkcja, a właściwie nowy zawód „konsultant audiodeskrypcji”.** Współpraca audiodeskryptora z konsultantem jest ważna i bardzo potrzebna dla powstania dobrej, jasnej i przejrzystej audiodeskrypcji. Konsultant, jako przedstawiciel grupy ostatecznych odbiorców audiodeskrypcji, powinien mieć realny wpływ na jej końcową treść i formę.

Dobrze jest, aby osoba z dysfunkcją wzroku, przed rozpoczęciem pracy konsultanta, była już świadomym odbiorcą audiodeskrypcji. Aby miała doświadczenie w odbiorze oraz ogląd na to, co jest pomocne, co przeszkadza i co drażni w audiodeskrypcji. Takie doświadczenia znacznie pomagają w konsultacji i pozwalają faktycznie stworzyć dobry opis danego dzieła. I choć dobra audiodeskrypcja w każdym przypadku może oznaczać co innego, najważniejszym jest, by była zrozumiała, jasna i precyzyjna. **By pozwoliła osobie niewidzącej na samodzielne poznanie opisywanego dzieła.** By „wpadała w ucho”, nie zaburzała odbioru, nie nudziła i zachowywała pewne określone zasady.

Zarówno audiodeskryptor jak i konsultant powinien znać i kierować się nimi w swojej pracy. Zasady te ułatwiają osobom z dysfunkcją wzroku przetwarzanie treści werbalnych na obraz, jaki muszą one „namalować” w swojej wyobraźni.

Ogólne reguły tworzenia dobrej audiodeskrypcji są zawsze takie same, w szczegółach jednak nieco się różnią, dlatego nie należy sztywno trzymać się zasad. Są bowiem dzieła, które dla dobra odbiorcy, dla zrozumienia wymagają większej szczegółowości, emocjonalności, przekazu zamysłu twórcy czy nawet interpretacji opisującego. W przeciwnym razie zrozumienie dzieła będzie niemożliwe, odbiorca zrozumie je opacznie lub tylko częściowo. Do takich dzieł należą chociażby filmy science fiction, malarstwo abstrakcyjne, sztuka współczesna czy balet. I na tym polu niezmiernie ważna jest współpraca audiodeskryptora z konsultantem. Audiodeskryptor nie może przekazać tylko „suchych” faktów, a konsultant nie może wykreślić wszystkich emocji, interpretacji czy tzw. „nadużyć”. Muszą oni wypracować taki kompromis w sposobie przekazu, który z jednej strony przekaże zamysł autora dzieła niewidomemu odbiorcy, a z drugiej zminimalizuje interpretację i nadużycia zasad audiodeskrypcji. **Taka praca wymaga spokojnej i rzeczowej dyskusji, pytań, wyjaśnień, przemyśleń i wspólnych ustaleń.** Konsultant nie powinien bać się zadawania pytań, a audiodeskryptor powinien cierpliwie wyjaśniać wszystkie aspekty opisywanego dzieła. Konsultant w swojej pracy musi być dociekliwy, asertywny i zdecydowany. Powinien wiedzieć, które rzeczy są ważne i w jaki sposób przekazać je grupie odbiorców, aby były poprawnie zrozumiane.

Świetnie sprawdzają się audiodeskrypcje, w których chociaż jedna osoba: konsultant lub audiodeskryptor jest pasjonatem danej dziedziny i ma większą wiedzę niż przeciętny odbiorca. Wówczas powstaje bardzo profesjonalna audiodeskrypcja, która **pełni nie tylko funkcję wyjaśniającą, ale również edukacyjną.** Jeśli osoby tworzące skrypt nie mają szczegółowej wiedzy na dany temat, powinni poszukać jej w profesjonalnej literaturze lub innych wiarygodnych źródłach wiedzy. Taka sama zasada dotyczy poprawności gramatyczno-stylistycznej skryptu. Audiodeskrypcja razi, jeśli zawiera takie błędy. To autor powinien dbać o językową poprawność skryptu, ale dobrze jest, jeśli konsultant również posiada wiedzę z dziedziny poprawnej polszczyzny i w razie błędów, potrafi je wychwycić i poprawić. Zarówno autor jak i konsultant powinni kłaść ogromny **nacisk na merytoryczną, gramatyczną i stylistyczną poprawność audiodeskrypcji.**

Jeśli dzieło jest naprawdę wymagające, świetne efekty dają konsultacje grupowe, z większą liczbą audiodeskryptorów, konsultantów i jeśli to możliwe, twórcy lub reżysera. Choć to zajęcie kosztowne i czasochłonne warto stosować je przy wypracowywaniu metod i zasad audiodeskrypcji nowych, dotychczas nie audiodeskrybowanych wydarzeń, jak np. stworzenie pierwszej audiodeskrypcji do wydarzeń sportowych czy baletu.

W przypadku konsultacji filmów czy produkcji multimedialnych warunkiem niezbędnym jest posiadanie nagrania, najlepiej z wstępnie wgraną audiodeskrypcją. Np. za pomocą programu komputerowego. Może też być produkcja multimedialna z czytaną „na żywo” wstępną wersją skryptu. **Wówczas „wyłapanie” wszystkich błędów, nieścisłości i niezrozumiałych sytuacji jest możliwe największe.** W przypadku braku takiej możliwości można obejrzeć produkcję, oddzielnie czytając skrypt, a wszelkie niezrozumiałe momenty i sugerowane poprawki zaznaczyć w skrypcie. Najmniej komfortowa i najmniej skuteczna metoda to praca konsultanta na samym skrypcie. Jednakże jeśli istnieje konieczność szybkiej konsultacji i nie ma możliwości konfrontacji skryptu z nagraniem – taka forma konsultacji jest lepsza niż żadna.

Przy konsultacji filmów i produkcji multimedialnych, konsultant powinien zwracać uwagę na wiele elementów.

Najważniejsze jest, by przekaz filmu lub innego nagrania był jasny i **by osoba niewidoma samodzielnie mogła zrozumieć wszystkie poszczególne sceny a także całość przekazu.** Jednocześnie w najszerszym możliwym stopniu zespół audiodeskryptor + konsultant powinien zachowywać ogólnie obowiązujące zasady tworzenia audiodeskrypcji.

Oprócz zrozumienia i zachowania ściśle określonych zasad, **należy zadbać o inne szczegóły, które wpływają na komfort odbioru produkcji przez osoby niewidome.**

Tekst skryptu audiodeskrypcji nie powinien „nachodzić” na dialogi filmowe i nie powinien być czytany w krytycznie głośnych momentach filmu. Informacje zawarte w skrypcie nie powinny dublować informacji zawartych w dialogach ani informować o rzeczach oczywistych: np. o tym, że ktoś puka do drzwi, że dzwoni budzik, telefon lub dzwonek do drzwi. To doskonale przecież słychać, a zdarza się, że audiodeskryptorzy dodatkowo informują o takich zdarzeniach. W miarę możliwości należy również „wypuścić” wszystkie istotne i ciekawe dźwięki nie zakłócając ich audiodeskrypcją, zwłaszcza taką, która niewiele wnosi do zrozumienia całości. Szczególne znaczenie mają tutaj filmy muzyczne. W ich przypadku audiodeskrypcja powinna być skromna, uboga, przekazująca tylko najważniejsze zdarzenia wizualne.



Kobieta ze słuchawkami na uszach i mikrofonem przesuwa punkty
– pinezki na przerywanej linii.

Zupełnie odwrotnie jest w przypadku filmów przyrodniczych, pozbawionych dialogów czy w filmach science fiction. Tutaj audiodeskrypcja powinna być rozbudowana, niosąca możliwie najwięcej informacji dla widza z dysfunkcją wzroku. W każdym jednak przypadku należy dbać o to, by zdania były zwięzłe, treściwe, pozbawione tzw. „wypełniaczy” – czyli słów, które nie niosą żadnych konkretnych informacji. **W każdej audiodeskrypcji obowiązuje zasada: minimum słów – maksimum informacji.**

Należy pamiętać również o tym, że zwłaszcza w przypadku filmów obcojęzycznych, często istnieje potrzeba podrzucenia imion osób prowadzących dialogi, gdyż w przypadku obcojęzycznych oryginalnych dialogów, nałożonego na to głosu lektora i wartkiej akcji, osobie niewidomej dużo trudniej zorientować się w wypowiedzianych kwestiach. W takim przypadku dobrze jest również, aby tłumaczenia dialogów i tekst audiodeskrypcji były czytane dwoma zupełnie różnymi głosami. Najlepiej kobiecym i męskim.

Jeśli nie wszystkie istotne informacje mieszczą się między ścieżką dialogową lub jeśli chcemy, by audiodeskrypcja zabierała jak najmniej przestrzeni w produkcji, warto **zastosować tzw. audiowstęp, czytany tuż przed rozpoczęciem dzieła**, jako jego integralna część. Audiowstęp może zawierać opisy postaci, niektórych scen, może nakreślać tło powstania filmu, zamysł reżysera czy inne istotne informacje, których nie można przekazać pomiędzy fabułą i akcją produkcji. Takie audiowstępy świetnie sprawdzają się zarówno w przypadku filmów, sztuk teatralnych jak również produkcji muzycznych: opery czy baletu.

W przypadku konsultacji audiodeskrypcji obiektów muzealnych czy wystaw rzadko istnieje możliwość zbadania ich przez osobę niewidomą „pod palcami” – choć to jest najlepsza metoda sprawdzenia opisu z obiektem. Dlatego najczęściej konsultant musi samodzielnie, czytając opis stworzyć sobie dzieło w wyobraźni i ocenić, czego mu brakuje, czego jest nadmiar oraz co i jak ewentualnie zmienić w audiodeskrypcji, by powstający w wyobraźni obraz był spójny i odzwierciedlał faktyczny stan. Jeśli nie ma możliwości organoleptycznego zapoznania się z dziełem czy jego repliką – zarówno dla konsultanta, jak i później dla zwiedzających pomocne mogą być tyflografiki, druki 3D a nawet rysunki wykonane tzw. „puchnącymi farbami”.

Tworzenie ścieżki zwiedzania muzeum czy wystawy wymaga konsultacji na miejscu i osobistej wizyty autora jak i konsultanta. Tylko osobiste i samodzielne przejście konsultanta zgodnie z zaplanowaną i opisaną przez audiodeskryptora ścieżką – zwiedzania daje odpowiedź czy wskazówki są poprawne, jednoznaczne i wystarczające, by osoba z dysfunkcją wzroku mogła samodzielnie, bez obawy przemierzyć zaplanowaną dla niej ścieżkę. Niestety ścieżki przejścia nie sprawdzają się w wielkich, piętrowych muzeach z ogromną liczbą pomieszczeń, wystaw i eksponatów. W takich obiektach warto pomyśleć o innych rozwiązaniach. Pomocne są prowadnice, punkty uwagi, makiety lub tyflografiki z wyraźnie oznaczoną

ścieżką i kierunkiem przemieszczania się. W dużych obiektach świetnie sprawdza się **system totupoint**, który zainstalowany w budynku czy też poza nim, informuje zwiedzającego o położeniu, jednocześnie informując o dalszym kierunku, znacznikach i przeszkodach, które zwiedzający napotka po drodze do kolejnego totupointa. Choć nie jest to rozwiązanie tanie, świetnie się sprawdza. Totupointy stosuje się również na trasach turystycznych – chociażby w Bieszczadach.

Zainstalowanie kolejnych punktów na trasie sprawia, że turysta z dysfunkcją wzroku nie tylko otrzymuje informacje o położeniu i kolejnych punktach na trasie, ale także audiodeskrypcję i ciekawostki o otaczającej go przyrodzie.

Totupoint może zmieścić dowolną ilość informacji, a do jego namierzenia wystarczy bezpłatna aplikacja o takiej samej nazwie, którą można pobrać na niemal każdego smartfona.

W przypadku malarstwa konsultant musi polegać na opisie i rozmowie z audiodeskrytorem. Nie ma bowiem możliwości sprawdzenia „pod palcami” dzieła, które zostało opisane. Ewentualnie konsultant może posiłkować się interpretacją dzieła czy informacjami o nim, dostępnymi w Internecie.

W przypadku niezrozumiałych rzeczy, niewyjaśnionych scen i wszelkich wątpliwości dotyczących audiodeskrypcji dogłębna dyskusja konsultanta z autorem audiodeskrypcji i jeśli to możliwe z autorem dzieła, a także dane z muzeum czy wystawy posiadającej dzieło jest najlepszą metodą wyjaśnienia, doprecyzowania i dookreślenia wszelkich niejasności w skrypcie.

CZĘŚĆ 3:

4. ZAKOŃCZENIE



PROGRAM WARSZTATÓW

Program warsztatów powstał w oparciu o szkolenie pilotażowe z roku 2019, wtedy zajęcia dedykowano głównie produkcjom audiowizualnym i spektaklom teatralnym. Projekt bieżący obejmował również muzea i galerie. Ponadto uczestnicy mieli możliwość skonfrontowania się z audiodeskrypcją – w kinie, teatrze i w muzeum, w rzeczywistości.

Wykorzystano tylko niektóre filmy z roku 2019, resztę zastąpiono nowymi oraz uzupełniono o filmy z audiodeskrypcją rozszerzoną, wykorzystywaną w sytuacji, gdy w filmie nie ma miejsca na audiodeskrypcję standardową.

ODCZYT

Zdecydowanie przez lektora. Syntezator mowy jedynie do odczytów roboczych, w celu weryfikacji skryptu.

Dodatkowo, w celach weryfikacji skryptów, zaproponowano opcję konsultacji telefonicznych, a także nagrania lektorskiego, wykonanego przez samego audiodeskryptora przy użyciu dyktafonu z filmem włączonym w tło.

UŻYCIE SPECJALISTYCZNYCH SŁÓW

Tak jak w przypadku uczestników z pierwszej edycji, bieżąca grupa projektowa zaproponowała, aby nie rezygnować zupełnie z używania specjalistycznego słownictwa, ale w miarę możliwości dopowiadać znaczenia fachowych określeń. Taka metoda spełniać będzie również funkcję edukacyjną.

SPECJALIZACJA

Zaleca się, aby konsultanci specjalizowali się w określonych dziedzinach i obszarach. Już na zajęciach warsztatowych dało się zauważyć, które osoby dużo lepiej odnajdują się w filmie, teatrze, czy muzeum, itp.

EMOCJE W GŁOSIE LEKTORA AUDIODESKRYPCJI

W zależności od grupy odbiorców, np. w filmach i spektaklach dla dzieci, modulacja głosem oraz emocje nim przekazywane są jak najbardziej wskazane.

SCENY EROTYCZNE

Podobne jak trzy lata temu, bieżąca grupa projektowa potwierdziła, że audiodeskrypcja do scen erotycznych jest zbyt oględna, często pozbawiająca je sensu. Zaleca się użycie odpowiedniego języka, który pobudzi wyobraźnię niewidomego odbiorcy.

JĘZYK FILMU

Wpлатanie języka filmowego: wyostrenie, rozmycie, perspektywa, uczestnicy zaaprobowali. Większość z nich zaakceptowała również użycie określeń „na nas”, „w naszą stronę”, twierdząc, podobnie jak grupa z roku 2019, że prawidłowo działają one na wyobraźnię. Potwierdziło się również, że użycie słowa „kamera”, np. kamera leci nad publicznością, patrzeć w kamerę – nie jest wskazane, gdyż określenia te będą kompletnie niejasne dla osób niewidomych od urodzenia.

OZNACZANIE KOMENTARZY W SKRYPCIE

Zaproponowane w roku 2019 sposoby, tj. rozpoczęcie komentarza od # i zakończenia go tym samym znakiem, zaakceptowano. Ponadto zaproponowano użycie gwiazdki * i znaku @.

SPEKTAKL

Doskonałym urozmaicheniem sztuk teatralnych jest możliwość zapoznania się z elementami scenografii. Niezbędnym też okazuje się być audiowstęp (wprowadzenie do spektaklu bezpośrednio przed jego rozpoczęciem).

SZTUKA DEDUKCJI CZY PRZEMYSŁANE PODPOWIEDZI?

W sytuacjach, gdy sceny w filmie zmieniają się szybko, zdecydowanie trafniejszym wyjściem będzie nazywanie rzeczy po imieniu (określanie emocji bohatera, nazywanie marek pojazdów) niż próba opisanja ich i oczekiwania, że osoby niewidome w krótkim czasie wydedukują, co audiodeskryptor miał na myśli.

ODTWARZACZ VIDEO

Dowolny, w zależności od upodobań. Do nakładania audiodeskrypcji w formie napisów, które następnie odczytuje syntezytor mowy – PotPlayer.

POBIERANIE PLIKÓW

Poprzez Wetransfer, Dropbox, dysk Google.

ZAŁOŻENIA PROJEKTU

Przygotowanie osób z niepełnosprawnością wzroku do samodzielnej pracy w charakterze konsultantów audiodeskrypcji oraz opracowanie modelu i narzędzi, które ułatwią im pracę oraz współpracę z audiodeskryptorami.

GRUPA

Zgłosiło się 14 osób w wieku od 38 do 53 lat. 12 z niepełnosprawnością wzroku, z których 11 osób to kobiety. Uczestnicy to w większości osoby ociemniałe (6 osób), osoby słabowidzące (4 osoby). Dwie osoby niewidome od urodzenia oraz dwie widzące.

ZAJĘCIA

Trzy dwudniowe zjazdy poświęcone audiodeskrypcji w kinie, teatrze i muzeum. W ramach projektu zrealizowano dodatkowo trzydniowy wyjazd w Pieniny Spiskie, co pozwoliło zająć się tematem audiodeskrypcji w turystyce oraz dwudniowy wyjazd do Sokołowska pod Wałbrzychem (audiodeskrypcja filmu Kieślowskiego, testowanie możliwości przygotowywania miejscowości atrakcyjnych turystycznie pod kątem dostępności dla niewidomych i funkcjonowania mobilnej grupy konsultantów).

Dodatkowo przeprowadzono rozmowy dotyczące konieczności (lub jej braku) propedeutyki audiodeskrypcji wśród jej najmłodszych odbiorców: dzieci i młodzieży.

PROGRAM ZAJĘĆ „ZAWÓD: AUDIODESKRYPTOR. BADANIE I TESTOWANIE”

I ZJAZD:

Dzień 1: warsztaty AD i dyskusja (6 godz.).

Dzień 2: film z audiodeskrypcją, warsztaty AD i dyskusja (6 godz.).

PRACE DOMOWE:

- audiodeskrypcje: nagranie i przygotowanie roboczego fragmentu audiodeskrypcji (około 60 minut),
- konsultanci: korekty audiodeskrypcji, uwagi, dyskusje, konsultacje indywidualnie w zależności od potrzeb.

II ZJAZD:

Dzień 1: warsztaty AD i dyskusja (6 godz.).

Dzień 2: wizyta studyjna, Muzeum Ziemi Średzkiej „Dwór w Koszutach” (5 godz.).

PRACE DOMOWE:

- konsultanci: korekty audiodeskrypcji, uwagi, dyskusje, konsultacje indywidualnie w zależności od potrzeb.

III ZJAZD:

Dzień 1: warsztaty w teatrze, spektakl z audiodeskrypcją, dyskusja z aktorami i reżyserem (4 godz.).

Dzień 2: wycieczka w Pieniny Spiskie, spotkanie i dyskusja (4 godz.).

Dzień 3: zwiedzanie i spacer w Pieninach Spiskich (Łąpsze Niżne, góra Grandeus), audiodeskrypcja w terenie, dyskusja (8 godz.).

IV ZJAZD:

Dzień 1: wizyta studyjna w Fundacji Sztuki Współczesnej In Situ w Sokołowsku, przejazd, zwiedzanie (4 godz.).

Dzień 2: spotkania i zajęcia:

- zwiedzanie Sokołowska oraz spacery ścieżkami doktora Hermana Brehmera, Krzysztofa Kieślowskiego i Olgi Tokarczuk (3 godz.),
- seans z audiodeskrypcją w kinie „Zdrój”, film „Krótki film o miłości” (1988), reż. Krzysztof Kieślowski, dyskusja o filmie (3 godz.),
- koncert muzyki eksperymentalnej Jérôme Noetinger / Gerard Lebig – VII Sermones ad Mortuos z cyklu Sanatorium Dźwięku (2 godz.).

Dzień 3: dyskusja o audiodeskrypcji i uczestniczeniu w kulturze (3 godz.).

WNIOSKI

14 UCZESTNIKÓW, 11 ABSOLWENTÓW

Trzy osoby nie ukończyły projektu – jedna osoba z przyczyn losowych, druga z powodów osobistych, trzecia z poczucia braku predyspozycji. Informacja ta jest o tyle istotna, że w przypadku planowania kolejnych grup warsztatowych, należy zakładać, że nie wszyscy uczestnicy ukończą projekt. Nie każda osoba niewidoma ma predyspozycje do wykonywania zawodu konsultanta audiodeskrypcji, podobnie jak nie każdy widzący sprawdzi się w zawodzie audiodeskryptora.

Decydują o tym, zarówno powody osobiste, merytoryczne, zdrowotne, jak i przypadkowe zmienne. Audiodeskrypcja i konsultanci audiodeskrypcji wykonują daną pracę i jak w przypadku każdego innego zawodu, mogą w pewnym momencie z tej pracy zrezygnować. Ciągły proces kursów i warsztatów pomoże w uzupełnianiu wakatów i tworzeniu odpowiednich zespołów.

SZKOLENIE – DLA KOGO?

- niewidomi konsultanci audiodeskrypcji lub kandydaci do tego zawodu: od 4 do 6 osób,
- audiodeskrypcjonarzy: od 2 do 4 osób,
- konsultant techniczny: 1 osoba,
- prowadzący zajęcia: 2 osoby,
- asystenci osób niewidomych: w zależności od liczebności grupy osób z niepełnosprawnością wzroku.

GDZIE?

W obiekcie/instytucji, której dotyczy konkretny rodzaj audiodeskrypcji. Specyfika miejsca ma wpływ zarówno na merytoryczne, jak i techniczne aspekty audiodeskrypcji.

JAK DŁUGO?

Minimum dwa dni szkoleniowe (od godzin porannych do popołudniowych, z zaplanowaniem czasu na dyskusje, najlepiej po formalnych zajęciach).

DLACZEGO PISZEMY O AUDIODESKRYPCJI I KONSULTANTACH?

Audiodeskrypcjonista/ka i konsultant/ka audiodeskrypcji nie są oficjalnie zarejestrowanymi zawodami. Utrudnia to sformalizowanie nauki tych zawodów i niekorzystnie wpływa na wynagradzanie pracy jednych i drugich. Konieczność lobbowania na rzecz oficjalnej rejestracji zawodu audiodeskrypcjonisty/ki oraz konsultanta/ki audiodeskrypcji, jest jednym z głównych wniosków wypływających z dyskusji prowadzonych z uczestnikami kursu.

Możliwość zgłaszania nowych zawodów mają, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej: ministerstwa, urzędy centralne, stowarzyszenia, związki zawodowe, organizacje pracodawców i inne instytucje merytorycznie kompetentne dla danego zawodu/specjalności.

Liczymy, że powyższe opracowanie przyczyni się do nadania zawodom konsultanta audiodeskrypcji i audiodeskrypcjonisty oficjalnego statutu i podniesienia do rangi pełnoprawnej specjalizacji zawodowej.

JAK UŚWIADOMIĆ KONIECZNOŚĆ WSPÓŁPRACY Z KONSULTANTEM?

Warto opracować minimalne wymagania techniczne i ustalić ramy czasowe związane z przygotowywaniem audiodeskrypcji w kinie, teatrze, muzeum, na szlaku turystycznym czy atrakcyjnej turystycznie miejscowości.

Zbyt krótki czas przeznaczany przez zlecniodawców opracowania AD sprawia, że brakuje go na konsultacje. Często już samo przygotowanie audiodeskrypcji odbywa się pod silną presją terminu, co ma wpływ na niższą jakość dzieła.

Podczas szkoleń dla instytucji kultury, zajmujących się turystyką, sportem czy udostępnianiem danych naukowych, obowiązkowym powinien być udział niewidomych konsultantów audiodeskrypcji.

CZY ODBIÓR AUDIODESKRYPCJI WYMAGA SPECJALNEGO PRZYGOTOWANIA?

Zdaniem wielu osób pracujących z niewidomymi dziećmi i młodzieżą, propedeutyka audiodeskrypcji wydaje się być zbędna. Dużo ważniejsze od prowadzenia zajęć w tym zakresie jest zapewnienie Specjalnym Ośrodkom Szkolno-Wychowawczym dostępu do materiałów związanych z audiodeskrypcją, środków na uczestniczenie dzieci i młodzieży w wydarzeniach kulturalnych lub nawet na przygotowywanie dedykowanej konkretnym grupom audiodeskrypcji. W przypadku młodzieży niewidomej ważne jest też nakreślenie jej zakresu umiejętności niezbędnych do pracy w charakterze konsultanta audiodeskrypcji – jako zajęć w ramach przysposobienia zawodowego.



Uczestniczka: *Jestem zadowolona, że mogłam uczestniczyć w szkoleniu. Mam nadzieję, że w przyszłości będę miała możliwość konsultować audiodeskrypcje. Wcześniej myślałam, że się w tym nie odnajdę. Obecnie przy czytaniu szybciej znajduję błędy, jeszcze niedawno trudno było mi się skupić, więcej szczegółów umykało.*



CZĘŚĆ 3:

5. W PROJEKCIE UDZIAŁ WZIĘLI



BADACZE I UCZESTNICY

Małgorzata Szaefer – założycielka Fundacji Lue Lu (Lue Lu – termin wymyślony przez jedną z outsiderek, oznaczający dla niej zwrot „Kocham cię”), zajmuje się sztuką outsider art. Zainteresowana ziołami, zapachami, tworzy kompozycje zapachowe dla ciała i duszy. Mieszka w Poznaniu.

Aleksandra Bohusz – pracuje w Fundacji Vis Maior, realizuje projekty z zakresu rehabilitacji osób niewidomych. Mieszka w Warszawie.

Ewa Ćwiek – pracuje w Stowarzyszeniu De Facto. Realizuje projekty dedykowane osobom niewidomym, związane z dostępem do kultury, a także integracyjno-rehabilitacyjne (warsztaty gotowania, warsztaty komputerowe). Współprowadząca Kiosku z Prasą dla Niewidomych, galerii sztuki. Zainteresowana sportem (showdown), ping-pongiem dźwiękowym, jazdą na tandemach, strzelectwem. Konsultantka audiodeskrypcji. Mieszka w Kuryłówce.

Beata Wiśniewska – pracuje w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego. Prowadzi Informator Obywatelski Osób Niewidomych dla Stowarzyszenia De Facto. Aktywnie uczestniczy w szkoleniach sportowych, gra w showdown i ping-ponga dźwiękowego. Konsultantka audiodeskrypcji. Mieszka w Otwocku.

Radosław Morawski – pracuje w Stowarzyszeniu De Facto jako administrator portalu filmowego, udziela wsparcia technicznego beneficjentom Stowarzyszenia. Konsultant audiodeskrypcji do filmów i ilustracji prasowych. Mieszka w Płońsku.

Mariusz Pacholak – projektant, prowadzi agencję reklamową, produkuje tyflografiki. Mieszka w Łodzi.

Magdalena Rutkowska – artystka, ekspertka ds. dostępności w obszarze kultury i sztuki. Współtwórczyni i uczestniczka projektów naukowych, edukacyjnych i medialnych. Współpracuje z instytucjami, uczelniami, firmami i organizacjami pozarządowymi. Prowadzi szkolenia, warsztaty i konsultacje w zakresie zapewniania dostępności dla osób ze szczególnymi potrzebami. Mieszka w Łodzi.

Aneta Pińkowska – przez długie lata pracowała w firmie przewozowej jako telefonistka. Od 2015 współpracuje ze Stowarzyszeniem De Facto w zakresie konsultowania audiodeskrypcji. W roku 2022 zadebiutowała jako konsultant skryptu do spektaklu teatralnego. Mieszka w Szwecji (w Polsce).

Małgorzata Zuber – z wykształcenia filozof. Od ponad 10 lat współpracuje z teatrem w zakresie konsultacji AD. Od 2016 roku stale współpracuje z Fundacją Ari Ari w realizacji projektów międzynarodowych. Ponadto w miarę możliwości rozwija zainteresowania naukowe w zakresie antropologii filozoficznej, epistemologii i historii filozofii rosyjskiej; od czasu do czasu tłumaczy z języka rosyjskiego teksty naukowe z zakresu dyscyplin humanistycznych (filozofia, historia, archeologia). Mieszka na Górnym Śląsku.

Katarzyna Gajewska – pracuje z osobami z niepełnosprawnością sprzężoną oraz w przychodni Polskiego Związku Niewidomych jako psycholog. Współpracuje z Fundacją Vis Maior, Fundacją Ari Ari, z Niewidzialną Wystawą. Lubi perfumy, interesuje się tworzeniem zapachów. Mieszka w Warszawie.

Katarzyna Madany – pracuje jako przewodniczka na Niewidzialnej Wystawie w Warszawie. Interesuje się medycyną. Lubi podróże, filmy dokumentalne i psychologiczne. Mieszka w Nowym Dworze Mazowieckim.

Elżbieta Lang – historyk sztuki, muzealnik, przewodnik i edukatorka, autorka audiodeskrypcji i pomocy dotykowych, współautorka kilku dostępnych projektów dla osób ze szczególnymi potrzebami oraz koordynatorka dostępnego, inkluzywnego cyklu edukacyjnego „Kraków naprawdę dla wszystkich” w Muzeum Krakowa. Mieszka w Krakowie.

Agata Gorgolik – absolwentka wrocławskiego Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury o specjalizacji teatralnej oraz wydziału pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Przez 13 lat związana z tą uczelnią zawodowo, pracowała jako koordynator wolontariuszy oraz konsultant ds. osób niepełnosprawnych. Obecnie pracuje przy projektach edukacyjnych i szkoleniowych związanych z różnymi aspektami niepełnosprawności. Konsultantka audiodeskrypcji, współpracuje z Fundacją Otwieramy Kulturę i Sztukę, jako ekspert w zakresie szeroko rozumianej dostępności. Będąc osobą dorosłą straciła wzrok. W codziennym życiu towarzyszy jej pies przewodnik, owczarek niemiecki, Nutka, która jest nie tylko jej przyjacielem, ale również nieocenionym wsparciem w bezpiecznym i szybkim poruszaniu się. Agata lubi urozmaicone życie. Z oddalonej o 70 km wsi od Warszawy, dojeżdża na zajęcia z blind tenisa. Mieszka w domu z ogrodem, odludne miejsce pozwala jej bez skrępowania grać na bębnie obręczowym. Co kilka dni okolicę wypełnia zapach wypiekanego przez nią chleba. Natomiast żeby rozśmieszyć swojego partnera pyta „czy jestem piękna?”.

Magdalena Orzeszko – absolwentka studiów podyplomowych z pedagogiki i języka polskiego. Z Polskim Związkiem Niewidomych związana od roku 2005. Ukończyła tyflopedagogikę i kolejne studia podyplomowe. Pisze projekty, chętnie podejmuje nowe wyzwania. Była doradcą zawodowym, tyflopedagogiem, instruktorem według potrzeb. Pracowała w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, była wychowawcą wspaniałej klasy. Od 2 lat Dyrektor biura PZN w Poznaniu. Próbuje pogodzić misję z biurokracją.

PROWADZĄCY:

- Marta Żaczekiewicz i Remigiusz Kosiński (Fundacja Otwieramy Kulturę i Sztukę)

Marta Żaczekiewicz – audiodeskryptorka i redaktorka napisów dla niesłyszących. Współrealizatorka projektów propagujących ww. techniki w Polsce i na świecie (Białoruś, Mołdawia, Gruzja, Łotwa, Islandia). Współpracuje z europejskimi festiwalami filmowymi – w Kijowie przeprowadziła MasterClass z audiodeskrypcji do produkcji audiowizualnych podczas festiwalu Molodist. Nadzorowała wdrożenie audiodeskrypcji do Muzeum Marka Chagalla w Witebsku, Muzeum Narodowego w Mińsku oraz Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Współpracuje z producentami filmowymi, teatrami, instytucjami kultury i organizacjami pozarządowymi. Działa na rzecz osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu narażonych na wykluczenie społeczne. Certyfikowana Instruktorka Orientacji w Przestrzeni osób z uszkodzonym wzrokiem. Fundatorka i Prezeska Fundacji Otwieramy Kulturę i Sztukę. Właścicielka firmy Deskrypcja.pl.

Remigiusz Kosiński – edukator w Ogrodzie Zoologicznym w Poznaniu, audiodeskryptor Fundacji Otwieramy Kulturę i Sztukę oraz prowadzący ćwiczenia z dziennikarstwa online, mobile journalism i accessibility of information na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Współpracownik portalu lubimyczytac.pl. Uczestnik projektu: „Audiodescription across borders”, realizowanego przez Fundację Human Doc i Fundację Otwieramy Kulturę i Sztukę z partnerami z Czech, Ukrainy, Mołdowy i Gruzji. W ramach prac z FOKiS przygotowywał audiodeskrypcje do filmów na Festiwalu Transatlantyk w Łodzi. Wolontariusz Towarzystwa Osób Niesłyszących. Absolwent trzech stopni kursu Polskiego Języka Migowego. Wiceprezes Fundacji Otwieramy Kulturę i Sztukę.

PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy...

Monice Nowackiej z Muzeum Dwór w Koszutach za otwartość, ciepłe przyjęcie i pomoc podczas warsztatów.

Ewie Figat, Kindze Zajęc, Kacprowi Paluszczaowi za pomoc i asystę w Pieninach Spiskich oraz paniom Zdzisławie Sobani i Jadwidze Pińkowskiej za pomoc i asystę w Sokołowsku.

Zuzannie Fogtt z fundacji InSitu za gościnę w Sokołowsku, Tomaszowi Gładkiemu za oprowadzenie po miejscowości i ciekawe opowieści z nią związane, Bożennie Biskupskiej za spacer po Sanatorium ścieżkami dr Hermanna Brehmera i zapoznanie się z kolekcją jej rzeźb, a Elżbiecie Szczęk za koncert Jérôme'a Noetingera i Gerarda Lebika oraz za pyszną kawę i ciasto podczas seansu „Krótkiego filmu o miłości” z audiodeskrypcją w Kinie Zdrowie.

Mariuszowi Marszałkiewiczowi za podzielenie się nowinkami technologicznymi z zakresu przewodników muzealnych oraz dyskusję i otwartość na potrzeby osób niewidomych.

Niski ukłon w kierunku aktorki i aktorów Teatru Usta Usta Republika za otwartość, dyskusję, gościnę w pokoju z jednorożcem. W kierunku Marcina Głowińskiego niski ukłon za skrypt audiodeskrypcji.

Wspieramy!

Opracowanie przygotowane w ramach projektu Fundacji Ari Ari pt. Zawód: audiodeskryptor, we współpracy z Fundacją Otwieramy Kulturę i Sztukę. Współfinansowane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Opracowanie i redakcja:

Marta Żaczekiewicz i Remigiusz Kozirski

Autorzy zdjęć:

Remigiusz Kozirski, Mariusz Pacholak, Marta Żaczekiewicz, zdjęcia i grafiki stockowe

Layout, skład graficzny:

Leszek Waligóra /

PRESSPEKT™ Grupa Wydawnicza

www.presspect.pl

Korekta:

Bożena Ciesielska

Wydanie:

Fundacja Ari Ari

www.ariari.org

www.facebook.com/FundacjaAriAri

Bydgoszcz / Poznań

2022
